

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy <b>16 str.</b>	Redakcja przyjmuje oddzielnie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomo ska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji <b>gr 20</b>
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	tel. Redakcji dzienny 2-8 nocny 16-80	

Rok III. Bydgoszcz, niedziela 24 kwietnia 1932 Nr. 95

## Zwycięstwo tezy francuskiej Zasady rozbrojenia jakościowego uchwaliła Konferencja Rozbrojeniowa

Genewa, 23. 4. (PAT). Rokowania między delegacjami, jakie toczyły się w ciągu dnia wczorajszego, doprowadziły do uzgodnienia tekstu rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego. Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji głównej sir John Simon oświadczył, że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości i wyrażonego zastrzeżenia, że wszystkie propozycje zbadać będą w sposób równorzędny, można ograniczyć się do proklamowania zasady rozbrojenia jakościowego bez przesądzania metody. Samo proklamowanie rozbrojenia jakościowego będzie miało doniosłe znaczenie, to też sir John Simon proponuje uzupełnienie swego wniosku zdaniem przewidującym możliwość umiędzynarodowienia pewnego rodzaju broni zgodnie z propozycją francuską.

Rezolucja miałaby więc treść następującą: Konferencja oświadcza, że nie przesądza o innych propozycjach, które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego, przyjmuje zasadniczo rozbrojenie jakościowe, t. j. wybór pewnych kategorii lub typu broni, których posiadanie, wzgl. użycie byłoby bądź to zupełnie zakazane dla wszystkich państw, bądź też umiędzynarodowione drogą konwencji międzynarodowych.

Titulescu oświadczył, że rezolucja ta daje jemu i sygnatariuszom całkowite zadośćuczynienie, wobec czego wycofuje swój projekt.

Tadieu wyraził swą pełną zgodę na nowy tekst Simona i zadowolenie, że znaleziona została formuła, dająca satysfakcję wszystkim delegacjom.

Również delegat niemiecki Nadolny zgodził się na nowy tekst, oświadcza jednak, że rozbrojenie jakościowe powinno się dokonać nie przez umiędzynarodowienie, lecz przez zniesienie broni agresywnej.

Wreszcie Litwinow oświadczył, że jego zdaniem rezolucja oznacza odroczenie decyzji co do rozbrojenia jakościowego. Delegacja sowiecka zgadza się na to, a nie na zasadę umiędzynarodowienia.

Projekt rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Genewa, 23. 4. (PAT). Po przyjęciu propozycji sir John Simona co do zasady rozbrojenia jakościowego, komisja główna zajęła się kwestią procedury dalszego badania tego problemu. Z inicjatywą wystąpił ponownie sir John Simon, który zaproponował rezolucję treści następującej:

### Buine marzenia hitlerowców o Gdańsku

Tygodnik hitlerowski „Der Vorposten” ogłasza likwidację swych organizacji bojowych w Niemczech i przechodzi do uwag nad sytuacją w Gdańsku. Pismo jest zdania, że Polska dlatego domaga się rozwiązania oddziałów szturmowych w Gdańsku, iż widzi, że dzięki akcji hitlerowskiej na terenie W. M. Gdańska Polacy nie więcej nie mają w Gdańsku do zdobycia. Hitlerowcy wykazali w Gdańsku, zdaniem pisma że są w stanie nie tylko krytykować, lecz pracować pozytywnie. Nie zważając na prośbę ze strony Polski członkowie tutejszych organizacji bojowych nie dali się wyprowadzić z równowagi a to dlatego, że są przekonani, że wolność Gdańska nie będzie wywalczona na miejscu, lecz w Polsce. „My narodowi socjaliści, kończy pismo, kryjemy się w Gdańsku, jako na wysuniętej placówce niemieckości. Sprawa polega na tem, aby utrzymać to piękne miasto aż do chwili, gdy otrzymamy polecenie z Berlina, byśmy go zwrócili ojczyźnie. Zadanie to wykonamy”.

„W poszukiwaniu zastosowania zasady rozbrojenia jakościowego, określonej przez poprzednią rezolucję, konferencja sądzi, iż należy zbadać całokształt zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych w celu ustalenia broni, posiadającej cechy specyficzno-ofensywne i specjalnie niebezpiecznej dla ludności cywilnej.”

Po krótkiej dyskusji propozycja ta została przyjęta wraz z uzupełnieniami, zaproponowanymi przez delegata amerykańskiego, który do-

magwał się włączenia broni specjalnie skutecznej przeciwko obronie narodowej. Sprecyzowano także, że ustaleniem tych wszystkich rodzajów broni zajmą się komisje techniczne.

(o) Genewa, 23. 4. (T. wł.) Pod koniec wczorajszego posiedzenia komisji głównej konwencji rozbrojeniowej mówiono w kołach Ligi Narodów o ewentualnym odroczeniu obrad do ukończenia wyborów francuskich. Sprawa ta będzie prawdopodobnie dziś przedmiotem obrad w prezydium konferencji.

## Kredyt międzynarodowy na roboty publiczne i budowę tanich domów najskuteczniejszym środkiem walki z kryzysem i bezrobociem

Genewa, 23. 4. (PAT). W pierwszym dniu dyskusji nad rocznym sprawozdaniem dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa na konferencji pracy zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej dr. Jurkiewicz, który oświadczył, iż uważa z całego sprawozdania za najważniejszą tę część, która odnosi się do walki z kryzysem i bezrobociem.

Mówca udowodnił, że ze wszystkich wymienionych w raporcie środków walki z bezrobociem, a mianowicie: 1) pośrednictwo pracy; 2) rozdziału istniejącej pracy pomiędzy jak największe ilości ludzi; 3) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia; 4) ogródków działkowych; 5) doraźnej pomocy państwowej i samorządowej; 6) skracanie czasu pracy; 7) roboty publicznych tylko ta ostatnia może w pewnych warunkach odegrać poważną rolę w walce z tak przewlekłym kryzysem, jaki jest obecny. Także skrócenie czasu pracy, o ile wprowadzone będzie w całym świecie może odegrać pewną rolę, natomiast wszystkie inne wyżej wymienione środki są pożądane, pożyteczne, a nawet konieczne, ale w długotrwałym kryzysie nie wystarczające.

Następnie mówca oświadczył, że planowane między państwami roboty publiczne nie są utopją, czego dowodzi postęp prac w tym względzie w odpowiednich instancjach międzynarodowych. Mówca dowodzi, że zorganizowanie kredytu międzynarodowego dla podjęcia w dużych rozmiarach robót publicznych tych państw, dotkniętych kryzysem, które z kredytu tego zechcą korzystać, nie zwalczy wprawdzie kryzysu odrazu w całym świecie, ale zmniejszając powierzchnię kryzysem dotkniętą, może wywrzeć jednocześnie wpływ łagodzący na kryzys nawet w t. zw. państwach przeinwestowanych.

Następnie dr. Jurkiewicz, wskazując na znaczenie zorganizowania kredytu międzynarodowego i prowadzenie budowy tanich domów w walce z bezrobociem, wezwał tak dyrektora międzynarodowego biura pracy, jak też radę administracyjną, by całą uwagę i energję skierowały na szybkie i wystarczające zorganizowanie międzynarodowego kredytu zarówno dla robót publicznych w państwach przeinwestowanych, jak i dla budowy tanich domów.

## Czy bandy hitlerowskie wciąż będą istnieć w Gdańsku

Demarche m. w. Papee'go u hr. Gravy'ny

Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. minister Papee informował się wczoraj u wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Gravy'ny o poglądach i intencjach przedstawicieli instancji genewskiej, będącej gwarantką konstytucji Wolnego Miasta na temat sytuacji, jaka się wytworzyła w Gdańsku, gdzie organizacje bojowe hitlerowskie, rozwiązane we własnej ojczyźnie jako zagrażające porząd-

kowi i bezpieczeństwu publicznemu, cieszą się nadal pełną swobodą ruchu, stanowiąc tem samem źródło niepokoju dla spokojnej ludności gdańskiej.

Senat gdański wystosował do komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku pismo w sprawie prowadzonej ostatnio przez prasę polską akcji, demaskującej wzmogoną działalność hitlerowską na terenie gdańskim.

## Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

zdrowy, czerstwy i rumiany

(o) Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 8,20 rano po przeszło 6-tygodniowej nieobecności powrócił do Warszawy pociągiem bukareszteńskim Marszałek Piłsudski.

Około godz. 8 rano do salonów recepcyjnych przybywali kolejno dygnitarze państwa i przedstawiciele armji. Przyjęcie Marszałka miało charakter nieoficjalny, bez kompanji honorowej.

Gdy pociąg wjechał na stację, Marszałek wyszedł z wagonu usmiechnięty i przez chwilę zatrzymał się na stopniu wa-

gonu, obejmując okiem obserwatora zebranych. Uderzał wszystkich doskonały wygląd Marszałka: — zdrowy, czerstwy, opalony. Po zamianowaniu kilku słów z premierem Prystorem i ministrami Marszałek przeszedł do salonów recepcyjnych, gdzie zatrzymał się na krótkiej rozmowie z min. Beckiem, jak gdyby wyznaczał godzinę pierwszej konferencji po powrocie. Potem Marszałek wsiadł do samochodu i odjechał do Belwederu.

Na dworcu podczas przybycia Marszałka zaszedł niezwykły wypadek. W chwili, gdy

## Konferencja lozańska rozpocznie się 16 czerwca w zamku Ouchy

Paryż, 23. 4. (PAT.). Specjalny korespondent genewski „Excelsioru” dowiadyuje się, że w toku onegdajszych rozmów między Stimsonem, Mac Donaldem, Brueningiem, Grandim i Tardieu poruszana była sprawa odszkodowań. Ustalono też datę konferencji lozańskiej, która ma odbyć się dn. 16 czerwca b. r. Zgodzono się również co do tego, by przewodniczącym konferencji został były belgijski minister finansów Theunis. Konferencja obradować będzie w zamku Ouchy, który wynajęty został na jeden miesiąc.

## Min. Zaleski konferował z Litwinowem

Genewa, 23. 4. (PAT). P. minister Zaleski odbył wczoraj dłuższą konferencję z Litwinowem, następnie p. min. Zaleski przyjął węgierskiego ministra spraw zagr. Valco.

## Min. Doleżał wyjeżdża do Genewy

Warszawa, 23. 4. (PAT.). W dn. 24 bm. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżał udaje się jako członek komitetu ekonomicznego Ligi Narodów do Genewy na konferencję, na której omawiane będą sprawy, dotyczące międzynarodowych karteli drzewnych, skór, sztucznego jedwabiu, tekstylium i papierów. Również na konferencji tej łącznie z komitetem finansowym omawiana będzie międzynarodowa sytuacja gospodarcza. Ponadto odbędzie się zjazd ekspertów w sprawach drzewnych, w którym oprócz p. ministra Doleżała wezmą udział delegaci sfer gospodarczych pp. Krystyn Ostrowski, Czerwiński i Babiński.

## Polska ratyfikowała umowę o stworzenie międz. tow. kredytu rolnego

Genewa, 23. 4. (PAT). Charge d'affaires delegacji polskiej przy Lidze Narodów p. Gwiazdowski złożył wczoraj w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów ratyfikowaną przez Polskę konwencję o stworzeniu międzynarodowego towarzystwa kredytu hipotecznego rolnego. Polska jest czwartym państwem, które ratyfikowało tę konwencję. Poprzednio ratyfikowały ją Szwajcaria, Rumunia i Łotwa.

## Gdańsk w opałach finansowych

Z dniem 15 bm. zaprzestano wypłaty zapomóg bezrobotnym rolnym mężczyznom w wieku od lat 21 i wszystkim kobietom. Od dn. 1 maja mają być zawieszono wypłaty wszystkim mężczyznom nieżonatym.

Marszałek schodził ze schodów, wiodących do salonów recepcyjnych, na ulicę, z tłumem wyszedł jakiś podoficer w mundurze, wyprężył się na baczność, wyciągnął rękę z jakimś papierem i drżącym głosem rzekł: „Panie Marszałku, proszę o przyjęcie mojej prośby”. Marszałek spojrział surowo, odebrał papier i schował go do kieszeni.

Z punktu widzenia dyscypliny wojskowej taki wypadek jest niedopuszczalny. Podoficer ten niewątpliwie wiedział o tem, ale widocznie był zmuszony ciężkimi warunkami, że odważył się na tak śmiały krok.

# „Dzień pomsty” Hitlera

## Wybory pruskie

Wybory pruskie, które odbędą się w dniu 24 kwietnia, słusznie nazywa paryski „Matin” wydarzeniem najdonioślejszej wagi dla polityki wewnętrznej Rzeszy. Wpływ ich odbija się też silnie na orientacji polityki zagranicznej Niemiec. Nie należy bowiem zapominać, że Prusy liczą 38.846.000 mieszkańców — na 62.411.000 całej ludności Niemiec, czyli około dwóch trzecich.

Trzeba sobie uświadomić, że w dniu 10 kwietnia Hitler uzyskał w Prusach 8.200.000 głosów tj. 36,8% uprawniających do głosowania. Hindenburg zaś otrzymał wprawdzie 53%, — złożyło się jednak na to efemeryczne zwycięstwo aż szesnaście stronnictw! Dziś stronnictwa te są skłócone między sobą i „blok Hindenburga” jest rozbity. Warto też zapamiętać, że komunisty Thälmann zdobył w Prusach 2.446.000 tj. przeszło 10%.

Terytorjum pruskie podzielone jest na 23 okręgi wyborcze. Artykuł 17 konstytucji opiewa, że prawo głosu mają wszyscy obywatele, tak mężczyźni jak i kobiety, powyżej 20-go roku życia.

Rozporządzeniem z dnia 15 marca 1932 postanowiono zostało, że na zdobycie mandatu potrzeba nie 60.000 głosów, jak poprzednio, lecz tylko 50.000. Innymi słowy, — stronnictwo, rozporządzające 5 milionami głosów otrzyma 100 mandatów. Warto więc pamiętać, że dnia 10-go kwietnia Hitler uzyskał powyżej 8 milionów głosów, obecnie zaś „superpropaganda” może mu ich przysporzyć jeszcze nieobliczalną ilość.

Aparat wyborczy Prus wzorowany jest na przykładzie Rzeszy. Obowiązuje system wyborczy proporcjonalny. Jeśli więc np. lista Hitlerowców uzyska w jakimś okręgu 130.000 głosów, to posłami zostaje dwóch pierwszych kandydatów (100.000 gł.), — pozostałych zaś 30.000 głosów „przelewa się” na tzw. „Wahlkreisverband” i z owych „resztek” uzbiera się jeszcze może pokaźna liczba mandatów.

Do obecnych wyborów staje w Prusach 19 stronnictw. Zgóry należy przewidzieć bardzo znaczny sukces Hitlerowców, którzy rozporządzali dotychczas za ledwie siedmiu mandatami.

Sejm pruski liczy 450 posłów. Dotychczasowy skład jego był następujący: 1) stronnictwa koalicji wejmarskiej: socjal-demokraci — 137 mandatów, centrum — 71, partja państwowa — 22, razem 230. 2) Opozycja: narodowi — 71, komuniści — 48, partja ludowa — 40, agrarjusze — 20, partja gospodarcza — 16, hitlerowcy — 7, chrześcijańsko-społeczni — 4, różni — 14, razem — 220.

Łatwo przewidzieć obecnie bezpośredni rezultat wyborów z 24 kwietnia. O ile nie zajdą nieoczekiwane niespodzianki w postaci np. jakichś rewelacji, któreby skompromitowały Hitlera, — zwycięstwo opozycji wydaje się być pewnym. Co za tem idzie: — albo nastąpi rozwiązanie Sejmu pruskiego, a na dalszym planie i Reichstagu, a więc pogrążenie Niemiec w odmet jeszcze jednego walk wyborczych i wojny domowej, — albo przybliży się dyktatura Hitlera w Prusach wraz ze wszelkimi jej konsekwencjami tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi.

Tak czy owak, — należy się jaknajpoważniej liczyć ze zwycięstwem Hitlera.

Akcja wyborcza Hitlera jest silnie agresywna, — rząd zaś pozostaje w defensywie, podnosząc jako najsilniejszy „atut” wyborczy... swe „zasługi” dla Prus Wschodnich. W wywiadzie, udzielonym gazecie „Königsberger Allgemeine Zeitung” Brüning stwierdził, że w ciągu ostatnich 5 lat Prusy Wschodnie otrzymały od Rzeszy ogółem 400 milionów marek. W latach 1930 i 1931 otrzymały one gotówką 125 milionów, oraz w formie gwarancji 100 milionów. Według min. Schlanga — Schönninga, (który wygłosił przez radio królewskie przemówienie wyborcze na rzecz Hindenburga), żaden rząd niemiecki dotychczas nie zrobił tyle dla wschodnich kresów, co rząd obecny. Dzięki np. rozporządzeniu z 17 listopada 1931 r. zostało uratowanych 60 tys. gospodarstw rolnych. Jeżeli przemysł i handel podnoszą tu sprzeciwy, to „winny oae pamiętać o tem, że musiałyby same

zgnąć, o ile nie uda się uratować rolnictwa na Wschodzie”. Rząd Rzeszy jest właśnie w trakcie wydania 600 milionów marek na cele oddłużenia i zabezpieczenia żniw na kresach wschodnich.

Obecnie Prusy Wschodnie otrzymały dalszą porcję „kielbasy wyborczej”. Celem umożliwienia egzystencji osadnikom wschodnio-pruskim, rząd pruski darował im zapłatę odsetek za pół roku. Jest to jedno z ogniw łańcucha udogodnień, z których korzystają osadnicy w Prusach

Wschodnich, osadzeni masowo w tej prowincji celem przyspieszenia procesu jej germanizacji.

Czy jednak wzamian za te wszystkie „dobrodziejstwa” Prusy pozostaną „wierne” Hindenburgowi?

Wydaje się to rzeczą najzupelniej skazaną na niepowodzenie, chyba... że w międzyczasie pękną, jak wspominaliśmy, jakieś nieprzewidziane „bomby” nieoczekiwanych „rewelacji”.

W wyborach niedzielnych pruskich

## Polska — Niemcy — Jugosławja

### Bankier z udziałem sen. le Trocquera w Paryżu

Donoszą z Paryża: Francuski Komitet dla europejskiej unji celnej wydał z udziałem sen. Le Trocquera i udziałem sen. Le Trocquera w hotelu „Claridge”. W śniadaniu wzięli udział: ambasadorowie Polski i Jugosławji, przewodniczący niemieckiej Izby handlowej w Paryżu, Fischer oraz liczni członkowie niemiecko-francuskiej Komisji gospodarczej. Na śniadaniu poruszano między innymi sprawę porozumienia gospodarczego Francji, Niemiec i krajów Europy środkowej i naddunajskiej.

W związku z tem przyjęciem warto podkreślić, że charakter polityczny śniadaniu na-

daje udział sen. Le Trocquera, przedstawicieli dyplomatycznych Polski i Jugosławji oraz członków Komisji gospodarczej francusko-niemieckiej. Jak wiadomo, Komisja taka o charakterze oficjalnym została stworzona w czasie pobytu Laval'a w Berlinie. Udział przedstawiciela Jugosławji jest zrozumiały wobec poruszenia spraw Unji naddunajskiej. Natomiast udział przedstawiciela Polski jest charakterystyczny i dowodzi, że w Paryżu rozumie się konieczność współdziałania Polski w wszelkich rozmowach na temat spraw Europy środkowej i stosunków francusko-niemieckich.

## Polska ekspansja na roli

### na Pograniczu niemieckim

Pograniczna prasa niemiecka podnosi w ostatnim czasie wielki alarm z powodu przechodzenia ziemi niemieckiej na Pograniczu w ręce ludności polskiej. Firma maklerska P. Salomona z Landsberga nad Wartą już latem roku ub. sprzedała część majątku Gross Goltzen w ręce okolicznych gospodarzy polskich. W ostatnim czasie ta sama firma pragnie w dalszym ciągu przeprowadzić z resztą majątku Gross Goltzen podobne transakcje, co oczywiście wywołuje ataki szału u szowinistycznej prasy niemieckiej.

„Deutsches Land für Polen”, „Dem Polen Deutsches Land”, „Die Grenzbröckel ab” — oto tytuły, pod jakimi wiadomości powyższe docierają do czytelników nie-

mieckich. „W ten sposób — pisze nacjonalistyczny berliński „Kyffhäuser”, robiąc przegląd za rok 1931 polskich usiłowań nad zdobywaniem ziemi na Pograniczu — rok 1931 wskazuje na to, że zalew polski poczynił już w niemieckim wale ochronnym znaczne szczyby i że go w wielu miejscach zalewa... Pokazuje się znowu z przerażającą oczywistością, jakie olbrzymie następstwa dla interesów narodowo-politycznych pociąga za sobą brak odpowiedniego funduszu granicznego. Na co przyda się całe osadnictwo i obrona przed wpływami polskimi, kiedy z drugiej strony młdżaco zezwala się na przechodzenie ziemi niemieckiej w ręce polskie?”

## Do procesie wileńskim

Proces wileński o zabójstwo sp. Wacławskiego skończył się skazaniem jednego z oskarżonych na 2 lata więzienia. Natychmiast po tym wyroku powtórzyły się znów w niektórych miastach próby przeniesienia na ulice politycznych epizodów tego procesu.

Nieznaczny ten i szybko zlikwidowany fakt budzi poważniejsze refleksje co do psychiki tego pokolenia powojennego, które wtedy, gdy walczono o niepodległość państwa, przeżywało dopiero swe dzieciństwo, a wychowywało się już w normalnych, pokojowych czasach. Osią, dokola której obracało się wychowanie obywatelskie czterech pokoleń młodzieży, zrodzonej w niewoli, — była idea niepodległościowa. Szkoła uczyła na pozycji trzech wieśców, na historii powstań, od insurekcji kościuszkowskiej po wysiłki zbrojne 19-go stulecia, że idea niepodległościowa jest naczelnym wskazaniem Polaka. Ostatnią realizacją tej idei był napływ młodzieży do Legjonów — wbrew ostrożnej rezerwie starszych — i powszechna mobilizacja białych czapek studenckich i różnobarwnych czapek gimnazjalistów, gdy trzeba było bronić granic.

Potem nastął okres pokojowy i poczęła się budowa ustrojowa i organizacyjna państwa, zdobytego krwawym wysiłkiem. W życiu młodzieży nastąpił zasadniczy zwrot. Młody człowiek do obowiązku obrony państwa pociągany jest tylko w ramach normalnej służby wojskowej, a poza tem może spokojnie przygotowywać się do zawodu, do służby państwowej czy prywatnej, do spełnienia obowiązków obywatelskich we własnym państwie.

Osią, dokola której winno rozwijać się jego wychowanie, nie jest idea niepodległościowa, lecz idea państwowa.

Tak jednak nie było w pierwszych latach istnienia Polski. Młodzież, dorastająca w pierwszym dziesięcioleciu, natknęła się na koncepcję, stawiającą egoizm partyjny wyżej niż poczucie idei państwowej. Po-

czął się namiętny, nieprzebiegający w środkach „werbunek” młodzieży na liczne podwórka partyjne, wszczepianie w młodzież tego jadu nienawiści, jaki dzielił starsze pokolenie, wyrosłe jeszcze z tradycji sporów partyjnych, świadomie, przez zaborców krzewionych w społeczeństwie. Oba skrajne, w bezwzględnym egoizmie partyjnym pogrążone skrzydła społeczeństwa — nacjonalistyczne i komunistyczne — parły do owdolnienia „swojej” młodzieży i używania jej jako „ulicznych patroli” w starciach politycznych. Pamiętamy smutne ekscesy uliczne młodzieży w grudniu 1922 roku, gdy odbywał się wybór Głowy Państwa, — lub te stałe forpocztę młodzieży, jakie stanowiły „starcze ochronne” dla wszystkich występów emisariuszów moskiewskich.

Było to i jest nadużywanie młodzieży dla interesu partyjnego i jest jej nieprawidłowym. W młode, zapalne umysły wszczepia bowiem błędne przekonanie, że kolega, wyznający inne poglądy, to „wrog”, którego zwalczać można choćby siłą fizyczną. Tragiczne wypadki pokaleczeń, czy nawet zgónów były właśnie następstwem tych aberacji myślowych, tej przewagi poczucia se paratyzmu partyjnego nad uświadomieniem wspólnoty państwowej.

Każdy wyskok, każda próba wciągania młodzieży w służbę porachunków partyjnych — jest nie tylko ostrzegawczym memento przed dalszym tolerowaniem tych smutnych metod, jakie egoizm partyjny wprowadził do Wolnej Polski, — ale jest również potwierdzeniem słuszności zasady, przyswiecającej dzisiejszym pionierom wychowania w Polsce: — że wychowanie młodzieży musi być oparte jedynie na pierwiastku państwowym. Wbrew wszystkiemu, co na ten temat chciałyby pisać prasa partyjna — bez względu na to, czy narodowo-demokratyczna czy komunistyczna, — tylko to jedno trzeba stwierdzić na marginesie wileńskiego procesu.

żywy udział biorą również mniejszości narodowe.

Mniejszość polska w Niemczech była w okresie od 20. I. 1921 do 7. XII. 1924 reprezentowana w sejmie pruskim przez dwóch posłów. Po powołaniu do życia w r. 1924 „Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech”, zaczęły wszystkie mniejszości narodowe, żyjące w obrębie niemieckich granic państwowych, brać wspólnie udział w wyborach parlamentarnych. Przy wyborach do Reichstagu w dniu 4. V. 1924 r. nie udało się im zebrać niezbędnych dla uzyskania jednego mandatu 60-u tysięcy głosów. Do Reichstagu nie wszedł więc żaden przedstawiciel mniejszości, jakkolwiek zgromadziły one na listach swoich razem 119.376 głosów. Również i przy późniejszych wyborach do Reichstagu (7. XII. 1924 i 20. V. 1928) nie zdobyto żadnego mandatu. Zato w wyborach do Landtagu w dniu 7. XII. 1924 udało się uzyskać 2 miejsca (1 z listy okręgowej, 1 z listy państwowej), gdyż na samym Śląsku na potrzebne 40 tys. głosów padło 41.726 głosów polskich. Następne wybory do Landtagu (20. V. 1928) przyniosły utratę obu mandatów.

Obecnie, mniejszości narodowe w Niemczech, złączone w „Związek mniejszości”, a więc Polacy, Duńczycy, Fryzowie, Litwini i Serbo-Lużycanie, — wystawiły wspólną listę państwową. Na liście tej figurują jako kandydaci: dr. Jan Karczmarek i ks. dr. Bolesław Domański na pierwszych miejscach jako przedstawiciele Polaków, — dalej Jan Skala, przedstawiciel Duńczyków, później reprezentanci Litwinów, Fryzów i t. d.

Całe społeczeństwo polskie w Niemczech stoi dziś pod hasłem pracy wyborczej do sejmu pruskiego. Na wszystkich terenach polskich odbyły się zjazdy Polskiej Partji Ludowej, w której rękach skupia się akcja, mająca na celu wprowadzenie do sejmu pruskiego odpowiedniej reprezentacji ludności polskiej. Ukonstytuowany centralny Komitet Wyborczy, Polski wydał do ludu polskiego odezwę, w której m. in. czytamy:

„Od nadchodzących wyborów każdy Polak w Niemczech musi oczekiwać nie tylko dalszej poprawy głosów, oddanych na polską listę, lecz pełnego zwycięstwa, czyli wprowadzenia posłów polskich do sejmu pruskiego, co nada wysiłkom naszym politycznym znaczenie i stwierdzi, że posuwamy się naprzód. Rozpoczęliśmy walkę o to, by ludowi polskiemu na Śląsku Opolskim, gdzie mieszka on w zwartej masie i gdzie stanowi większość mieszkańców, zapewnić opiekę religijną, sprawowaną przez Duszpasterzy-Polaków, podlegających Biskupowi — Polakowi. Podjęliśmy się budować prywatne szkolnictwo polskie, które, mimo szklan i przesładowań, nadal prowadzić będziemy. Wszędzie, czy to w Prusach, na Pomorzu, pograniczu, w Berlinie, czy w odległej Westfalji i Nadrenji, — mimo ciężkich warunków gospodarczych i bezrobocia, które nas dotknęło, — idziemy, nieustannie i wytrwale naprzód. Dalszy postęp naszej sprawy w Prusach wymaga, abyśmy z powrotem zdobyli nasze własne przedstawicielstwo w sejmie pruskim, gdyż tylko naszymi siłami możemy polepszyć dolę naszą i naszych dzieci.”

Zgodnie z tem założeniem, ludność polska wystawiła własne listy kandydatów we wszystkich okręgach, zamieszkałych przez Polaków. Na Śląsku Opolskim lista Polskiej Partji Ludowej obejmuje 16 nazwisk z ks. Karolem Koziółkiem na czele.

Na Prusy zwrócone są obecnie pilnie oczy nie tylko Polski, lecz i całego cywilizowanego świata.

Wynik niedzielnych wyborów może być bowiem brzemienny w doniosłe następstwa, od których zależy sytuacja Niemiec i pokój Europy.

## 2 miliardów fr. deficytu w handlowym bilansie Francji

W pierwszym kwartale br. przywieziono do Francji 11.514.000 ton towarów wartości 7.357.765.000 fr. co oznacza w stosunku do odpowiedniego okresu ub. roku spadek o — 3.227.310 ton i 4.449.454.000 fr. Wywóz z Francji wyniósł 5.936.088 ton wartości 5.294.793.000 fr. czyli zmniejszył się w porównaniu z pierwszym kwartałem 1931 o 1.765.847 ton i franków 3.099.436.000. Deficyt bilansu handlowego za pierwszy kwartał br. wyrażał się cyfrą — 2.062.972.000 franków.

# Niebezpieczeństwo wojny w pruskim nacjonalizmie

## Trzeźwy głos pacyfisty niemieckiego Foerstera

Głośny przywódca prześladowanego w Niemczech pacyfizmu, Fr. W. Foerster, kreśli w kwietniowym zeszycie berlińskiego czasopisma „Die Zeit” trzeźwe uwagi na temat „abstrakcyjnego pacyfizmu”, który — jego zdaniem — nietylko nie pomaga, ale przeważnie szkodzi sprawie pokoju.

Pacylizm taki nie może zrozumieć olbrzymich różnic co do stanu umysłów w poszczególnych krajach i co do ich narodowych tradycji. Fakt, że dotychczas każdą wojnę zaczęną umie się przedstawiać kłamliwie jako obronną, wystarcza, aby zwolenników abstrakcyjnego pacyfizmu uczynić ślepyimi na różnicę, jaka zachodzi między nastrojami i zbrojeniem się zaczęciem a nastrojami i zbrojeniem się obronem. Nie widzą oni tego, że w niektórych środowiskach europejskich pożądanie wojny i wiara w zwycięstwo przemocy wzrasta z demoniczną siłą i demoniczną konsekwencją. Nie widzą różnic w technicznych, organizacyjnych, politycznych i moralnych możliwościach wojennych poszczególnych krajów i żądają powszechnego i równoczesnego rozbrojenia, nie troszcząc się o powyższe różnice.

### FARSA I WESELE W LOKARNO.

Niemieccy pacyfiści i pseudo-pacyfiści z paryskiego Trocadero żądają powszechnego rozbrojenia, nie przekonawszy się poprzednio, czy niezbędne do tego warunki istnieją w Niemczech, t. j. czy tam nie prowadzi się tajemnych zbrojeń i czy idei pacyfistycznej nie nadużywa się na to, aby skusić do rozbrojenia państwa zagrożone. I to jest właśnie farsa!

Wielka międzynarodowa parada pacyfistyczna w Genewie na rzecz powszechnego rozbrojenia była przecie tylko wodą na młyn pruskich fabrykantów wojny (Kriegsmacher). Gdyby demonstrowano na rzecz organizacji bezpieczeństwa, to miałyby pewien sens. Ale przy nacjonalistycznym rozgorączkowaniu i prześladowaniu pacyfizmu w Niemczech żądać rozbrojenia sąsiadów i zrównania sił wojennych, podczas gdy taka „równość” jest tylko utopją i oszustwem — to już istotnie chyba tylko jakieś niezrozumiałe zaślepienie tych, którzy może w najszlachetniejszych zamiarach idą na służbę nieuczciwych intrygantów.

### ABSTRAKCYJNI I RZETELNI PACYFIŚCI.

Do rzędu „abstrakcyjnych pacyfistów” zalicza autor także Brianda, o którym mówi, że nie znał ani Niemiec ani Stresemanna, dla którego Europa i pokój były całkiem obojętne. Nie szczędzi też cierpkich uwag pod adresem urządzonego przez Stresemanna „wesela w Locarno”.

Członek francuskiej lewicy — pisze dalej Foerster — który domaga się powszechnego rozbrojenia bez poprzedniego zapewnienia bezpieczeństwa, który marzy o rewizji wschodnich granic Niemiec i o „rapprochement” z Niemcami, nie nazwawszy po imieniu moralnych i politycznych warunków takiego „zbliżenia”, jest wrogiem rzetelnego pacyfizmu. Członek zaś francuskiej prawicy, który uznaje w całej pełni groźbę pruskiego niebezpieczeństwa, domaga się nie naruszalności francuskiej armii i rozbudowy francuskiego lotnictwa, jest dużo bliższym rzetelnego pacyfizmu i bez porównania lepiej broni swej ojczyzny przed wojną, niż ów radykalny iluzjonista z lewicy.

### SĄSIEDZI NIE DADZĄ SIĘ UŚPIĆ.

Rzeczywiste niebezpieczeństwo wojny gnieździ się obecnie w Europie środkowej, to jest w pruskim nacjonalizmie, jego propagandzie rewizjonizmu i w militarnym przygotowaniu na skutki tego rodzaju polityki. Alfa i omega każdego rzeczowego pacyfizmu jest wiedzieć o tem i ujawniać za całą bezwzględnością płynące stąd konsekwencje. Poważny pacyfista niemiecki nie tylko nie powinien prowadzić propagandy na rzecz rozbrojenia we Francji i w Pol-

sce, ani wspomagać tamtejszych pacyfistów, o ileby propagandę tego rodzaju u siebie uprawiali, lecz ma im otwierać oczy na grożące niebezpieczeństwo i tłumaczyć im, że przez taką politykę wysługują się tylko pruskim militarystom.

Idea pokoju może w Niemczech tylko wtedy czynić postępy, gdy się tam uświadomi, że sąsiedzi nie dadzą się uśpić i że niema możliwości ich zaskoczenia. Zadaniem niemieckiego rzeczowego pacyfizmu ma być przede wszystkim odzyskanie zaufania dla Niemiec i prowadzenie konkretnej polityki pokojowej, do której między innymi należy

uświadomienie narodu niemieckiego, kto ponosi winę wywołania wojny światowej i kto ponosi winę obecnych oplakanych stonków w Niemczech. Ci, którzy poza pacyfistyczną maską przygotowują wojnę, intrygują, sabotują i oskarżają sąsiadów przed trybunałem świata, pełnią nędzną robotę i kalają cześć Niemiec bardziej, niż wszystko, co się stało w Europie od czasu wędrówek narodów.”

Powyższe wywody Foerstera są temwiecej dziś aktualne, że cechuje je realizm i trzeźwa orientacja w zakulisowych intrygach niemieckich.

## Między Bałtykiem a Adriatykiem

### Prasa włoska o magistrali Śląsk—Gdynia

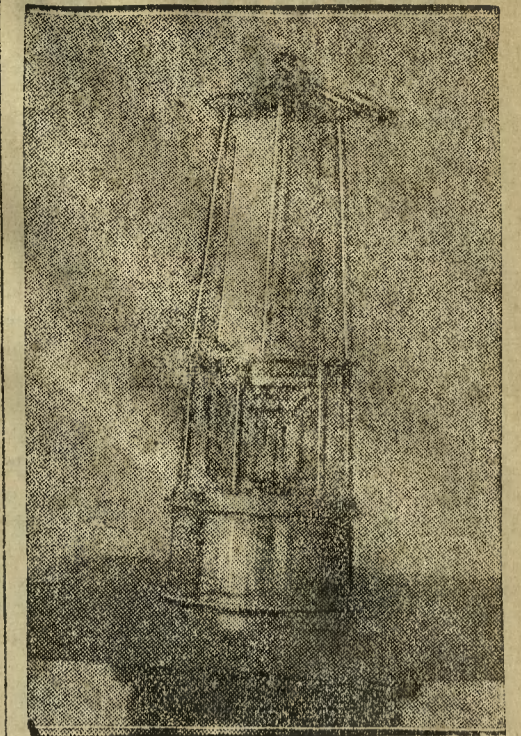
Popularne pismo, wychodzące w Wenecji „Il Gazzettino”, ogłosiło interesujący artykuł o nowym połączeniu kolejowym między Bałtykiem i Adriatykiem, omawiając budowę polskiej nowej wielkiej linii kolejowej, łączącej Zagłębie górnicze i przemysłowy polski Śląsk z portem w Gdyni. Budowa tej linii nietylko zdaniem pisma odpowiada potrzebom organizmowi gospodarki Polski, lecz jednocześnie jest linją komunikacyjną zastosowaną do wielkich potrzeb europejskich, uzyskując pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia komunikacji między Bałtykiem i Adriatykiem, skracając poważnie przebieg komunikacji między temi dwoma morzami, zmniejszając koszty transportu i ułatwiając rozszerzenie sfery wpływów portów adriatyckich do terytoriów nadbałtyckich i vice versa portów bałtyckich w stosunku do terytoriów położonych na południe. — Omawiając historię budowy tej linii kolejowej „Il Gazzettino” podnosi znaczenie gospodarcze

faktu tego dla organizmu państwowego Polski, rozporządzającego wielką obfitością surowców, a potrzebującego środków komunikacyjnych, któreby mogły mu ułatwić konkurencję na rynkach zagranicznych.

Analiza ruchu towarowego polskiego — pisze dalej „Il Gazzettino” — wykazuje coraz wyraźniejszą tendencję ku morzu, co wytworzy coraz szersze możliwości bezpośrednich kontaktów ekonomicznych, nieprzerywanych przez mniej lub więcej wyraźne względy polityczne, jak to się często zdarza wśród dróg tranzytu lądowego.

„Il Gazzettino” podnosi jeszcze w tym artykule szeroki zakres zainteresowań gospodarczych Polski, która nietylko poświęca swą energię dla zadośćuczynienia bieżącym potrzebom przeżywanego kryzysu gospodarczego, ale potrafi również rznieć podstawy pod najdalej idące w przyszłości możliwości rozwojowe z tej gospodarki.

## Dar górników dla Pana Marszałka Piłsudskiego



Dnia 3 kwietnia odbył się w Brukseli kongres polskich towarzystw w Belgji. Kongres nadał Marszałkowi Piłsudskiemu adres holdowniczy i srebrną lampę górniczą, którą widziemy na naszej fotografii.

## Zamówienie sowieckie w Anglii

Ostatnio przybyła do Anglii delegacja sowiecka, upoważniona do udzielenia poważniejszych zamówień, obejmujących materiały kolejowe, aparaty elektro-techniczne, maszyny i urządzenia maszynowe. Ogólna wartość zamówień zależy od warunków płatności, jakich udzieli Anglii, Sowiety domagają się kredytu na 18 miesięcy, natomiast rząd angielski godzi się udzielić gwarancji jedynie na okres roku

# Czerwone groźby Mołotowa

## Przed wybuchem konfliktu rosyjsko-japońskiego?

Na 9-ym kongresie sowieckich związków zawodowych wielkie przemówienie polityczne wygłosił Mołotow, który omówił rolę i zadania związków robotniczych przy wykonaniu pierwszego i przygotowaniu drugiego planu 5-letniego. Przechodząc do sytuacji międzynarodowej Z. S. R. R., Mołotow zaznaczył, iż wydarzenia na Dalekim Wschodzie i atmosfera międzynarodowa w

jej całokształcie winny ściągnąć uwagę mas robotniczych Rosji sowieckiej. Wydarzenia te wymagają niezwyklej czujności w odniesieniu do imperialistycznych planów wojennych i groźby pokoju powszechnego. Polityka nasza — mówił dalej Mołotow — polega na utrzymaniu pokojowych stosunków z innymi państwami i konsekwentnej obronie interesów pokoju powszechnego. Wia-

domo dobrze, że dokonano i dziś jeszcze dokonuje się szeregu prowokacji w celu zniweczenia polityki pokojowej, uprawianej przez Z. S. R. R. W ostatnim czasie prowokacje te wzrosły, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie. Wszyscy białogwardziści zdegenerowani (!) niegdyś władcy Rosji, wielcy właściciele ziemscy, kapitaliści oraz agenci mocarstw imperialistycznych i generałów chińskich usiłują zniszczyć pokojowe stosunki Z. S. R. R. z Japonją. Fakty stwierdzają również, że w wojskowych i imperialistycznych kołach japońskich znajdują się zwolennicy agresji, którzy nie zatrzymują się na aneksji Mandżurji.

Możemy powiedzieć tylko to, że winniśmy być jeszcze bardziej czujni i bardziej czynni w przyszłości. Nasi wrogowie zewnętrzni winniбы zastanowić się poważnie nad wytworzoną sytuacją przed zaryzykowaniem niebezpiecznych awantur. Awantury te mogą się skończyć dla nich jeszcze gorzej, niż wówczas.

Nietylko robotnicy rosyjscy, lecz i pracujące masy wszystkich krajów — mówił w dalszym ciągu Mołotow — rozumieją coraz bardziej rzeczywisty sens organizacji takich, jak Liga Narodów, stworzonych — jak się to mówi — celem skonsolidowania stosunków pokojowych między państwami. Wystarczy tu przytoczyć działalność konferencji rozbrojeniowej, powołanej przez Ligę Narodów, aby sprowadzić do zera istotne znaczenie polityki mocarstw imperialistycznych.

Już 2 miesiące minęło, odkąd zebrała się Konferencja Rozbrojeniowa, a dotychczas nie posunęła ona ani na jeden krok dzieła rozbrojenia. Wszystko to — zdaniem Mołotowa — dowodzi, że rozmowy o rozbrojeniu służą jedynie do ukrycia rzeczywistych faktów zwiększenia zbrojeń, pogłębienia antagonizmów w obozie imperialistów i wzrastającego niebezpieczeństwa nowych wojen imperialistycznych.

Klasa robotnicza Z. S. R. R. winna dać dowody swej stałości i to coraz większe w utrzymaniu pokojowych stosunków między narodami (!) celem wzmocnienia potęgi politycznej i gospodarczej Z. S. R. R. oraz celem rozwoju działalności socjalistycznej, aby osiągnąć całkowity tryumf socjalizmu — zakończył swą mowę Mołotow.

### Z teki karykaturzysty



STARA PIESŃ W NOWEJ INSCENIZACJI

„Nach Osten wollen wir reiten...”

### Monte Carlo bez dywidendu

Poraz pierwszy od chwili zainstalowania ruletki w kasynie Monte Carlo nie wypłacono akcjonariuszom domu gry dywidendy. Sezon był tak kryzysowy, frekwencja tak słaba, jak zresztą na całej Rivierze, iż zarząd kasyna mógł zarejestrować tylko straty. W latach poprzednich, tłustych, dywidenda sięgała do 200 procent!

# Wdowa po rewolucji i jej rodzina

## Od Sun-Yat-Sena do Czang-Kai Czeka

Sun Yat Sen, założyciel republiki chińskiej reformator Chin cesarskich, zmarł w roku 1925. Człowiek, który zbudził z martwoty największe państwo azjatyckie, zostawił w swym testamentie zapis, dotyczący jego fortuny osobistej. „Nie wiem, czy posiadam jakikolwiek majątek, gdyż gromadzenie środków materialnych nie wchodziło nigdy w zakres mojej działalności. Zonie mojej, Song-Tsing-Ling, zapisuję moje książki, ubrania i wszystkie inne przedmioty użytku osobistego“.

Tyle tylko pozostawił po sobie człowiek, którego działalność poruszyła z posad Azję. A jednak fortuna wdowy po Sun Yat Senie obliczana jest dzisiaj na blisko 400 milionów franków. „Wdowa po rewolucji“, jak ją nazywają w Chinach, potrafiła umiejętnie gromadzić środki materialne i zebrać wielką fortunę tak samo zresztą jak i reszta rodziny wielkiego reformatora.

Po śmierci Sun Yat Sena magia i wpływ jego nazwiska wzrosły do rozmiarów stokrotnie większych, niż za życia reformatora. — Wpływ ten i urok potrafiła wdowa i rodzina Suna wyzyskać tak pod względem politycznym, jak i finansowym. Sun nie zostawił majątku żonie, zostawił jednak coś więcej niż majątek — nieograniczone możliwości zdobywania fortuny i władzy. Tu należy podkreślić charakterystyczny i paradoksalny nieco fakt: Sun Yat Sen, jako wychowanek misjonarzy amerykańskich, był protestantem z wyznania żona Suna, Song Tsing Ling, jest również protestantką, a dzieci swe, trzy córki i syna, — kształciła w szkołach misyjnych amerykańskich i zapisała je do kościoła metodystów. Marszałek Czang Kai Czek, ożeniony z córką Sun Yat Sena, przeszedł dwa lata temu na protestantyzm. W ten sposób cała niemal rodzina wielkiego reformatora buddyjskich Chin, gdyż Czang Kai Czek jest jego kuzynem, wyznaje wiarę obcą 400 milionom narodu chińskiego i zapożyczoną od białych.

Jako pierwszy organizator siły wojskowej Chin, członek Kuomintang, b. prezydent republiki, marszałek Czang Kai Czek, zdobył sobie stanowisko centralne w Chinach i wykazał duże zdolności polityczne. Ale potem ujawnił on również nieposłedni talent finansowy, gdyż przed wejściem na arenę wojsko-polityczną zajmował się działalnością bankierską i zdobył na tem polu ogromną fortunę obliczoną na kilka milionów dolarów.

Również i drugi kuzyn Sun Yat Sena, Kung odznaczył się na polu finansowym. Piastując w pierwszym rządzie republikańskim tekę mi-

nistra handlu, Kung rozwijał gorączkową działalność w zakresie własnej firmy handlowej i potrafił w ciągu niedługiego czasu zebrać ogromną fortunę, ocenianą na kilka miliardów franków, tak, iż dzisiaj należy on do najbogatszych ludzi w Chinach.

Mądra i przebiegła wdowa po Sun Yat Senie potrafiła skupić koło siebie całą rodzinę bliższą i dalszą wielkiego reformatora, a przez wydanie swej córki za marszałka Czang Kai Czeka w którego ręku skupiała się władza wojskowa i polityczna na południu Chin, dała do atutów finansowych atuty polityczne. Odtąd władza i wpływy „familji rewolucyjnej“

zapanowały niepodzielnie na południe od Pekinu i Szanghaju.

Tak więc okres siedmiu lat po śmierci Sun Yat Sena wystarczył do zajęcia przez jego rodzinę dominującego stanowiska w życiu politycznym i ekonomicznym Chin współczesnych. Naokoło „familji“ grupują się dzisiaj posiadające sfery chińskie, bankierzy, kupcy, przemysłowcy. Ich też wpływy i poglądy polityczno-społeczne dominują w otoczeniu Czang-Kai Czeka, który i dzisiaj jeszcze odgrywa dużą rolę w życiu politycznym, pomimo rozdarcia wewnętrznego w kraju, wojny domowej i inwazji japońskiej.

### POLSKA ZEGLUGA RZECZNA „VISTULA” Sp. z ogr. odp.

Nadbrzeże. AGENTURA W TORUNIU. Tel. 75.

Regularna komfortowa bezpośrednia i codzienna komunikacja towarowo-pasażerska

Toruń - Warszawa i Toruń - Gdańsk - Gdynia

Przewóz pasażerów i wycieczek zbiorowych.

Przewóz towarów do 50% taniej niż koleją.

Dla wycieczek zbiorowych dalekoidące zniżki.

2680

Parostatki odchodzą do Warszawy codziennie o 6 i 15-ej.

„ „ do Gdańska „ o godz. 7 rano.

## Dzień króla Jerzego

### Po pracy wieczorem - rozrywka radiowa

Tylko w bajkach Andersena król spędza czas, siedząc na tronie i trzymając złote berło w ręce. Dziś stanowisko królewskie jest urzędem, czynnością państwa nader uciążliwą dla tego, kto ją wykonywa. Król Jerzy V panuje nad obszarem, obejmującym wszystkie pięć części świata, w Imperjum jego „nigdy słońce nie zachodzi“.

Król Jerzy jest niestrudzonego pracownikiem. Od czasu, gdy wstąpił na tron, a więc od lat 22, pracuje nieustannie, korzystając z kilkodniowych zaledwie urlopów rocznych. Już o godzinie w pół do ósmej rano, gdy służba pałacu Buckingham odkurza 500 pokoiów, oraz całe kilometry dywanów i chodników, król jest na nogach. Po wczesnej przejażdżce konnej w Hyde Parku, król przystępuje do pracy przygotowawczej: przegląda urzędowe komunikaty, depesze i poranne dzienniki. O 9 i pół następuje śniadanie, spożywane przez parę królewską częstokroć w towarzystwie młodszego syna — księcia Gloucester, lub córki z mężem w Chińskiej Sali pałacu.

Zaraz po śniadaniu rozpoczyna się żmudna całodzienna praca. Przy pomocy swego osobistego sekretarza, sira Clive Wigrana, król czyta nadesłaną korespondencję, robi adnotacje, dyktuje odpowiedzi. Wiele pism nadechodzi z tajemniczym napisem „poufny“, „tylko do rąk własnych J. K. M.“ Trudno sobie też wyobrazić, jakie stopy pism musi król dziennie podpisać. Czyni to zaś z taką pedanterją, że odczytuje każdy papier, zanim złoży swój podpis. W trakcie tej pracy król Jerzy wypija filiżankę rosołu. Zaledwie upora się z pocztą bieżącą, następuje czas audjencji.

Dla odpoczynku — krótki spacer w ogrodzie pałacowym w towarzystwie wiernego terrierka — Boba, poczem następuje o godz. 1 min. 30 śniadanie, znów w Chińskiej Sali.

Po krótkiej drzemce — znów praca. Przybywa poczta popołudniowa, znów stopy pism do podpisania, znów ślęczenie nad biurkiem bez przerwy. Dwa razy tygodniowo — w poniedziałki i piątki, król Jerzy przeznacza popołudniowe godziny na wyjazdy. Zwiedza on

### Lotnictwo na usługach medycyny

W Australji, w prowincji Queensland wprowadzono przed niejakim czasem komunikację lotniczą specjalnie dla celów niesienia pomocy lekarskiej w miejscowościach oddalonych od dróg i centrów komunikacyjnych. Urządzono lotnisko centralne w Cloncurry oraz zbudowano 20 stacji radiolotniczych w różnych miejscowościach, połączonych z główną stacją odbiorczo-nadawczą w Cloncurry. W razie potrzeby stacja odnośna zawiadamia centralną stację i lotnisko, skąd udaje się natychmiast aeroplan z lekarzem. W ten sposób odbył niedawno jeden z lekarzy lot przeszło 2000 km. do jednego z pacjentów, mieszkającego na odludnem płaskowzgórzu Queenslandu.

### Bank kosmetyków w Banku Angielskim

Dyrekcja Banku Angielskiego wydała ostatnio rozporządzenie, zwrócone do licznej armii swych urzędników, mocą którego zabrania im ona stosowania „zwracających uwagę“ kosmetyków, jak pomady do warg, pudru, szminki etc. Jednocześnie zaś dyrekcja wydała t. zw. książkę niebieską, w której streszczone zostały przepisy „przyzwoitego“ zachowania się urzędników, które winny w lokalach Banku zachowywać się „ladylike“. Poza to dyrekcja wkłada tu też w dziedzinę stroju i zaleca ze względów „przyzwoitości“ sukienki z czarnych, szarych i granatowych materiałów, zaś bluzki białe rekomenduje się jedynie na lato. Urzędnicy Banku są podobno bardzo dotknięci tem rozporządzeniem i zamierzają protestować przeciw niemu.

ANDRE ARMANDY.

## Czterech z Legji

Przekład autoryzowany z francuskiego  
Przedruk wzbroniony.

Szczegółowe opowiadanie przygód jakie urozmaicały ich podróz, wymagałoby długiego rozdziału. W razie za toru na linii — ich rozkaz wyjazdu dawał im prawo — a regulamin nakazywał — lokowanie się w koszarach dla „pasażerów“. Koszary! — było to równoznaczne z odwachem, a to ostatnie słowo przynomiowało brzęk kłuców. Przez dyskrecję zapewne i aże by nikogo nie trudzić, nie korzystali z tego, lecz uważając, że sierżant nie wziął w rachubę opóźnienia, obliczając koszt ich podróży, wywnioskowali, że muszą żyć na koszt krajowców.

To też po ich przejeździe jakiś kupiec skonstatował brak wiązki daktyłów, inny nie mógł się doliczyć kawonów dojrzewających w ogródku niedaleko miejsca, gdzie stał pociąg. Obliczając drób, pozostawiony w dzień na torze dla dziobania ziarn wysypujących się z przeładowanych worków — nie należy nigdy powiaryć tej roboty Berberowi posiadającemu kury — jeden z robotników w Ksibie nie doliczył się czterech. Zarożumialec mógł chyba twierdzić, że

były to te same, o których ugotowanie prosili właściciela kantyny w Knitrze czterech legionistów twierdząc, że je kupili. Za ugotowanie zaś przez roztargnienie zapomnieli zapłacić.

Dość że pułkownik x...ego pułku Legji otrzymał później, przesłane drogą służbową, raporty z poważnymi adnotacjami i opisem przestępstw, popełnionych w drodze przez czterech legionistów, których nie można było zidentyfikować.

W Meknes znów poskarżyła się żydówka, znana kupcowa, utrzymująca w dzielnicy Sebbagine zakład, którego bez obmowy nie można było nazwać podejrzanym, ponieważ charakter jego nie pozostawiał żadnej wątpliwości. Czterech przestępcy tam się zatrzymali. Opuścili go dopiero o świcie, nie uściwiwszy należności.

W Petitjean naczelnik stacji, widząc zainstalowanych w pierwszej klasie czterech legionistów wezwał ich kilkakrotnie do zajęcia miejsca w trzeciej, za co usłyszał głośne powątpiewania o wierności swej małżonki.

W Salla Ito, gruby kupiec krajowiec, dostawca żywności dla armii,

posiadacz biletu pierwszej klasy, nabytego przy okienku kasy na stacji został wyrzucony manu militari z tego samego przedziału, jedynego zresztą w pociągu, przez czterech opętańców, którzy niesłusznie nazwali go „workiem na wszy“ — (mógł dowieść że się kapał rano)...

Na stacji w Rabat wreszcie, pełniący służbę strzelec senegalski zauważył czterech legionistów niezdecydowanie chodzących po peronie i zapytał ich natychmiast o dokument po droży, ażeby ich skierować do koszar. W odpowiedzi usłyszał, że pili już kawę rano, że obuwie mają wyglansowane, że ich nic nie obchodzi, i że radzą mu porzucić czarne myśli. Po tem podniósł kwestję zrobienia składki na mydło dla niego. A gdy nakazał im udać się do koszar, w jednej chwili czapka nasunęła mu się na oczy, a ciało uległo zawrotnemu wirowi. Gdy wreszcie rozejrzął się, czterech legionistów zniknęli.

W Knitrze, patrząc na pole, Wologin, który był niegdyś bogatym człowiekiem, mruknął:

— Przypomina mi to urodzajny czarnoziem moich rodziców.

Dostał za to pchnięcie w bok od Machwurtha i nazwanie „burzuja“.

W Sale, na widok wspaniałej plaży, tenże Wologin zawołał:

— Thalassal  
Na co Deucaulion, spoglądając na

niego zukosa, rzekł drwiąco:

— Czy to Ksenofont nauczył cię kraść kurczętą?

Lecz gdy wjeżdżał pociąg na stację w Casablance i Biloxi dla uniknięcia nudnych zapytań zaproponował, żeby wysiąść po przeciwnej stronie toru, inny już Deucaulion odrzekł mu stanowczo:

— Koniec ekscesom mój chłopcze; tutaj reprezentujemy Legję.

I miarowym krokiem zaprezentował swój oddział dyżurnemu podoficerowi.

Na nieszczęście tego dnia był panem dworca chorąży piechoty, który dopiero co przybył z Francji. Był słaby, wątył, przez piętnaście lat służby w wojsku nie stawał czoła innemu nieprzyjacielowi prócz własnych żołnierzy. Nie przebolewał jeszcze krzywdy, jaką mu wyrządzono, wyciągając go z kwatery i narażając wraz z korpusem na ryzyka awantury afrykańskiej. Naprawdę przedstawiał naczelnemu lekarzowi niezdatność fizyczną nabytą w ciągu czterech lat wojny przy ćwiczeniach rekrutów do próby ogniowej. W wyniku burzającej decyzji ten zawodowy wojak zmuszony był podzielić los młodych ludzi, których obowiązek powoływał pod niebo marokańskie. Była to największa niesprawiedliwość, jakiej doznał w ciągu swojej kariery.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Skautowa konferencja światowa w Polsce

### Polskie harcerki gościć będą wybitne działaczki

7-ma z rzędu żeńska skautowa konferencja światowa odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia br. w Polsce. Goszczenie tej Konferencji jest dla harcerki polskich zaszczytem niemającym. Przyniesie ono Polsce również niewątpliwie korzyści propagandowe, gdyż w konferencji biorą udział najpoważniejsze przedstawicielki świata pedagogicznego i pracy społecznej różnych krajów, należące niejednokrotnie do sfer najbardziej wpływowych.

Na Konferencję przybędzie żona twórcy skautingu, lady Baden Powell wraz z dwiema córkami. Dokona on uroczystego otwarcia Konferencji w dniu 6 sierpnia. General Baden Powell również przybędzie na Konferencję, jednak nie na cały jej czas. Dame Katharine Furse, dyrektorka Biura Światowego przyjedzie z całym składem swego personelu, liczącego ponad 6 osób. Z Anglii oprócz delegatki wybiera się kilka osób, aby wziąć udział w Konferencji w charakterze gości. Jedną z delegatek Ameryki będzie mrs. Brady, której majątek osobisty zajmuje wśród milionerów z za oceanu siódme miejsce. Dalsze zgłoszenia na udział w Konferencji napływają licznie nie tylko z krajów europejskich, ale i z dalekich krain egzotycznych.

Na ścisłym zebraniu delegatek — oprócz sprawozdań Dyrektorki Biura Światowego i przewodniczącej Komitetu budowy międzynarodowego schroniska harcerskiego w Szwajcarii — dokonane będą wybory do Komitetu Międzynarodowego oraz będą omówione różne sprawy bieżące. Na zebraniu tom Dame Katharine Furse (Anglia), dotychczasowa Dyrektorka Biura Światowego, zagał dyskusję na temat, jak uniknąć polityki w pracy skautowej. Temat ten budzi powszechne zainteresowanie. Do dalszych zebrań, oprócz delegatek, dopuszczone jeszcze będzie liczne grono gości. Wygłoszone zostaną na nich referaty dotyczące różnych zagadnień pracy skautowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że z ogólnej ilości 8 referatów, aż dwa objęła Polska, a to O służbie skautowej, który wygłosi założycielka harcerstwa żeńskiego w Polsce, Olga Małkowska; oraz o wszelkich typach obozownictwa i wycieczek w opracowaniu Zofji Wołowskiej.

Obrady Konferencji będą trwały 6 dni a to od 6 do 12 sierpnia, poczem uczestnicy jej rozjadą się na wycieczki. Przewiduje się kilka tur, które obejmują Warszawę, Kraków i Wieliczkę, Śląsk, Pieniny z przejazdem łodziami przez przełom Dunajca i gościna w harcerskim „Dworku Cisowym” Zakopane, wreszcie Gdynię i Pomorzę, gdzie w tym czasie będą się odbywały zawody skautów wodnych.

## Miljon franków za pobicie rekordu

### Sensacja w historii sportu automobilowego

Na wielkim autodromie w Monthlery pobity został ostatnio światowy rekord wytrzymałości samochodu. Ostatni rekord ustalony był w roku ubiegłym przez francuski wóz Voisin, który przebył dystans 50.000 km. Obecnie 6-cio cylindrowy samochód seryjny Citroena przebył w ciągu 40 dni dystans 100.000 km, przy szybkości przeciętnej 104 km. na godzinę, powiększając w ten sposób dwukrotnie dotychczasową odległość rekordową.

Samochód Citroena pobit w ten sposób 93 rekordy, w tem 62 rekordy międzynarodowe kategorii D (pojemność 2—3 litrów), oraz 31 rekordów światowych (wszystkie kategorie litrażu).

Niezwykły ten wyczyn stanowi wielką sensację w historii sportu automobilowego. P. Andre Citroen wraz z zarządcą Towarzystwa Olejów Yaeo, które dostarczyło oliwy do rekordowej próby, p. Dintilhac, złożył gorące powinszowania dzielnym kierowcom: Cesarowi i Luejanowi Marchand, Rafaelowi Fortin, Marcelenu Combeters, Leroy de Presale, którzy zmieniali się kolejno przy kierownicy wozu. Jednocześnie p. Andre Citroen oświadczył, iż ofiarowuje milion franków konstruktorowi samochodowemu, Francuzowi lub też cudzoziemcowi, który pobije nowy rekord w terminie przed 1-ym października r. b.

## Statki bez pasażerów

W Southampton dykcja White Star Line wstrzymała odjazd transatlantyckiego parowca „Homeric” do New Yorku wobec śmiechu nie małej liczby wykupionych biletów na przejazd. Kryzys przerzedził szeregi pasażerów, udających się z Europy do Ameryki.

# Pierwszy i ósmy maja we Francji

## Tardieu w walce z socjalistami

Od paru lat jest 1 maja we Francji dniem normalnym. Rząd zakazuje demonstracji i pochodów stronnictw robotniczych, a policja rygorystycznie pilnuje porządku, mając przedewszystkiem na oku komunistów. Dzięki temu pierwszego maja odbędzie się pierwsze głosowanie do Izby Deputowanych, bez starć, bez zwiększenia istniejącego napięcia. Pierwszy maja w tym roku będzie więc mimo wszystko dniem nad-

zwyczajnym we Francji — i dla Francji.

Premjer Tardieu wybrał daty posiedzenia — 1 i 8 maja. Ale 1 maja następuje po 24 kwietnia, dniu wyborów do sejmiku pruskiego i do szeregu sejmów w większych krajach niemieckich.

Walka wyborcza we Francji rozwija się w całej pełni. W formie swej jest przejrzysta, jasna, jak dotąd, pełna kurtuazji dla przeciwnika, mimo niezbędnej krytyki.

i złościwości. Wodzowie partii, jak prota-goniści chórów, wysuwają się przed fronty i prowadzą ze sobą dialog w obliczu całego narodu.

Przywódca socjalistów, Leon Blum, rozpoczął taniec. Socjaliści francuscy są bardzo doktrynerscy i konserwatywni w interpretacji kanonów partyjnych od socjalistów innych krajów.

Liczą na to, że o ile socjaliści wysuną się na czoło przy wyborach, to utworzą rząd przy pomocy radykałów. O ile zaś radykałi ich prześcigną, to gotowi wejść do ich gabinetu.

Wysuną przytem trzy główne punkty programowe: intensywną akcję w sprawie rozbrojenia, rozszerzenie ubezpieczeń społecznych przedewszystkiem o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a wreszcie upaństwowienie kolei prywatnych i monopol. Na tej platformie współdziałanie z radykałami jest możliwe, gdyż różnice polegają raczej na odcieniach, niż na barwach, na tempie, niż na kierunku.

Herriot nie odpowiedział wyraźnie na tę propozycję. Powołał się na tradycje współdziałania demokracji ze socjalistami, nie odrzucając jednak możliwości współpracy z lewym centrum. Obłożył natomiast interdyktem pravicową grupę Marin'a, a ostrą krytyką gabinetów Laval'a i Tardieu dał do zrozumienia, że nie przyjmuje propozycji kompromisowych obecnego premiera.

Imieniem rządu przemawiali przedewszystkiem Tardieu i minister sprawiedliwości Paul Reynaud. Premier, pełen wery i optymizmu, „codzienny triumfator”, jak mówią złośliwi, chciał trafić do instynktu ładu, oszczędności i poczucia bezpieczeństwa przeciętnego Francuza. Zarysował platformę większości centrowej — bez Marin'a, któremu zarzucił „negatywny nacjonalizm” i bez socjalistów, którym wypowiedział ostrą walkę. Reynaud, mały, szczupły, o twarzy Anamity, przerzucił ster nieco na prawo, nie wypierał się Marin'a, ostrzegł przed zgubnym, jego zdaniem, wpływem polityki socjalistycznej na finanse.

W kwestjach taktycznych wysunięto tedy trzy koncepcje przyszłej większości i rządu: centrowo-prawicową (Marin, Reynaud), centrową (Tardieu), lewicową (Blum) ku której grawitują radykałi, nie odrzucając jednak ewentualności drugiej. Rzeczowo biorąc, stronnictwa pravicowe odrzucają w całości program Bluma, żądają nawet ograniczenia ubezpieczeń społecznych i okrojenia budżetu. Radykałi znów w sprawie bezpieczeństwa chcą pogodzić jakobińską tezę „obrony kraju” z hasłami pacyfizmu i rozbrojenia.

Przywódcy przemawiają do narodu, kandydaci obrabiają okręgi, a wyborcy zdecydują. Na podstawie tej decyzji, przywódcy i partje określa ostatecznie swoje programy i taktykę.

**Obudźmy się i łączmy**  
**Legion Młodych**  
**Okręg Pomorski**

Różnica widoczna po praniu



Bieliznę praną w Radionie łatwo poznać po jej śnieżnym połysku i niezwyklej świeżości. Pranie Radionem nie męczy i nie wymaga większego wysiłku. Radion usuwa brud bez tarcia i szcztokowania.

Zwracajcie więc uwagę na nazwę Radion, a opłaci się Wam to z pewnością.

Pranie Radionem jest bardzo łatwe.

Wystarczy:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

RP2-32

## Co robi Hoover?

### Po ultimatum Al Capone'a

Niesamowite wprost uczucie grozy ogarnia, gdy czytamy o bezczelnym szantażu „gangsterów” amerykańskich na nieszcześliwym Lindberghu, a raczej na rządzie Stanów Zjednoczonych. Jak donosiliśmy wczoraj, Al Capone miał wystosować ultimatum do prezydenta Hoovera, w którym żądał o oddanie małego „baby” między innymi prawa rozszerzenia legalnie między narodowej szajki bandytów.

Dramatyczne to wymuszenie przypomina żywcem znany każdemu dziecku polskiemu epizod z oblężenia Głogowa...

Rodzice polscy poświęcili wówczas swe dzieci dla Ojczyzny... Przed straszliwym dylematem stoi dziś Hoover. Jeśli się zgodzi na cyniczne warunki Al Capone'a, pogrzebie panowanie prawa, etykę elementarną i — siłą rzeczy własną kandydaturę

na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jeśli poświęci dziecko najpopularniejszego i najukochańszego bohatera narodowego, — wzburzy przeciw sobie całą opinię publiczną, wykaże swą bezsilność i poskuszeństwo bandzie opryszków, co również zada cios bezapelacyjny jego kandydaturze. Tak czy owak, Hoover przegra, chyba... że bezwzględnie posadzi Al Capone'a na krześle elektrycznym i zażąda zwrotu dziecka za głowę bandyty.

Ale i w tym wypadku można zgóry być pewnym, że zwrócone dziecko byłoby skazane na śmierć, a oddanoby je może z trucizną wszczepioną szantażko w zylach.

Co robi Hoover? I co robi nieszcześliwy Lindbergh?

# Zbyteczne alarmy

## „Berliner Tageblatt” uspokaja naszych opozycjonistów

Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu”, w artykule p.t. „Małżeństwo z rozumem”, omawia bardzo obszernie stosunek polsko-francuski.

„Najbliższa przyszłość — pisze on — podda sojusz pomiędzy Polską a Francją próbie obciążenia. Próbie tę sojusz przetrwa. Sojusz polsko-francuski jest małżeństwem z rozumem. W sensie negatywnym napewno jest to korzystne: gdzie nie ma miłości (?), tam też miłość nie może miąć. Sojusz ten jest legalnym dzieckiem traktatu wersalskiego, naturalnym ważnym składnikiem tej Europy, która przed 10 laty powstała”.

Dziennikarz niemiecki rozpisuje się dalej obszernie na temat rzekomej „nieuprzejmości” Francji wobec Polski i podkreśla nastroje „sympatii” kół radykalnych

francuskich dla Niemiec. Interesuje się — rzecz szczególna — zwłaszcza ostawionym planem... Pfeiffera, o którym już tyle pisała w Polsce prasa Stronnictwa Narodowego, — poczem omawia z lubością znane pojękiwania Stronnictwa Narodowego na temat: „co będzie jeśli sojusz francusko-polski runie?”

Oczywiście, — z czerwonymi przyjacielami Niemiec, Blumami etc., Polska ani nie może ani nie chce mieć sojuszu, — trwo-ga więc Str. Narodowego jest zupełnie zbyteczna. Natomiast niezmiernie jest przykro czytać na łamach „Berliner Tageblattu”, że panowie „Narodowcy” polscy z „sławna swą pianą na ustach przepowiadają nie tylko zerwanie sojuszu lecz i upadek Polski!”

Aż wstyd, że nie kto inny, jak właśnie niemiecki organ „Berliner Tageblatt”, uspo-

kaja panów „proroków” z polskiego Str. Narodowego, że „tak źle nie jest”, „so-weit ist es noch nicht” i że traktat Wersalski może zostać nawet dawno „pogrzebany”, lecz „Polen wird immer noch leben” — „Polska będzie wciąż istnieć”.

Czy traktat Wersalski zostanie istotnie kiedyś pogrzebany, jakby sobie tego życzył niemiecki organ, — nie wiemy, ale to, że POLSKA NIE ZGINIE, TO WIEMY WSZYSCY NAPEWNO.

A może to nawet dobrze, że dopiero Niemcy uspokoili tych panów „polityków” polskich Str. Narodowego, którzy pod tym względem mieli jakieś „obawy” czy „wąt-pliwości”. Może autorytet „za granicą” ma dla nich więcej w tym względzie powagi, niż — ich własne samopoczucie „państwo-we” i głos ich własnego rozsądku.

# Pręgotowie obronne Somorza

## Na posterunku pracy społecznej Rola i zadanie Związku Strzeleckiego

Rolę, jaką odgrywa Związek Strzelecki na terenie Rzeczypospolitej, jak również zamierzenia naczelnych władz strzeleckich w dalszej pracy scharakteryzował w wywiadzie poniższym prezes zarządu Głównego Związku Strzeleckiego red. W. Stępczyński.

Zw. Strzelecki jak podkreślił prezes Zarządu — jest dzisiaj w Polsce najpóźniejszą organizacją ideowo-wychowawczą. Na olbrzymich polach kraju zjawia się Związek jako jedyna organizacja społeczno-kulturalna, prowadząc zakrojoną na szeroką skalę pracę wychowawczą wśród najszerzych warstw narodu. Szeregi strzeleckie 80-90 proc. zapełnia młodzież wiejska. Jeżeli uprzytomnimy sobie, jak ciemną, zdaną na własną dół i martwą pod względem cywilizacyjno-kulturalnych zainteresowań, była olbrzymia masa ludu polskiego przed odzyskaniem niepodległości, wtedy zrozumimy tę olbrzymią doniosłą rolę, jaką odgrywa Związek Strzelecki w Polsce.

Mylne jest bowiem mniemanie, że Zw. Strzelecki to poprostu zwyczajne przysposobienie wojskowe. PW wchodzi również do naszego programu, lecz jest tylko jednym z wielu odcinków pracy, jaką prowadzimy.

Najważniejszym zadaniem naszym jest wychowanie szerokich mas młodzieży wiejskiej i robotniczej na dobrych i pożytecznych obywateli państwa. Wychodzimy z założenia, że strzelec, który nie pracuje do brzo w swoim zawodzie, nie jest dobrym strzelcem i tę zasadę staramy się wpoić członkom związku. Jest to punkt wyjścia w naszej pracy. Ponieważ olbrzymia większość strzelców składa się z elementu wiejskiego, organizujemy ostatnio na szeroką skalę t. zw. przysposobienie rolnicze, które daje podstawowe wiadomości z dziedziny rolnictwa i podnosi w ten sposób kulturę rolną kraju. Strzelcy uczą się swego fachu, a mając do dyspozycji w oddziałach świetlicze zaopatrzone w biblioteki i radio, oraz boiska rozwijają się kulturalnie i fizycznie. Specjalny dział przysposobienia obywatelskiego kładzie duży nacisk na kształtowanie się światopoglądu strzelca, jego stosunku do państwa i do najbliższej gromady, z którą współżyje.

I dla tego właśnie Zw. Strzelecki jest organizacją par excellence — społeczną. Zaczynamy zwykle naszą pracę organizując nowy dział od zainteresowania młodzieży ruchem sportowym w danej miejscowości, gdzie oddział powstaje.

Zapadły kąt wiejski na głuchej prowincji ożywia się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Młoda gromada wysyła delegację do gminy o przydzielenie terenu na

### Rada naukowa W. F. Skład Rady na okres dwuletni

P. minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrami oświaty i spraw wewnętrznych, wobec wygaśnięcia drugiej kadencji Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, powołał na nowy okres dwuletni kadencji następujący skład Rady:

Członkowie z urzędu: Marszałek Piłsudski — przewodniczący Rady, szef dep. zdrowia M. S. Wojsk., gen. dr. S. Ruppert — wiceprzewodniczący; dyrektor Państw. Urzędu WF, płk. W. Kiliński, delegat Min. W. R. i O. P. — naczelnik wydziału WF, J. Błoński; dyrektor Dep. Służby Zdrowia M. S. Wewn. — dr. Bug. Pięstrzyński.

Członkowie z nominacji: inż. A. Bobkowski prof. dr. Ciechanowski, płk. doc. dr. Dybowski, p. Gebethnerówna, dyr. W. Giżycki, dr. S. Kopeczyński, dr. Z. Franiówna, prod. dr. Michałowicz, red. K. Muszałówna, wizytator-ka H. Olszewska, doc. dr. G. Szulc, płk. dr. W. Osmólski, prod. dr. E. Piasecki, wizytator W. Sikorski, p. J. Smulikowski, prof. dr. T. Strumillo, płk. dypl. Juljusz Urych, dr. Z. Wyrobek dr. Z. Zabawska-Domoslawska, płk. dr. Z. Gilewicz.

Stanowisko sekretarza Rady Naukowej WF powierzono zostało członkowi Rady, red. Muszałównie.

**Wstąpić w szeregi LOPP.**

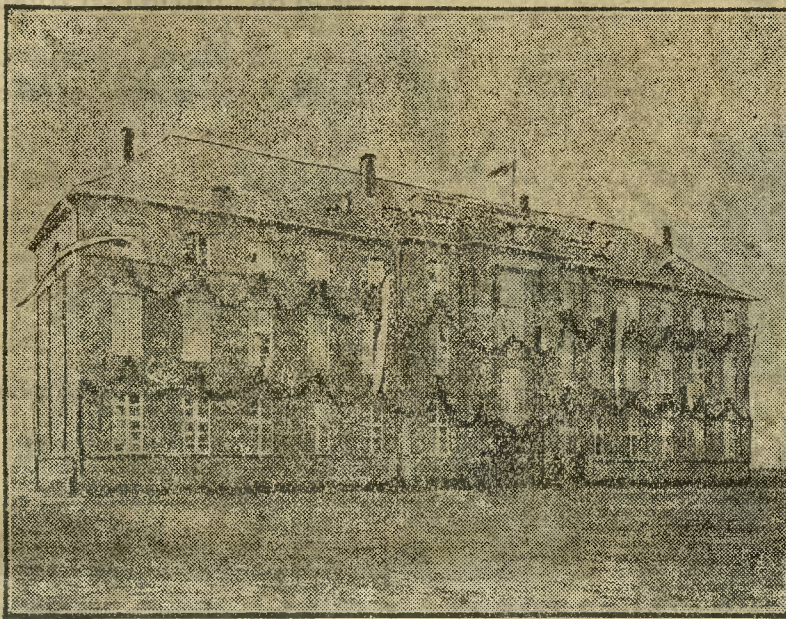
boisko z gruntów gminnych. Bisurmaniąca się dotychczas bezcelowo młodzież, wyladuje swój dynamizm drzemający zwykle u ludu wiejskiego pod warstwą pozornej gnuśności, w ćwiczeniach fizycznych i sporcie. Po jakimś czasie oddział wywalcza izbę na świetlicę, lub buduje ją własnymi siłami, zakłada bibliotekę i radio, pracuje na działkach doświadczalnych przysp. rolniczych, często zdobywa się na własną strzelnicę i jakąś scenkę teatralną. Martwy pod względem kulturalnym kąt, zabity dotychczas de skami od świata, tętni młodem, organizującym się w nowe formy — życiem.

W zarządach okręgowych i powiatowych pracują wartościowe elementy inteligencji miejscowej. Przysposobieniem rolnym na terenie Zw. Strzeleckiego kieruje prof. Uniw.

Jagiellońskiego — Ruppert. Na kierowniczych stanowiskach mamy dużo wartościowych jednostek, rekrutujących się z pośród najrozmaitszych fachów, jak profesorowie, nauczyciele, lekarze, sędziowie, urzędnicy skarbowi i t. d.

Leży przed nami potężny szmat roboty. Mamy przed sobą olbrzymie zadanie budzenia i krzewienia instynktów kulturalnych i społecznych w młodych pokoleniach wiejskiego i robotniczego ludu polskiego. Bez pustych frazesów o przebrzmiałych i wytartych barwach, lecz zbrojni w realne poczucie nowej rzeczywistości i jej potrzeb najważniejszych, dając w szarym trudzie dnia codziennego konkretne dowody pracy owianej młodym optymizmem — spełniamy to zadanie.

### Gmach szkoły pilotów w Radomiu, wybudowanej z funduszy LOPP.



Radom obchodził uroczystość, poświęcenia i przekazania Ministerstwu Spraw Wojskowych Szkoły Pilotów i hangaru L. O. P. P. w Sad-kowie pod Radomiem, wybudowanych kosztem 900 tys. złotych. W uroczystościach wzięli udział: w zastępstwie ministra Spr. Wojsk. gen. Jarnuszkiewicz, dca D. O. K. I., szef departamentu Aeronautyki płk. Rayski. Zdjęcie przed stawia gmach nowej szkoły pilotów.

## Czujna straż w obronie granic O jedną wielką armię rezerwową

Na walnym zjeździe delegatów Okręgu VII Związku Rezerwistów w Poznaniu uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Głównym zadaniem Związku Rezerwistów jest wierna i pełna czujności straż w obronie nienaruszalności granic naszej umiłowanej Ojczyzny. Związek stoi więc twardo przy zasadzie nienaruszalności traktatów, które prawnie umocniły wywalczoną krwią żołnierza polskiego — Wolność i Niepodległość.

Związek Rezerwistów wzywa swych członków do ostrego przeciwstawienia się wywrotowej akcji wojującego komunizmu oraz do współdziałania z pełną energią w zwalczaniu rozkładowych usiłowań propagandy komunistycznej.

Katastrofalny kryzys gospodarczy, który w swej wszechświatowej fali ogarnął także Polskę, nakłada na każdego obywatela specjalnie ciężkie i pełne odpowiedzialności obowiązki. Sprostą im zwłaszcza karny żołnierz Rzeczypospolitej zorganizowany w Związku Rezerwistów, pod zwierzchnictwem Wielkiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Związek Rezerwistów wzywa do walki z naporem kryzysu moralnego i materialnego całą zdrowo myślącą opinią publiczną, aby zgodnie ręką w rękę stanęła u boku Rządu Rzeczypospolitej w walce o pokonanie zła i wywalczenie lepszego jutra.

Powodzenie w tej walce osiągniemy tylko wówczas, jeżeli miejsc sporów i waśni zajmie zgoda i jednomyślność wszystkich serc polskich, oparte na świadomości wysokich zasad etyki katolickiej i poczucia solidaryzmu i interesów wszystkich warstw.

Związek Rezerwistów wzywa swych członków do uświadomienia wszystkich rezerwistów stojących poza Związkiem, o wzniosłości zadań Związku i konieczności łączenia się w jedną wspólną armię rezerwową.

W myśl hasła: „Naczelnym dobrem — dobro Państwa” — Związek Rezerwistów wzywa swych członków, aby krzepili w społeczeństwie świadomość, że tylko twórczy, na państwowym światopoglądzie oparty czyn, nie zaś z pesymizmu zdronzone zgrzyty niezadowolonia stworzą — Polskę Mocarstwową.

### CZY CHCESZ TANIO SPĘDZIĆ URLOP ZAGRANICĄ?

Linja Gdynia — Ameryka organizuje letnie wycieczki morskie:

1. NA FJORDY NORWEGJI (poza krąg polarny).
2. PO MORZU BAŁTYCZYM (stolice państw bałtyckich).
3. PO MORZU PÓŁNOCNEM (Danja, Norwegja, Szkocja, Anglja, Belgja).
4. DO KOPENHAGI.

Sprzedaż biletów i informacje w Biurach Linji Gdynia — Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116 w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2. w Krakowie, ul. Lubicz 3. w Rzeszowie, ul. Grotgera 1004 oraz agencjach turystycznych.

**Bez paszportów i wiz zagranicznych.**

Idealnie białą zęby  
i dezynfekują jamę ustną  
**Pasta, Mydełko i Elikwir**  
„STOMADONT“  
„Wu - El - Ka“  
1864

### Ze szkoły do Gdyni Wycieczka młodych podoficerów

Stuchacze szkoły podoficerskiej 31 p. a. l. przed zakończeniem szkoły wyjechali do Gdyni. Jeden z uczestników tej wycieczki nadesłał nam poniższe wrażenia z Gdyni:

Wreszcie upragniona Gdynia. Każdy chwycił za swą walizkę ze skromnym prowiantem i ochoczo wyskoczył na peron. Wprost z dworca, szkoła udała się na molo pasażerskie, gdzie już czekały dwa holowniki oddane do jej dyspozycji na czas zwiedzania portu wojennego i handlowego. Po fotografii — nastąpił odjazd do portu wojennego. Zwiedzono tam bardzo dokładnie O. R. P. „Wicher“ dzięki PP. Oficerom z jego załogi, którzy nie żałowali trudu, ani czasu, objaśniając wszystko, co tylko można było zobaczyć. Łódź podwodna, oglądać można było tylko z brzoju. Co kryje jej wnętrze pozostało tajemnicą. Torpedowce, kanonierki i minowce, również jak „Wicher“ pozwoliły szczerom lądowym stapać po swym pokładzie.

Z portu wojennego, holownikami udała się szkoła do portu handlowego w dwu częściach. Jedną zwiedziła łuszczarnię ryżu, druga w tym czasie olejarnię. W łuszczarni trzeba było zadowolnić się obejrzeniem rozebranych maszyn i magazynów ryżu do wysyłki, natomiast w olejarni widzieli uczniowie i objaśniono im cały proces przetwarzania ziarna w olej. Od oczyszczenia zabrudzonego ziarna aż do otrzymania czystego oleju jadalnego. W dalszym ciągu zwiedziła szkoła urządzenie portowe, obserwowała ładowanie okrętów handlowych węglem i t. d.

O godz. 21-ej znowu spotkaliśmy się wszyscy w wagonach, by wrócić do domu, którym jest teraz dla nas pułk i poświęcić swe siły, prace i wiedzę zdobytą w szkole, przy szkoleniu swych nowo-przybyłych kolegów, dla dobra i chwały Ojczyzny tak, jak to przyrzekli dowódcy pułku podczas uroczystości zakończenia szkoły.

### Koło przyjaciół szkół wojskowych w Toruniu

Zarząd Okręgu Polskiego Białego Krzyża w Toruniu nie ustaje w pracy na polu opieki nad żołnierzem, obejmuje coraz to nowe tej opieki dziedziny, obecnie przystępuje do utworzenia Koła przyjaciół szkół podchorążych artylerji i marynarki wojennej w Toruniu. — Podchorążowie cieszący się powszechną sympatią w mieście, nie odczuwali dotychczas przejawów tej sympatii w formie bardziej konkretnej i zorganizowanej, bliższe zetknięcie się ze społeczeństwem miejscowym, na wiazanie serdecznych stosunków z niemi, a zwłaszcza kontakt z życiem rodzinnym, domowym, którego brak, młodzi podchorążowie dotkliwie odczuwają — oto forma opieki najbardziej celowa i pożądana.

Nad zorganizowaniem Koła pracować będzie specjalny Komitet wybrany przez Zarząd P. B. K. z Kuratorem dr. Pollakiem na czele i przy laskawym udziale Pani Wojewodziny Kirtiklisowej.

Nie wątpimy, że społeczeństwo poprze inicjatywę P. B. K.

### Na Węgrzech o Polsce

W czasopiśmie towarzystwa węgierskich geografów „Globusie“ ukazał się artykuł p. Elli Megyeri o Polsce.

Autorka w swym artykule pod tytułem: „W kraju Białego Orła“ daje interesujący opis swej podróży po Polsce, uzupełniając go spostrzeżeniami, które wskazują na żywe odczucie przez autorkę tego, co w Polsce widziała. Artykuł ilustrowany jest licznymi zdjęciami fotograficznymi z Warszawy, Górnego Śląska, Wieliczki, Częstochowy, Krakowa, Zakopanego, Dunajca etc. Prawie w każdym zdaniu artykułu przebiega zachwyt autorki nad postępem, uczynionym przez Polskę na wszelkich polach życia.

# Pomorze w szeregach LOPP.

## Dobre rezultaty w planowej akcji

W poprzednich numerach naszego pisma zapoznaliśmy ogół naszych czytelników z działalnością Wojewódzkiego Pomorskiego Komitetu LOPP w dziedzinie: obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, przyczem wykazaliśmy wspaniale w tej pracy rezultaty. W dziedzinie organizacyjnej rok ubiegły przyniósł Pom. Wojew. Komitetowi LOPP również bardzo ważny postęp.

Szczególną troską i opieką otacza Wojew. Komitet LOPP lotnictwo. Mając na uwadze rozwój lotnictwa Komitet Wojew. nie zaniebuje niczego, dążąc stale do rozszerzenia akcji w tej dziedzinie. Wspomnieć należy przede wszystkim o lotnisku w Ciburzu, którego budowa, zainicjowana przez m. Lidzbark została koszt. 3218 zł wykonana. Z dużą pomocą przy pracach na lotnisku przyszedł Komitetowi Wojew. burmistrz m. Lidzbark p. Maksymilian Rochoń. Lotnisko w Ciburzu z czasem zostanie przekazane Ministerstwu Komunikacji które przystąpi wówczas do budowy hangaru itp. urządzeń. Komitet Wojew. przyczynił się również w bardzo znacznej mierze do zapoczątkowania budowy nowego lądowiska pod Gdynią w Rumji, służącego szkoleniu się pilotów Aeroklubu Gdańskiego. Zostały również podjęte przez Komitet Wojew. starania w kierunku urządzenia lotniska pod Wejherowem.

Jednym z najpoważniejszych posunięć Komitetu Wojew. było wydatne przyczynienie się do rozwoju Aeroklubu Akademickiego w Gdańsku, zarówno przez udzielanie poparcia materialnego jak i materialnego. W roku sprawozdawczym Aeroklub liczył 56 członków z tego 53 czynnych, wyszkolił 6 pilotów, mając w użyciu dwa samoloty szkolne i jeden turystyczny. Klub brał udział w zlocie podhalańskim i w Meetingu lotniczym w Krakowie, zorganizował loty propagandowe i pasażerskie w czasie Tygodnia Lotniczego w całym szeregu miejscowości na Pomorzu. Ponadto klub zorganizował w Pucku własny warsztat reparatorny i budowę szybowców, który ukończył obecnie szybowiec szkolny.

Nie zaniebuje Komitet Wojew. również pracy na terenie szkół, dowodem czego zorganizowanie sekcji modelarstwa lotniczego, do którego wzrostu przyczynił się zorganizowany przez Komitet Wojewódzki w lutym ub. roku specjalny 10 dniowy kurs modelarstwa dla nauczycieli. W rozwinięciu tej akcji Komitet Wojewódzki zorganizował w listopadzie ub. roku eliminacyjny konkurs modeli latających, do którego stanęło 33 zawodników z 54 modelami. Reprezentowane były ośrodki Tczew, Gdynia, Wejherowo, Grudziądz, Chojnice, Chełmno i Toruń. Udział w konkursie wzięła zarówno młodzież szkolna jak i pracownicy warsztatów kolejowych w Tczewie.

Na pokreślenie zasługuje fakt, że Komitet Miejski w Toruniu pod opieką p. kom. St. Toruńskiego zawiązał specjalne kółko miłośników lotnictwa, do którego należy młodzież rzemieślnicza i szkolna.

VIII tydzień lotniczy urządzony został przez Wojewódzki Komitet w dniach 7 do 14 czerwca ub. roku. Wielką atrakcją w czasie tygodnia był raid samolotów na prawie wszystkie większe miejscowości Pomorza. Akcja filmowa

zorganizowana w czasie Tygodnia Lotniczego na terenie całego Pomorza dała bardzo dobre wyniki propagandowe. Główną imprezą dochodową była kwesta uliczna. Ogólny zysk VIII Tygodnia Lotniczego, po potrąceniu wydatków, przyniósł około 20.000 zł. Zestawienie dochodów wskazuje na to, że nie wszystkie komitety wyżyły swe siły, by Tydzień Lotniczy przyniósł należyte rezultaty finansowe. Na wyróżnienie zasługuje Komitet Kolejowy w Gdańsku, który dzięki sprężystemu zarządowi zdołał osiągnąć w Tygodniu sumę wyższą od preliminarzowej. VIII Tydzień Lotniczy przyniósł może dużych efektów finansowych, wzmocnił jednak pozycję LOPP wśród społeczeństwa.

Akcję propagandową prowadził Komitet Wojewódzki w roku ub. głównie za pośrednictwem prasy pomorskiej oraz czołwki samochodowej, która przebyła w roku sprawozdawczym około 800 km., objeżdżając w ciągu 117 dni 12 powiatów. Dzięki pracy czołwki zorganizowane zostały wystawy O. P. G. w 8 miejscowościach, które to wystawy odwiedziło pra-

wie 10.000 osób. Ponadto kierownictwo czołwki urządziło 71 odczytów dla 11.755 osób, zorganizowało 75 seansów kinowych itp.

Chcąc nawiązać łączność z terenem, Komitet Wojewódzki rozesłał bezpłatnie 25.000 wycinarek maski gazowej. Gustowna i pomyślna wycinanka została wykonana przez młodzież szkolną na lekcjach robót ręcznych. — Należy nadmienić, że Komitet Wojew. ma zamiar wydać jeszcze w czerwcu rb. wycinankę samolotu, w ilości 60.000. Dla celów propagandowych wydał także Komitet Wojew. broszurę, która służy instruktorom do wygłaszania popularnych wykładów o tem, czym jest LOPP. Niezależnie od akcji czołwki samochodowej Komitet urządził cały szereg odczytów przy pomocy aparatów projekcyjnych i przezroczy filmowych.

W roku bieżącym zrealizowana została nowa forma propagandy przez wykorzystanie odwrótej strony kopert, gdzie umieszczono mapkę Pomorza z odpowiednimi napisami. —

Należy żywić nadzieję, że tego rodzaju propaganda rozszerzy się i na firmy prywatne.

### Z teki karykaturzysty



— Gdy się strzela należy przede wszystkim m patrzeć na cel, a nie na mnie...  
— Ach, przecież pan porucznik jest moim celem...

### Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Czestokroć następuje zesztywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak że chory poprostu nie może powstać z łóżka. W interesie więc każdego chorego leży za-

stosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togonal, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Togonal też usmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Przysposobienie wojskowe w terenie

## Cwiczenia 1 Bataljonu Strzelców z PW.

1 Bataljon Strzelców, położony na samej granicy niemieckiej, nie posiada w sąsiedztwie towarzyszy broni z którymi mógłby w okresie zimowym przeprowadzać ćwiczenia międzygarnizonowe. Nie przeszkodziło to jednak, aby nie prowadził ruchliwej działalności. Dowódca Bataljonu, mjr. dypl. Dobrzański wyszedł z założenia, że choć niema w pobliżu wojska czynnego, jednak znajduje się wojsko rezerwowe — przysposobienie wojskowe. A więc ćwiczenia wspólne, ćwiczenia niezmiernie przydatne zarówno dla Bataljonu, który zdobył sobie w ten sposób współtowarzystwo do szkolenia, jak i dla PW, które uczyło się działać w większych zespołach, otrzymując wzorową szkołę walki i usprawniając swój system alarmowy.

Podobne ćwiczenia wspólne posiadają jeszcze jeden ważny czynnik, mianowicie są propagandą PW wśród ludności cywilnej i niejednemu pociągają do tej pracy.

Pierwsze ćwiczenie rozpoczął marsz Batal-

jonu około 30 klm. i natarcie. Dla PW — zbiórka o świcie 1 kompanii sępoleńskiej pod dowództwem por. rez. mec. Gracza i obrona rz. Kamionki. Zakończenie ćwiczenia odbyło się w gościnnym dworze państwa Prądzińskich gdzie wysłuchano wspólnie mszę św. w kapliczce.

Drugi wymarsz odbył się w innym kierunku: natarcie w okolicy Raciąża. Broniała czynnie i dzielnie 1 kompania tucholska pod dowództwem por. rez. prof. Danka.

Trzecie ćwiczenie odbyło się w powiecie chojnickim. Przeciwnik Bataljonu to kompania PW Czersk pod dowództwem ppor. rez. Myski. Przeprowadzono uporczywą walkę na przestrzeni Czersk—Łag Nabożeństwo i defilada w Czersku zakończyły ćwiczenie.

Wszystkie te ćwiczenia wykonane w różnych kierunkach Obwodu bataljonowego wykazały dużą sprawność bojową i alarmową PW a szczególnie 1 kompania tucholska doskonale wprost zachowanie się bojowe i żoł-

nierskie. Na uznanie zasługuje ofiarność członków PW, którzy dobrowolnie poświęcili swój wypoczynek i czas, odbywając kilkudziesięciokilometrowe marsze po bezsennej nocy.

W Czersku, na wezwanie prezesa powiatowego Zw. Powst. Woj. DOK VIII, por. rez. sędziego Wojskiego, społeczeństwo chętnie zebrało żywność i pieniądze na obiad dla strudzonych po ćwiczeniach członków PW.

Prócz powyższych ćwiczeń, komendant powiatowy PW Tuchola, przeprowadził alarm i ćwiczenia 2 kompanii swojego powiatu, już bez wojska. Alarm ten, pomimo dnia powszedniego, udał się w zupełności.

Należy jeszcze podkreślić, że we wszystkich ćwiczeniach brali udział, zarówno rezerwiści, powstańcy i Wojacy DOK VIII jak i przedpoborowi, strzelcy i niestowarzyszeni. — W ten sposób złączyli się wszyscy, aby wspólnie, ramię przy ramieniu spełniać obowiązki wobec państwa i jednocześnie w pracy rzetelnej armii rezerwowej z wojskiem.

### Kronika wojskowa

#### Jak i gdzie pracujemy

Kurs rolniczy. Staraniem Polskiego Białego Krzyża i dzięki bezinteresownemu poparciu Pomorskiej Izby Rolniczej, zorganizowany kurs rolniczy dla garnizonu toruńskiego został pomyślnie zakończony. Kurs ten miał na celu w dzisiejszych ciężkich dla rolnictwa czasach wskazać sposoby, jak rolnik winien swą pracę zorganizować, by przy małych wkładach gotówki, której dziś ogólnie brak uzyskać możliwie jaknajlepsze plony, by całość gospodarki opłacała się. Ze żołnierze rolnicy zrozumieli i docenili wartość tych wykładów świadczy o tem przeciętna obecnych na wykładach, która wynosiła 85 słuchaczy przy 100, którzy zgłosili chęć uczęszczania na kurs. Wykłady te odbywały się trzy razy w tygodniu po dwie godziny i obejmowały: rolnictwo, łąki, hodowlę bydła i świń, organizację oświaty rolniczą i wszystkie rodzaje spółdzielni rolniczych. Ze względu na spóźnioną wiosnę nie można było zwiedzić wzorowych gospodarstw pod Toruniem, co jednakże jako niezbędne dla dopełnienia wykładów zostanie wkrótce przeprowadzone już w najbliższych dniach.

Teatr Żołnierski Baonu Morskiego w Wejherowie. W sali Bractwa Kurkowego na Strzelnicy w Wejherowie odegrał Zespół Teatru Żołnierskiego sztukę w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej pt. „Tamten”. Popołudniowe przedstawienie przeznaczone było dla młodzieży szkolnej i wojska. Wieczorem przy zapelnionej sali odegrano powyższą sztukę poraz drugi. — Na prośbę miejscowych szkół odegrano sztukę poraz trzeci. Pierwszy występ zespołu Teatru Żołnierskiego Baonu Morskiego udał się bardzo dobrze. Za staranne przygotowanie sztuki należy się kierownikowi zespołu pełne uznanie. Cały zespół wywiązał się z zadania doskonale.

Z życia 16 Pułku Artylerji Lekkiej w Grudziądzu. Podoficerowie pułku podjęli w jesieni ub. roku uznaną godną myśl ukończenia pełnych 7-miu klas szkoły powszechnej. — Dzięki zabiegom dowódcy pułku, oficera oświatowego i P. B. K. kurs doszedł do skutku. Kursanci podzieleni byli egzaminem wstępnym na dwie grupy. Pierwsza uczęszczająca do koszar im. gen. Hallera rozpoczęła naukę z wyższego poziomu przerabiając swój zakres nauki szybko. Druga z koszar 64 pp. miała niższy poziom początkowy i kurs nauki wyczerpała w czasie o miesiąc dłuższy. Kursanci pierwszej grupy ukończyli naukę w początkach kwietnia rb. W pierwszej grupie ukończyło kurs 7-miu klas szkoły powszechnej 15 podoficerów pułku. W grupie drugiej ukończyło tenże sam kurs nauki 12-tu podoficerów.

Ruch sportowy w pułku. Pułk, oceniając doniosłe znaczenie sportu dla wojska w ogóle i żołnierza, otacza stale troskliwą opieką ten dział wyszkolenia, za jaki należy wychowanie fizyczne uważać. Obowiązkowo uprawia się gimnastykę, siatkówkę i koszykówkę. Celem przygotowania wszystkich szeregowych do egzaminu o Państwową Odznakę Sportową, w każdy czwartek, sobotę i niedzielę poświęca się z czasu dyspozycyjnego odpowiednią ilość godzin na zaprawę w konkurencjach P. O. S. Nadto szeregowi samorzutnie pod kierownictwem referentów pododdziałowych sportowych wyzyskują codziennie przerwy w zajęciach na gry, zabawy i sporty jak piłka nożna, szczypiorniak itp. Uzupełnieniem obrazu życia sportowego pułku są niedzielne igrzyska sportowe urządzane w ramach tutejszego garnizonu W. K. Gryf, w których pułk masowo bierze udział. Z ważniejszych imprez sportowych jakie w bieżącym sezonie wiosennym będą miały miejsce są: 1) Zawody 3 maja dla wszystkich formacji garnizonu; 2) bieg na przelaj dla wszystkich szeregowych 16 D P (i ohochniczo innych formacji garnizonu) o puchar wędrowny pułk Kustrovia — dowódcy P. D. 16 D. P.

### Działalność Związków Komunalnych w dziedzinie zdrowia

Związek Powiatów R. P. rozpisal ankietę w sprawie działalności powiatowych związków komunalnych w dziedzinie zdrowia publicznego w ciągu roku 1931. Odpowiedzi na ankietę nadeszło 239 powiatów, co stanowi 92,7 ogólnej liczby powiatów. Jak wynika z odpowiedzi na ankietę, powiatowe związki komunalne utrzymywały w roku 1931 ogółem 198 szpitali, mieszczących 11.112 łóżek, 149 przychodni przeciwgruźliczych, 188 przeciwgryzicznych, 72 przeciwwenerycznych, 107 ośrodków zdrowia, 63 stacje opieki nad matką i dzieckiem, 54 łaźnie, oraz 60 kolumn dezynfekcyjnych. Personel sanitarny wynosił 683 lekarzy, 142 higienistki, oraz 1.059 akuserek.

# Życie gospodarcze

## Skarb i rolnictwo

### Jeszcze o pomocy rządowej dla rolnictwa

Od połowy 1929 r. rolnictwo polskie weszło w pogłębiający się z dnia na dzień okres kryzysu. Najlepsze warsztaty rolnicze przestały rentować i w związku z tem zaczęły gromadzić się zaległości, powstałe wskutek niemożności płacenia długów, czy to w stosunku do skarbu państwa czy też do innych wierzycieli. Rozumiejąc ciężkie położenie rolników, urzędy skarbowe przychylnie traktowały indywidualne podania rolników i udzielały odroczeń. Ulgi tego typu okazały się jednak niewystarczającymi, gdyż z jednej strony położenie rolnictwa stawało się coraz gorsze, a z drugiej odroczone należności były obciążone stosunkowo wysokim procentem. To też podczas ostatniej kadencji sejmowej stało się jasnym, po wszechstronnym rozważeniu sytuacji rolnictwa, że będą musiały być stosowane ulgi generalne.

#### SPLATA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Wyrazem poglądu, iż należy przyjąć rolnictwu z pomocą jest ustawa z dnia 10 marca r. b. o spłacie zaległości podatkowych. Ustawa ta jest właściwie pełnomocnictwem dla ministra skarbu zastosowania ulg w sensie odraczania, rozkładania i umiarzenia zaległości podatkowych. Dopiero rozporządzenie z dnia 15 marca r. b. wlało treść w formalne ramy wymierzonej ustawy. Ulgi polegają na kilku zarządzeniach. A więc przede wszystkim, wszystkie zaległości jakie powstały przed 1 października 1931 r. zostały odroczone do 15 sierpnia 1933 r. Wspomniane odroczenie odnosi się do podatków gruntowego, dochodowego, majątkowego, oraz spadkowego, wraz z wszelkimi dodatkami państwowymi i samorządowymi. Szczególnie ważny jest stosunkowo długi termin odroczenia, albowiem zmora sekwestratorów w stosunku do dużej kwoty zaległości rolniczych przestała niepokoić rolników, a ponadto za cały wymieniony okres odroczenia odsetki za zwłokę pobierania nie będą. Mamy tu do czynienia ze zrealizowaniem powszechnego już przekonania, że nie należy liczyć na szybkie przywrócenie rentowności warsztatów rolnych, a wobec tego zwłoka udzielona w spłaceniu zaległości podatkowych musi być dosyć duża i procenty za zwłokę nie mogą sztucznie podwyższać zadłużenia.

#### SYSTEM BONIFIKAT I ULGI INDYWIDUALNE.

Równocześnie rozporządzenie ministra skarbu wprowadza system bonifikat przy spłaceniu przedterminowym wymienionych powyżej zaległości. To zarządzenie jest godne szczególnej uwagi, ponieważ z jednej strony stanowi zachętę dla rychlejszego uregulowania zaległości w stosunku do skarbu państwa, a z drugiej, biorąc pod uwagę ciężkie położenie rolnictwa, pozwala po stwierdzeniu dobrej woli płatnika, na umiarzenie części długu.

Drugi typ ulg są to ulgi indywidualne, które mogą być stosowane i przy bieżących należnościach. Podstawowy warunek, który winien wypełnić każdy płatnik, aby móc ubiegać się o ulgi indywidualne, polega na wpłaceniu pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1932. I w tym wypadku ministerstwo skarbu uznało za potrzebne obniżyć wysokość odsetek pobieranych za odroczenie, ponieważ niepłacenie w terminie przez rolników uznane zostało, za płynące nie ze złej woli, ale faktycznej nie możliwości.

Wreszcie rozporządzenie ministra skarbu przewiduje możliwość umiarzenia w poszczególnych indywidualnych wypadkach należności przypadających od rolników, a to do wysokości 1000 złotych w podatku gruntowym, do 4000 zł. w podatku dochodowym i do 10.000 zł. w podatku majątkowym.

#### JAK NALEŻY POJMOWAĆ ZŁĄ WOLĘ PODATNIKA?

Wymienione ulgi, nawet generalne, nie będą stosowane przy stwierdzeniu jawnej złej woli płatnika. Moment ten wymaga specjalnego wyjaśnienia, tembardziej, że ukazywały się w prasie obawy, iż ramowa ustawa daje kompletną swobodę czynnikom rządowym w stosunku do płatników. Swobodę tę ograniczyło wymienione rozporządzenie ministra skarbu, które ustali-

ło, że pewne typy zaległości w żadnym razie nie mogą być uznane za powstałe z jawnej złej woli. A więc nie będą uznane za powstałe ze złej woli zaległości, które nie przekraczają 1000 złotych, dalej zaległości, które powstały po dniu 31 grudnia 1929 r., czyli w dobie pełnego kryzysu rolnego i wreszcie rozłożone na raty zaległości w podatku spadkowym bez względu na wysokość kwoty. Wymienione ograniczenie stwarza zasadniczo jednakowe warunki dla wszystkich płatników, a tem samem uchyla niebezpieczeństwo nazbyt indywidualnego traktowania poszczególnych płatników przez urzędy.

Dodać trzeba, że przy ocenie czy zaległości powstały wskutek jawnej złej woli będzie wysłuchana opinia komitetów wojewódzkich do spraw finansowo-rolnych, w skład których w znacznej liczbie wchodzi czynnik obywatelski, a między innymi i przedstawiciele rolników.

#### SKARB NAJBARDZIEJ WZLEDNYM WIERZYTELNIEM.

Oceniając te ulgi, jakie skarb w obe-

cnem ciężkiem swoim położeniu zdecydował się przyznać rolnikom, nie można jeśli się chce zachować obiektywizm, nie przyznać, iż ulgi te są znaczne. W każdym razie skarb jest w tej chwili najbardziej względny wierzycielem rolnika, wierzycielem, który zdecydował się na niepobieranie procentów, na odterminowanie spłat, na przyznanie bonifikat przy wcześniejszym płaceniu zaległości i wreszcie który w szeregu wypadków idzie na umorzenie poważnych części swych wierzytelności.

Oczywiście każdy z zainteresowanych płatników, znajdując się w rzeczywistych trudnościach finansowych wolałby całkowicie zniesienie zaległości, ale byłoby to przede wszystkim niemoralne, wobec tego, że wielu płatników wszystkie albo przy najmniej znaczną część podatków zapłaciło, a więc ulga tego typu stanowiłaby pewnego rodzaju premję za niepłacenie, a ponadto ze względu na stan finansowy skarbu państwa byłoby to krokiem nie liczącym się ze środkami przyznanymi rządowi przez budżet.

### Zagadnienia gospodarcze rolnictwa na zjeździe samorządu gospodarczego

Zjazd samorządu gospodarczego, który obradować będzie w dniu 26 b. m. w sali senatu Rzplitej Polskiej, zajmie się poza zagadnieniami bezpośrednimi samorządu, zagadnieniami gospodarczymi szczególnie aktualnymi i doniosłymi dla reprezentowanych na zjeździe działów życia gospodarczego. Przede wszystkim zjazd zajmie stanowisko wobec przemian, jakie następują w międzynarodowej polityce handlowej i wskazuje wytyczne dla ustosunkowania się Polski w tym zakresie.

Dużą część obrad toczyć się będzie dokoła kardynalnego zagadnienia obrotu artykułami rolniczymi. Specjalne referaty poświęcone będą sprawie eksportu rolniczego, zagadnieniu organizacji handlu wewnętrznego artykułami

rolniczymi, oraz preferencji ze strony przemysłu krajowego dla krajowych surowców pochodzenia rolnego. Zaznaczyć należy, iż zasady referatów tych zostały w długotrwałych pracach przygotowawczych całkowicie uzgodnione przez przedstawicieli zainteresowanych działów życia rolniczego, zaś rozwinięcie i realizacja wniosków przez zjazd uchwalonych zostaną przekazane stałej komisji porozumiewawczej samorządów krajowych.

Zagadnienia powyższe referować będą na zjeździe pp. poseł Stanisław Wartalski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, b. minister rolnictwa Jerzy Gościński, dyrektor Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej i inni.

### Zniżka oprocentowania wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności

Komunalne Kasy Oszczędności przystąpiły do znizki swej stopy płaconej od wkładów. Mianowicie zgodnie z zaleceniem Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, nastąpić ma znizka stopy procentowej, płaconej od wkładów w Kasach Oszczędności pięciu największych ośrodków Polski, mianowicie: w Warszawie, Lwowie, Katowicach, Krakowie i Poznaniu. Zniżka ta obejmuje zarówno miejskie Kasy Oszczędności jak i też powiatowe odnośnych ośrodków, przy czem zgodnie z postanowieniem Rady Związku, Kasy te płacić będą 7 proc. w stosunku rocznym.

W związku zaś z tem, że odnośna uchwała Rady Związku musi być przed wprowadzeniem w życie w poszczególnych K. K. O., zatwierdzona przez Ich Rady, należy oczekiwać, że znizka stopy procentowej płaconej od no-

wych wkładów, nastąpi w ciągu miesiąca (przypuszczalnie już z dniem 1 maja b. r.) a natomiast w stosunku do wkładów dawnych nastąpić ma ze względów natury techniczno-buchalteryjnej dopiero z dniem 1 lipca r. b.

Należy żywić nadzieję, że w ślad za czołwami Kasami Oszczędności pójdą także i wszystkie inne K. K. O., dzięki czemu fala obniżki stopy procentowej, płaconej od wkładów, obejmuje całą Polskę. Jest bowiem całkiem zrozumiałe, że w dalszym etapie przystąpią również Banki jak i też spółdzielnie kredytowe do obniżenia stopy procentowej płaconej od wkładów. Wprowadzenie w życie znizki stopy procentowej płaconej od wkładów powiatać należy z uznaniem, gdyż umożliwi ono równorzędne potanień kosztów kredytu, co wszakże jest niezbędną potrzebą naszego ży-

### Kronika gospodarcza

Zapasy złota Banku Polskiego zagranicą. Zapas złota Banku Polskiego wynosi obecnie 573,6 miljn. złotych, z czego w kraju w skarbcach bankowych znajduje się w monetach różnych krajów i sztachach 448,7 miljn. zł. Reszta zaś 124,9 miljn. złotych ulokowana jest w sztachach w bankach emisyjnych Francji, Anglii i stanów Zjednoczonych w Nowym Yorku oraz w Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. W porównaniu do stanu na 31 grudnia 1931 r., zapas złota zagranicą zwiększył się o przeszło 11 milionów złotych. Wykazany zapas złota obliczony jest według równi monetarnej złotych 5.920.44 za 1 kg.

Karna ustawa skarbowa. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została uchwalona w marcu r. b. przez ciała ustawodawcze karna ustawa skarbowa. Ustawa definiuje przestępstwa skarbowe i ustala wysokość kar. Przepisy ustawy odnoszą się do przestępstw, polegających na naruszeniu przepisów w dziedzinie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą, monopolu tytoniowego, spirytusowego, solnego, zapalczanego, państwowej wyłączności loterii, podatku od kwasu octowego i drożdży prasowanych, od zapalniczek, od piwa, od wina i miodu syconego, od węgla, od kart do gry, w dziedzinie patentów akcyzowych i obrotu towarowego z w. m. Gdańskiem. Ustawa wejdzie w życie na całym obszarze Rzplitej z dniem 1 maja r. b.

Sezon letni w „Żegludzie Polskiej”. Pasażerskie statki wycieczkowe i żeglugi przybrzeżnej obecnie przeprowadzają doroczny remont i są dokowane, badane i naprawiane. Po zimowej przerwie komunikacja statkami pomiędzy Gdynią a Jastarnią i Helem zostanie ponowiona z dniem 1 maja r. b., całkowity zaś letni ruch rozpocznie się 28 czerwca r. b. W tymże czasie wyruszą i poważne wycieczki zagraniczne.

Kredyt rejestrowy. Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że wszelkie pogłoski o jakichkolwiek ulgach w spłacie raty kwietniowej z tytułu kredytu zastawowego na zboża, nie odpowiadają prawdzie, gdyż ani Bank Polski, ani banki rozprawdzające ten kredyt w roku ubiegłym nie uznały za możliwe zastosowanie względem kredytu rejestrowego jakichkolwiek ułatwień przy spłatach.

Zniżka cen żelaza. W związku ze zniżką cen, wprowadzoną przez syndykat hut żelaznych obniżone zostały również ceny i u hurtowników. Zrzeszenie hurtowników żelaza ustaliło następujące ceny zasadnicze za 100 kg. obowiązujące od dnia 20 kwietnia r. b. Żelazo sztabowe — 44.50 zł.; Belki do Nr. 24 włącznie 49.50 zł.; Belki do Nr. 26 włącznie — 54 zł.; Bednarka — 51.75 zł.; Czarna blacha do 2.75 mm. 61.50 zł.; Czarna blacha od 3—4.75 mm. — 56.50 zł.; Blacha czarna od 5 mm. wwyż — 53.75 zł.

cia gospodarczego. Z chwilą zaś, gdy znizka stopy procentowej płaconej od wkładów obejmie wszystkie instytucje kredytowe, gromadzące wkłady, proces kapitalizacji w Polsce będzie się mógł w dalszym ciągu bez ujemnych zmian względnie przesunąć rozwijać. Dlatego też leży w interesie normalnego rozwoju kapitalizacji w Polsce, by znizka stopy procentowej płaconej od wkładów stała się generalna i to w najszybszym czasie.

## Udzielanie poręki państwowej do wysokości rocznej 1500 milionów złotych

W nr. 33 „Dz. Ust. R. P.” ogłoszona została ustawa z dn. 10 marca 1932 r., upoważniająca ministra Skarbu do udzielenia poręki państwowej za zobowiązania do wysokości łącznej 1.500 miljn. zł. w złocie. Poręka państwowa w myśl ustawy może być udzielana:

1) Za zobowiązania banków państwowych do wysokości 750 miljn. zł. w zł. 2) Za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych do wysokości 250 miljn. zł. w zł. 3) Za zobowiązania związków komunalnych i funduszy kuracyjnych 4) Za zobowiązania banków komunalnych 5) Za zobowiązania instytucji kredytu długoterminowego oraz banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych, o ile listy te odpowiadają następującym warunkom: a) znajdują pokrycie w pierwszej połowie wartości, przynależnych dochodów nieruchomości, na których hipotekę została udzielona pożycz-

ka i ustanowiono prawa zastawu dla tych listów, b) mają oznaczony okres umorzenia, względnie określony termin płatności, c) wydawane są pod nadzorem rządowym zgodnie z warunkami, zatwierdzonymi dla każdej instytucji, emitującej listy zastawne, zosobna przez ministra Skarbu; 6) Za zobowiązania zapłaty kapitału i odsetek obligacji, wypuszczonych zgodnie z punktem 15 art. 16. ust. z dn. 14 października 1921 r. o udzieleniu koncesji na koleje żelazne prywatne na cele budowy i początkowego zaopatrzenia linii kolejowych użytku publicznego. 7) Za zobowiązania związków i spółek rolniczych instytucji kredytu rolniczego. Centralnej Kasy Sp. Roln., centralnych instytucji spółdzielczych i wszystkich spółdzielni, mających dostateczne zabezpieczenie w majątku tych instytucji w zobowiązaniach ich członków, 8) Za zobo-

wiązania osób fizycznych i prawnych, zaciągnięte w kraju, lub zagranicą a zabezpieczone: a) hipotecznie w I-jej połowie szacunku nieruchomości, b) towarami przeznaczonymi na wywóz do wysokości 50 proc. ceny rynkowej tych towarów. 9) Za zobowiązania osób fizycznych i prawnych, wynikające z operacji handlu zagranicznego oraz wogóle z interesów, prowadzonych z zagranicą.

Ustawa przewiduje dalej upoważnienie dla ministra Skarbu do udzielenia w granicach tej ustawy poręki państwowej także w walutach obcych według parytetu złota oraz do ustalania przedmiotu poręki, zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz ewentualnych warunków dodatkowych. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.



## Na cele osadnictwa wojskowego

Ogłoszona ostatnio ustawa uzupełniająca przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego, zawiera szereg postanowień, wydanych z myślą przyścia z pomocą znajdującemu się w trudnym położeniu osadnictwu wojskowemu.

Przedewszystkiem ustawa przewiduje przeznaczenie na cele osadnictwa nowych terenów. Mianowicie minister rolnictwa ma przekazać w tym celu ministrowi reform rolnych: użytki leśne, na których zarządzona będzie uprzednia zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania; znajdujące się w administracji lasów państwowych użytki rolne, przydatne dla osadnictwa. Poza tym min. reform rolnych został upoważniony do przeznaczenia na cele osadnictwa wojskowego nieruchomości, nabywanych przez Skarb Państwa w trybie ustawy i wykonaniu reformy rolnej o ile co do tych nieruchomości było przed ich nabyciem wydane orzeczenie o przejęciu na własność państwa na podstawie ustawy z 17 grudnia 1920 roku, jednak orzeczenie to nie uzyskało mocy prawnej nieruchomości te będą przeznaczone na cele osadnictwa wojskowego o tyle tylko, o ile zostały oddane w posiadanie osadników przed ich nabyciem na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Działki ze wszystkich tych gruntów nadawane będą bezpłatnie.

Żołnierze którzy zarejestrowani zostali w swoim czasie, jako kandydaci do nadania ziemi i posiadają wymagane do nadania uprawnień, a nabyli działki ziemi państwowej w trybie ustaw o wykonaniu reformy rolnej, — mogą być zwolnieni od niesplaconej dotychczas reszty ceny kupna za te działki. Żołnierze, zarejestrowani i posiadający warunki do nadania którzy uzyskali działki z parcelacji państwowej i dzierżawia je od Skarbu Państwa, mogą otrzymać te działki na własność przy jednoczesnym zwolnieniu niesplaconej dotychczas tenuty dzierżawnej. Uprawnienia te służą również rodzinom po żołnierzach poległych, do których zalicza się: żonę oraz krewnych zstępnych i wstępnych.

Osadnicy na działkach, które zostaną uznane za nienadające się do użytkowania rolnego mogą być przeniesieni na inne działki. Na koszty przeniesienia mogą być przyznawane bez zwrotu zasiłki do 500 zł. na gospodarstwo.

Organizacjom osadników wojskowych mogą być nadawane bezpłatnie działki z przeznaczeniem na cele użyteczności publicznej jak szkoły, kościoły, domy ludowe, mleczarnie itp.

Budynki, drzewostany itp., stanowiące przynależność bezpłatnie nadanej działki, uważa się za nadane bezpłatnie wraz z działką jednak z wyjątkiem zabudowań wzniesionych z kredytów państwowych na pomoc na odbudowę. W związku z tem mają być umorzony wszelkie zobowiązania osadników, powstałe z rozrachunków za budynki, drzewostany itp., wynikłych na tle dotychczasowych przepisów o osadnictwie wojskowym; wpłacone zaś na poczet tych rozrachunków sumy — mają być zwrócone.

Dotychczasowy przepis, w myśl którego gospodarstwa osadnicze nie mogą być dzielone ani sprzedawane bez zezwolenia urzędów ziemskich przed upływem 25 lat od daty ich nabycia — został rozszerzony o tyle, że te same ograniczenia zostały wprowadzone również co do wydzierżawienia i obciążenia (oczywiście z wyjątkiem obciążenia na rzecz skarbu

państwa lub państwowych instytucji kredytowych).

Oplaty w postępowaniu hipotecznym, związane z przepisaniem tytułu własności na osadnika lub zwolnieniem działki od obciążeń, — powstałych w wyniku nabycia działki z reformy rolnej lub parcelacji, oraz stawki wynagrodzenia, ustalonego w takse dla pisarzy hipotecznych, zostały obniżone o 50 proc.

## JUTRO

25-go b. m.

## OSTATNI DZIEŃ

W KTORYM LISTOWI PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATĘ NASZEGO DZIENNIKA NA M. MAJ WZGL. MAJ I CZERWIEC

## Parcelacja gruntów w Kapuściskach Wielkich

„Lloyd Bydgoski” chce przyczynić się do ulżenia braku mieszkań oraz poprzec ruch budowlany w Bydgoszczy, przystępuje w tych dniach do parcelacji części swoich terenów podmiejskich położonych w Kapuściskach Wielkich przy ulicy Toruńskiej.

Kompleks przeznaczony pod parcelację znajduje się w czworoboku zamkniętym ulicami Toruńska, Równa, Smoleńska i Kielecka.

Odległość terenu parcelacyjnego od przystanku tramwajowego przy ul. Toruńskiej wynosi około 2½ km., a od stacji kolejowej Kapuściska Małe przy drodze Fordońskiej 1½ km.

Rozpoczęta parcelacja należy do t. zw. parcelacji budowlanej, gdyż parcele przeznaczone są pod budowę domów mieszkalnych wraz z działkami ogrodowymi.

Wydzielony z terenów „Lloydu Bydgoskiego” obszar przeznaczony pod parcelację wynosi 300.000 m<sup>2</sup> — a wielkość średnia parceli około 1000 m<sup>2</sup>.

Ceny poszczególnych parcel są bardzo niskie a warunki spłaty tak dogodne, że nabycie parceli nie powinno nastrojać żadnych trudności.

Celem przyścia budującym się z pomocą wyraziła jedna z tutejszych instytucji finansowych gotowość udzielenia im za odpowie-

21 bm. zostało opublikowane i weszło w życie rozporządzenie Min. Skarbu o ulgach w spłacie zaległości w podatku przemysłowym. (Dz. U. Nr. 34) Rozporządzenie to przyznaje bonifikaty tym płatnikom, którzy do 31 sierpnia br. skutecznie dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości podatku przemysłowego, które powstały przed 1 kwietnia 1931. Im wcześniej zaległość będzie uiszczona tem większa będzie bonifikata. A więc przy spłacie zaległości do

31 maja rb. bonifikata wyniesie 50 proc., od zaległości, wpłaconych do 31 lipca rb. — 35 proc., a do 31 sierpnia — 25 proc. wpłaconej sumy. Ponadto nie będą pobierane od tych zbonifikowanych sum zaległości żadne kary za zwłokę i odsetki za odroczenie.

Ułgi te jednak przyznawane będą tylko tym płatnikom, którzy już uiszcili wszystkie zaległości w podatku przemysłowym powstałe po 31 marca 1931 r. Rozporządzenie wstrzymuje egzekucje zaległości u płatników, którzy spłacą do 31 sierpnia 1932 r. wszystkie zaległości w podatku przemysłowym powstałe od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca rb. jak również należności bieżące przypadające do zapłaty od 1 kwietnia bm. do 31 sierpnia rb., którzy ponadto uiszczają będą terminowo bieżące należności po 31 sierpnia rb. i wpłacają będą na pokrycie zaległości od 1 kwietnia r. 1931 do 31 marca rb. trzecią część sum jakie każdorazowo uiszczają będą na bieżące należności. Od wpłat tych pobrane będą ulgowe odsetki w wysokości 6 proc. za czas od ustalonego terminu płatności zaległości do 3 marca 1931 r. oraz w wysokości 12 proc. za czas od 1 kwietnia 1931 r.

W razie niedotrzymania powyższych warunków spłaty wszystkie zaległości w podatku przemysłowym będą bezwzględnie ściągane w drodze egzekucyjnej z doliczeniem normalnych kar za zwłokę oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych. Powstałe przed 1 kwietnia 1931 r. koszty egzekucyjne obniżają się do wysokości 3 proc. o ile nie będą wdrożone nowe kroki egzekucyjne. Ułgi nie będą stosowane od zaległości powstałych wskutek jawnej zlej woli.

## Z komisji Uzdrawienia gospodarki komunalnej.

Na ostatnim posiedzeniu komisji uzdrawienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów omawiano szczegółowo sprawę przekazania samorządom powiatów ziemskich i miast wydzierżawionych niektórych funkcji administracyjnych, sprawowanych dotychczas przez powiatowe organy rządowe. Powzięte w tej sprawie wnioski dotyczą administracji budowlanej, drogowej, zdrowia publicznego, weterynaryj i opieki społecznej.

Za zredukowaniem do minimum rządowych agend administracyjnych i przekazaniem ich samorządom, przemawiają przedewszystkiem względy oszczędnościowe, oraz względnie na usprawnienie administracji. W omawianym zakresie rząd skorzyszczać ma z uprawnień ostatniej ustawy o pełnomocnictwach z dnia 17-go marca 1932 roku.

## Chłodnia i hala rybna w Gdyni

W myśl umowy zawartej między ministerstwem przemysłu i handlu, a zarządem morskimi instytutu rybackiego w Gdyni, hala i chłodnia rybna w Gdyni, które dotychczas znajdowały się w administracji morskiego urzędu rybackiego, przeszła z dniem 11 bm. do administracji instytutu. Umowa dzierżawna została zawarta na okres 3 lat z prawem automatycznego przedłużenia na dalszy rok, o ile nie nastąpi wcześniejsze wypowiedzenie. Za wzniesione budynki, urządzenie i inwentarz odpowiedzialny jest instytut, przyczem skarbowi państwa przysługuje prawo technicznego nadzoru nad urządzeniami. Czynnosc dzierżawny wynosi złotych 25.000 rocznie, płatnych do skarbu państwa w ratach rocznych.

## Import do Unii południowo-afrykańskiej

W Capetown powstało towarzystwo importu towarów polskich pod nazwą „Polish Import Compagny” (PiCo).

## Zwierzęta gospodarcze w Polsce

W r. 1931 ujawnił się znaczny przyrost zwierząt gospodarczych w Polsce, t. j. świń, kóz, owiec, bydła rogatego i koni. Ilość świń oceniana jest w całej Polsce w początku r. 1932 na ca. 8 milionów sztuk, co w porównaniu do roku poprzedniego oznacza przyrost o ok. 21 proc. Ilość bydła rogatego oceniana jest na ok. 10 miljn. sztuk, co w stosunku do roku poprzedniego oznacza przyrost o ca. 4 proc. Ilość kóz oceniana jest na ok. 240 tys. szt., owiec na ok. 2,6 miljn. szt., koni na ok. 4,2 miljn. sztuk. Dokładne cyfry przynieść może dopiero urzędowy spis zwierząt gospodarczych, jaki powinien odbyć w r. 1932.

## Rzemiosło ziem zachodnich planuje ekspansję na kresy

W dniu 5 maja odbędzie się w Poznaniu zjazd przedstawicieli rzemiosła z województw poznańskiego i pomorskiego. Porządek dzienny zjazdu przewiduje wygłoszenie szeregu referatów w sprawie sposobu zwiększenia zatrudnienia w rzemiosle oraz możliwości uzyskania na ten cel specjalnych kredytów.

Między innymi przygotowywany jest referat w sprawie ekspansji niektórych zwłaszcza gałęzi rzemiosła na Kresy Wschodnie, gdzie w szeregu miast i miasteczek wytwórczość rzemieślnicza reprezentowana jest bardzo słabo, względnie nawet wcale. Ekspansja taka odciążałaby znakomicie ziemie zachodnie, dając ujście (nadmiarowi) ludności rzemieślniczej, która na nowych swych osiedlach znalazłaby szerokie pole do pracy.

Tego samego dnia odbędzie się w Poznaniu zebranie rady naczelnej rzemiosła polskiego, która będzie obradowała nad projektami nowelizacji ustaw budowlanej i przemysłowej oraz nad sprawą scalenia świadectw społecznych.

Bliższych informacji udziela „Lloyd Bydgoski” w godzinach urzędowych od 9—1 przed południem i od 4—6 po południu.

## Kredyty Banku Gospod. Krajowego dla spółdzielczości

Kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego dla Spółdzielni wszelkiego rodzaju stanowią 211.148 tysięcy złotych na dzień 1 stycznia 1932 r. co stanowi 20 procent ogólnej sumy kredytów udzielonych przez Bank na 1 stycznia. Według poszczególnych kategorii spółdzielni, kredyty przedstawia się, jak poniżej: Spółdzielnie rolniczo-handlowe otrzymały 54.568 tys. zł., w tem kredyt krótkoterminowy wynosi 19.084 tys. zł., przeważnie dyskontowe i długoterminowy — 35.484 tys. zł., udzie-

lony prawie wyłącznie z lokat skarbowych. Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe — 143.758 tys. zł., w tem zaledwie 581 tys. zł. kredytu krótkoterminowego i reszta długoterminowego, przeważnie z lokat Skarbu Państwa. Spółdzielnie kredytowe i oszczędnościowo-kredytowe otrzymały 11.112 tys. zł., prawie wyłącznie w postaci kredytu krótkoterminowego. Inne spółdzielnie otrzymały kredytu krótkoterminowego 2.710 tys. zł.

## Zatarg o płace w rolnictwie

Nadzwyczajna komisja pojednawcza — rozjemcza, powołana przez ministra pracy i opieki społecznej dla rozstrzygnięcia zatargu o płace robotników rolnych na terenie pięciu województw centralnych, rozważa obecnie szczegółowo postulaty pracodawców i pracowników. Wydanie przez komisję orzeczenia spodziewane jest w dniach najbliższych. Komisji przewodniczy główny inspektor pracy, dyr. Klott.

## 16 milj. strat w przemyśle miedzianym USA

Z ogłoszonych dotychczas bilansów 10 największych koncernów miedzi wynika, że przedsiębiorstwa te poniosły w roku 1931 łączne straty w wysokości przeszło 16 milj. dolarów. W roku 1930 te same towarzystwa wykazały czysty zysk w wysokości 27,61 milj. dol. a za rok 1929 — 155 milj. dolarów.

Spadek rentowności w przemyśle miedzianym tłumaczy się w pierwszym rzędzie skurczeniem się zbytu i rekordowym spadkiem cen

## Zatargi o płace na Śląsku i Pomorzu

Nowa umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym na Górnym Śląsku podpisana została ze strony organizacji robotniczych tylko przez Generalną Federację Pracy Związki robotnicze — należące do Zjednoczenia Zawodowego i Komisji Centralnej, umowy nie podpisały. Obecna umowa obniża płace robotnicze w granicach do 20 procent.

W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w przemyśle i handlu na Pomorzu, odbyła się w inspektora pracy w Bydgoszczy kon-

ferencja przy udziale przedstawicieli pracodawców i robotników, mająca na celu doposażenie przy udziale przedstawicieli pracodawcy wysuwają żądanie obniżki dotychczasowych plac o 20 proc., ponadto zaś ustalić pragną oddzielne taryfy dla przemysłu drzewnego, ceramicznego i budowlanego, celem ścisłego zróżniczkowania plac. Dalsze konferencje w tej sprawie odbędą się w przyszłym tygodniu.

# Toruń — niedziela 8 maja

## Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puchar „DNIA POMORSKIEGO“

Zgłoszenia przyjmuje do 4 maja: Redakcja „DNIA POMORSKIEGO“ Toruń ul. Szeroka 11 — „Pomorski Drużynowy bieg na przełaj“

## Jak lawina rośnie sterta książek dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Hasło rzucone przez nas aby zbierać dla braci strzeleckiej skarbnice strawy duchowej znajduje coraz więcej oddźwięk. Jak lawina, która z gruki śniegu staczając się w doliny przybiera coraz większe rozmiary sterta książek napływających na rzecz Centralnej Biblioteki strzeleckiej rośnie z każdym dniem coraz wyżej, a szeregi ofiarodawców stają się coraz liczniejsze.

Pan płk. dplm. dr. Roman Abraham dowódca Brygady Kawalerji przesłał 24 książki i wzywa do udziału w łańcuchu ofiarodawców książki p. gen. bryg. Maksymowicza-Raczyńskiego dowódcę Garnizonu i p. płk. Wolikowskiego.

P. prof. Eugeniusz Przybył przesłał 11 książek i wzywa pp. em. naczelnika Kuratorium Wl. Jankowskiego i p. pułkownika doktora Wandę Rutkę.

P. dr. Stanisław Tync, kierownik Państw. Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Toruniu przesłał 17 książek i wzywa p. Marję Biedowiczową profesorkę seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego, p. Jana Kaczorę dyr. Gimnazjum Żeńskiego i p. prof. Adama Münicha z Państw. Gimnazjum Męskiego.

Pani radczyni Laura Muszyńska ofiarowała na rzecz Centralnej Biblioteki Strzeleckiej 9 książek, p. Jeske przesłał kilka roczników różnych tygodników, p. prezes Wacław Hulewicz ofiarował 10 książek, a Redakcja „Dnia Pomorskie“ dalsze 20 książek.

P. porucznikowa T. Bunatowa przesłała 5 książek i jeden rocznik czasopisma ilustrowanego z wezwaniem do wzięcia udziału w łańcuchu p. Papińskiego dyrektora Kasy Chorych w Szubinie.

P. Dora Cieńska ofiarowała 2 książki i wzywa p. Wacława Libertę dyrektora fabryki gazomierzy w Toruniu.

P. ppłk. Zygmunt Piwnicki kierownik Okręgowego Urzędu PW. i WF. ofiarował 50 książek i wzywa do udziału w akcji cały Okręgowy Urząd PW. i WF. oraz redaktorów „Młodego Gryfa“.

Pan naczelnik wydz. wojskowego Pom. Urzędu Wojewódzkiego Grzanika przeznaczył na rzecz Centralnej Biblioteki 10 książek i wzywa do udziału w tej akcji dyrektora lasów państwowych p. Lorkiewicza, p. płk. Koryckiego d-cc 8-mej grupy artylerji i p. Brzeskiego, dyr. Banku Zw. Sp. Zarobkowych.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu beletrystyki (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i popularno-naukowe (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higieny, sztuki, historii, geografii, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możliwości całymi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie zużyta wyłącznie na cele Biblioteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Centralny 4 na konto „Centralne Bi-

bljoteka strzel. w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Nie wątpimy, że społeczeństwo doceni znaczenie zapoczątkowanego dzieła i że WKROTCE ZBIOROWYM WYSILKIEM OFIARNYCH OBYWATELI ZJAWI SIĘ NOWA

## Wystawa prac uczniów rzemieślniczych Pomorza

Celem wzbudzenia szlachetnego współzawodnictwa wśród uczniów rzemieślniczych oraz dla zachęcenia ich do intensywnej pracy nad sobą, Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu organizuje wystawę prac uczniów rzemieślniczych z II i III roku nauki oraz wzorowo wykonanych sztuk czeladniczych z I i II kwartału 1932 r.

Wystawa prac uczniowskich ma być równocześnie publicznym egzaminem poziomu wykształcenia zawodowego, propagandą wytwórczości polskiej a w szczególności pomorskiego rzemiosła.

Dla osiągnięcia wyżej określonego celu niedozwolnym jest, ażeby bez wyjątku każdy Cech był przez kilka prac uczniowskich na tej wystawie reprezentowany.

Izba apeluje do pp. Starszych Cechów, Przewodn. Komisji egzam. oraz z osobna do

PLACÓWKA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO — WIELKA CENTRALNA BIBLIOTEKA STRZELECKA.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki

(—) Kazimierz Choraży

(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

każdego mistrza, ażeby już dzisiaj zechcieli zainteresować uczniów oraz zechcieli wzorowe sztuki czeladnicze narazie przechować u siebie.

Najlepsze prace będą nagrodzone listami pochwalnymi, dyplomami oraz nagrodami wartościowymi, których będzie większa ilość.

W wystawie powinni wziąć udział uczniowie wszystkich zawodów, ze wszystkich miejscowości Pomorza.

Otwarcie wystawy nastąpi 26 czerwca 1932 roku w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, ul. Groblowa 29/31, zgłoszenia muszą być nadesłane do Izby najpóźniej do dnia 30-go kwietnia r. b.

Szczegółowe warunki oraz deklaracje otrzymać można w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu, ul. Groblowa 29/31.

## Tajne gorzelnie muszą zniknąć

### Znaczne nagrody dla osób przyczyniających się do wykrycia przestępstw na szkodę Skarbu Państwa

W ostatnich czasach wzrosła się znacznie ilość przestępstw popełnianych na szkodę Skarbu Państwa. Wykryto liczne wypadki pędzenia spirytusu w potajemnych gorzelniach, odkażania i odbarwiania spirytusu skażonego (denaturatu), odsączania polityry, handlu spirytusem i wódkami potajemnie wyprodukowanymi, wreszcie handlu spirytusem surowym (okowitą) uzyskanym nielegalnie z gorzelnii i innych legalnych przedsiębiorstw.

Ujawniono nadto wypadki wyrabiania, — sprzedaży i kupna przyrządów służących do potajemnego pędzenia spirytusu.

Władze skarbowe oddawna prowadzą energiczną walkę z nadużyciami popełnianymi na szkodę Skarbu Państwa. Aby walka ta dała pożądane wyniki potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa i wszystkich ludzi dobrej woli, którym interesy Państwa nie są obojętne.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe przyznają obecnie za współpracę przy tępieniu przestępstw skarbowych specjalne nagrody pieniężne nawet do wysokości 5 tysięcy złotych za każde wykryte przestępstwo.

Jednak nietylko interes Skarbu Państwa wymaga od obywateli współdziałania z władzami skarbowymi w zakresie walki z przestępstwami skarbowymi. Wchodzi tu także w grę zdrowie i życie tej części ludności, która nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwych skutków spożywania t. zw. „samogonki“ tj. spirytusu pochodzącego z potajemnych gorzelnii — pędzonego na prymitywnych i źle urządzonych aparatach, które nie mogą usunąć szkodliwych składników, działających wprost zabójczo na organizm ludzki. Z tych względów każdy uświadomiony obywatel winien w miarę sił i możliwości współpracować z władzami skarbo-

## Wojewoda Pomorski na lustracji gospodarstw osadniczych

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis wyjechał w piątek, dnia 22 bm. na dalszą lustrację gospodarstw osadniczych w powiatach: wąbrzeskim, brodnickim i działdowskim.

## Notujemy...

„Ilustrowany Kurjer Pomorski“ w nr. 93 podaje:

„Na zabawie Towarzystwa Ludowego w Pelplinie w sali p. Zawadzkiego student medycyny z Poznania Eustachy Eliszewski, Gwizdalski Wilhelm i Górski Jan popili się i swoim zachowaniem wywołali zgorszenie publiczne. Za opilstwo i wywołanie publicznego zgorszenia zostali ukarani mandatem karnym każdy po 100 zł.

Tak się zachowują młodzi O.W.P. — ładni rycerze, niema co mówić taka ich moralność.

A starsi obwiepolacy dają przykład młodym. Dnia 11 kwietnia w Pelplinie Jan Lange (OWP), Sikorski Franciszek (OWP) w stanie kompletnie pijanym awanturowali się na ulicy, śpiewając nieprzyzwoite piosenki szerząc demoralizację.

Epilog, areszt aż do wytrzeźwienia, a potem mandaty karne po 100 zł.

Jak się dowiadujemy, również dobrze znany na terenie towarzyskim działacz OWP rzeźnik Maćkowiak parę tygodni temu awanturował się w stanie nietrzeźwym, dając powód do publicznego zgorszenia za co również otrzymał mandat karny w wysokości 100 zł.

Są to tylko luźnie przytoczone przykłady tych wszystkich burd pijackich i awantur jakie urządzają „rycerze“ Chrobrego.”

## Odroczenia służby wojskowej

### Kiedy należy składać podania

Wobec zbliżania się terminu przeprowadzenia dorocznego poboru do służby wojskowej przypominamy niektóre ważniejsze postanowienia o sposobie uzyskania odroczeń.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studjów teoretycznych, względnie praktycznych, winni złożyć podania z dołączeniem zaświadczenia odpowiedniego zakładu naukowego oraz odpisu zaświadczenia komisji poborowej, o ile zaś chodzi o uczniów terminujących w przemyśle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle, względnie handlu. Podania te należy składać w ciągu 14 dni po uznaniu poborowych za zdolnych do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały po upływie 14 dni, podania winny być wnoszone nie później, niż po upływie 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

W tych samych terminach podania wnoszą mogą poborowi, starający się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli rodzin, lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego do komisariatu policji, na terenie którego zamieszkują, z dołączeniem odpisu zaświadczenia komisji poborowej.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie dotychczas posiadanych odroczeń służby wojskowej z wyżej wymienionych tytułów względnie o ulgę 5-ciomiesięcznej służby wojskowej, winni składać podania najpóźniej do 1 lipca b. r.

W razie uchybienia terminu bez usprawiedliwienia przyczyn, podania poborowych, lub ich rodzin, będą pozostawione bez rozpatrzenia, przy czem tłumaczenie opóźnienia niezamieszkałością przepisów nie będzie brane pod uwagę.

wem ten więcej, że prócz satysfakcji moralnej i poczucia dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego uzyskuje także wydatną nagrodę pieniężną.

Każdy kto stwierdzi uprawianie lub trafi na pewny ślad wymienionych wyżej przestępstw — winien bezwzględnie zgłosić się do najbliższego urzędnika Kontroli Skarbowej lub Posterunku Policji Państwowej i złożyć odpowiednie zawiadomienie ustne lub na piśmie.

Po stwierdzeniu, że takie zawiadomienie jest prawdziwe, organ Policji Państwowej lub Kontroli Skarbowej wezwa do noszącego właściwy Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych, który natychmiast wypłaci nagrodę w kwocie 75 zł.

Niezależnie od powyższej nagrody, osoby wykrywające przestępstwo lub współpracujące przy wykrywaniu przestępstwa mogą, zależnie od rozmiarów wykrytego przestępstwa otrzymać nagrodę do 5.000 zł. na podstawie rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 6 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 188).

Równocześnie ostrzegamy przed nabywaniem wódek i spirytusu zaofiarowanych po cenie niższej od urzędowej, ponieważ jest rzeczą niewątpliwą, że sprzedawcy nabyli zaofiarowane do sprzedaży wódki i spirytusu z nielegalnych źródeł, a więc tego rodzaju napoje zawierają wiele trujących składników, szkodliwych dla zdrowia.

Konsumcja tego rodzaju wódek i spirytusu, otrzymywanych przeważnie z tajnych gorzelnii, względnie odsączoną polityrą lub odbarwionym denaturatem, naraża organizm ludzki na ciężkie i przewlekłe zaburzenia chorobowe, powodujące niejednokrotnie ślepotę a nawet śmierć.

Winni wyrobu i sprzedaży tych trucizn ulegną obok kary pieniężnej od 10.000—500.000 złotych karze więzienia od 6 miesięcy do 2 lat, a władze skarbowe z całą bezwzględnością tępić będą tego rodzaju nadużycia, stosując do winnych najwyższy wymiar kary.

# KRONIKA

**niedziela**  
**24**  
**kwietnia**

**BYDGOSZCZ**

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Sobota Wojciecha

Niedziela Fidelisa

— **Dyżur nocny aptek do dnia 24 bm. włącznie pełnia:** Apteka pod Aniołem, Gdańska 65 — tel. 385. Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha 10 — tel. 1962 i Apteka B Tarasiewiczza, Orła 8 — tel. 146.

— **Dyżur lekarzy kolejowych.** W niedzielę dnia 24 bm. dyżur pełni Dr. Gadomski, ul. Gdańska 57, tel. 4-21.

— **Muzeum Miejskie przy Starym Rynku** otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj efektowne widowisko „Broadway”.

W sobotę premiera stylowej krotkowieli z licznymi śpiewami i tańcami p. t. „Ułani Księcia Józefa”. Prolog wykonają pp. Kaup i Malinowski. Pułkownika gra Dyr. Stoma — reżyser sztuki. Soliści, chór, balet cały bierze udział w tym wdzianym widowisku, dającym bezsprzecznie widzowi wiele wrażeń. Poruczników grają pp. Tatarikiewicz, Wilamowski, Kaczmarek, Bieliż, Klejer, Przebiński, Morawski, Granowski, Karwicz, Wachmistrz — Kocicki. Ordynansa — Ołędzki. Młoda wdówka — Czechowska. Komicznego Kropkę — Dowmunt, jego żonę — Morozowiczowa, Jamiłkówną — Podgórska, jej męża — Dytrych. Przyjemskiego — Lochman. Inne ważniejsze role interpretują pp. Wiłńska, Łasowska, Gałńska, Biernacka, Gosławska, Maassówna, Gorecka, Andrzejewski, Cybalski. Orkiestrę prowadzi Lech Bursa. Tańce i ewolucje układu baletmistra W. Morawskiego. Dekoracje F. Krassowskiego. Kasa zamawiają przyjmując liczne zamówienia i sprzedaje bilety.

**Przedstawienie popołudn. w Teatrze Miejskim.**

W niedzielę, 24 bm. o godz. 4-tej po południu po cenach od 40 gr. do 3.50 zł. ostatni raz wybitna nowość operetkowa, świetnego kompozytora Pawła Abrahama „Wiktoria i jej huźar”.

**Loda Rogińska** gościnnie wystąpi w Teatrze Miejskim.

Dnia 24 i 25 bm. w operetce Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”, której partię, świetna ta primadonna zalicza do jednej z najwybitniejszych kreacji artystycznych Wiadomość o gościnnym występie Lody Rogińskiej wzbudziła u wszystkich melomanów niebawem zainteresowanie. Kasa zamawiają już sprzedaje bilety z wielkim ożywieniem po cenach zwykłych.

## REPERTUAR KIN

**Kristal:** — dzisiaj historyczny arcyfilm odsłaniający rąbek tajemnicy zakulisowego życia dworu austriackiego p. t. „Tajemnica dworu Habsburgów”. W rolach gl. Lil Dagover, Paul Otto i Eugen Burg. Ponadto najnowszy tygodnik Foca.

**Nowości:** — wielki dramat na tle miłości, nienawiści, podstępów i zdrady pt. „Krwawe perły” z Lupe Velez w roli głównej. Ponadto nadprogram.

**Corso:** — przebojowy podwójny program, na który składa się: film p. t. „Pat i Patachon w Luna Parku” oraz film p. t. „Maciste w walce z Szeikiem”.

**Kino Wojskowe 62 Pułku Piechoty** wywieszą w dniach 23 i 24 kwietnia b. r. wielki film morski marynarki angielskiej w 10 wielkich aktach pt. „Pancernik Atlantic”. W roli głównej: Lilian Ockhand i Henry Edwards. Początek seansów dnia 22 i 23 bm. o godz. 19 i 21, dnia 24 bm. o godz. 15, 17, 19 i 21.

**Ceny zmniejszone.** Dla młodzieży dozwolone. **Rewja:** — „Małżeństwo” i „Grzesznica z Montparnasse”.

## Z miast

— **Zebrań 23 Koła BBWR.** W sobotę dnia 23 bm. o godz. 19-tej w Klubie Urzędników i. K. R. przy ul. Świętojańskiej.

— **Polski Biały Krzyż** urządza dnia 26 bm. o godz. 18 w Klubie Polskim roczne walne zebrań, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— **Ze sportu kolarskiego.** Zapowiedziane przez miejscowy Oddział Kolarzy zawody kolarskie i przedstawienie na niedzielę dnia 24 kwietnia z powodu wyjazdu orkiestry reprezentacyjnej KPW. na konkurs orkiestr kolejowych w Warszawie — zostały przełożone na czwartek dnia 5 maja br. (Święto Wniebowstąpienia Pańskiego).

Program zawodów pozostaje bez zmian.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 25 i 27 bm. przeprowadzą będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach.

## Na marginesie

# Więcej rozważli

Przed kilku dniami jakieś tam stowarzyszenie żydowskie urządziło sobie w sali Patzera przedstawienie amatorskie w żargonie czy też w języku hebrajskim. Na godzinę przed rozpoczęciem owego „przedstawionka” około 100 uzbrojonych w pały obwiepolaków zajęło „wyczekujące stanowiska” dookoła domu, w którym mieści się sala Patzera z niewiarygodnym zamiarem przegarbienia zgarbionych pleców i nosów naszych najmilszych. Władze, którym powierzono troskę o bezpieczeństwo i porządek publiczny, zważawszy wiszącą w powietrzu awanturę, wysłały kilkunastu posterunkowych i teże też zapobiegliwości zawdzięczać należy, iż nie doszło omedaj wieczorem do gorszącej scen ulicznej bijatyki. Tak więc bohaterzy palkarze zmuszeni byli powrócić do swych pieleszy, niestety z nieokrwawionymi kijami.

Incydent ten dał miejscowemu organowi wojującej endecji okazję do przejechania się po polskiej, która śmie bronić żydziaków, a odmawia z zasady interwencji gdy chodzi „tylko o narodowców”. Chwalić Pana Boga, że mamy taką „antynarodową” polację, bo gdyby była „narodowa” w rozumieniu panów z ul. Marsz. Focha, niemieckie i angielskie fanfary prasowe bebrałyby już dziś o pogromie w Bydgoszczy, a Jewish Corporation w Nowym Jorku kłobłowałyaby do Ligi Narodów oraz Ugi Obrony Praw Człowieka, sążniste telegrafy pełne

wyrazów „świętego” oburzenia, protestu, potępienia. Że rubawka taka w dziesięciu stajacym negocjacyj o rozbrojenie świata nie wyszłaby na zdrowie Rzeczypospolitej, w której mieniu min. Zaleski wniósł hasło rozbrojenia uciążliwego z entuzjazmem przez zebranych w Genewie dyplomatów i polityków przyjęte — tego chyba ludzom w ciemię nie bitym klarować nie trzeba. Niestety coś uciśka ciemię obwiepolskie, jakby świadczyła o tym niemożność przewidującego myślenia u monopolistów partrijotyzmu. Rozumiemy nie dając się utrzymywać w ryzach powagi i zastanowienia junactwo 16-letnich, mlekowanych rycerzyków, skorych każdej chwili do czynnego zadokumentowania „politycznej prawości”, lecz zrozumieć nie możemy nierozważnego zachowania się „starych”, którzy swych „młodych” do tak ryzykownych popychają kroków. W istocie nieprzyjemnym jest fakt coraz silniejszej ekspansji żydów w kierunku zachodnich ziem polskich, jednakże ten nie usuniemy nigdy fizycznym gwałtem, który w istocie nie tylko do nieczego nie prowadzi, lecz przeciwnie jatrząc samą sprawę, pozwala lamentującemu żydom przy pomocy świetnej ich międzynarodowej organizacji coraz pewniej gnieździć się w Wielkopolsce i na Pomorzu. Pomoc tu może jedynie racjonalna organizacja profilaktyczna a nie awantury uliczne, urządzone dla mydlenia oczu niewtajemniczonym w arkany polityki antysemickiej.

## Co z nich wyrosło?

### Trochę więcej kultury i serca

Jeden z współpracowników naszej redakcji był w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych świadkiem następującej sceny:

Ulicą Dworcowa zdał w kierunku miasta tramwaj, przepełniony pasażerami, zdaje się przyjeżdżnymi z Poznania i Inowrocławia. Większość pasażerów stanowili ludzie młodzi, dobrze ożywieni, rumiani, zadowoleni ze świata i siebie, z zaciekawieniem przyglądający się szybko przesuwanym się na tle ram okiennych tramwaju witrynom sklepów oraz sylwetkom przechodniów. Nastroj ujmująco, wesoly, forsowany przez 4 około 20 letnich młodzieńców, usiłujących za wszelką cenę, jak by na specjalne zamówienie, ubawić współpasażerów „dowcipami”, których nie intelektualny poziom i pozbawione cienia humoru jostłpstwo przyprowilioby o czarną melancholję nawet karawaniarskiego konia. Na przystanku tramwajowym u wyłotu ul. Matejki grzmolił się z trudem ciężko oddychając przeszło 80-letni starowina, o widocznych na twarzy znamionach daleko posuniętej sklerozy. Staruszek, dziękując rykerskiemu konduktorowi za pomoc przy wsadaniu do tramwaju, rusza ciężko sapiąc, do wnętrza wozu, objając się z chwilą ruszenia tramwaju o stojących na platformie pasażerów. Dostawszy się szczęśliwie do wnętrza, starowina błagalnym wzrokiem wodzi dookoła szukając wolnego miejsca, względnie możliwości usadowienia się, a raczej „wepchnięcia” się pomiędzy szeroko rozwalonych „gości”. Zakłopotanie staruszka, czującego się niepewnie na nogach, doznającego widocznego zawrotów głowy (na tle właśnie sklerotycznym), wprawia „lorbasów” — by użyć już tego regionalnego terminu — w znakomity humor.

— Wypil pewnie kilka kieliszków — „dowcipkuje” jeden z młokosów, ku rozbijająccej wesołości reszty kompanów, którym freblówka była zapewne knieja.

— Panowie pozwolą, jeszcze by się miejsce dla mnie znalazło, — skomli błagalnie staruszek, prosząc przyjemniaczków o lekkie „skurczenie się” w przestrzeni.

— Chyba na moich kolanach — wali prosto dowcipkujący kretyn.

Obserwator tej sceny, stojąc na platformie wchodzi do wnętrza i hamując ostatkiem woli pasję, w uprzejmym tonie zwraca uwagę „we solkowi” na niewłaściwość jego postępowania, na któreby się nie zdobył nawet kafer, czy inny zulus.

— A co to pana obchodzi? Jak pan taki miłosierny, to niechże pan nosi ze sobą krzeselka składane, — odpowiada buńczucznie sympatyczny młodzieniaszek przy wtórze po ryku śmiechu.

Najsmutniejsze to to, iż poza tą apokaliptyczną czynną brutalność, nikt z reszty pasażerów nie ruszył się z miejsca, co więcej, i ta reszta bawiła się szczerze ową rodzajową sceną beztaktu. Tak więc staruszek dojechał stojąc do ul. Gdańskiej, przy której większość doprawdy dziwnych pasażerów wysiadła.

Tyle o samym zajściu. Wprost brak słów na napiętowanie tak rażących dowodów braku prymitywnych zasad wychowania, zasad kultury serca. Niestety dzisiejsza doba sportowego wychowania młodzieży, wysportowała z niej wszelką subtelność uczuć, takt i tak pięknie przedtem krzewiony szacunek dla się wyc włosów.

Jakież to smutne, arcysmutne!

## Współpraca domu ze szkołą

W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. św. Jana. — Licznie zebrani rodzice z zainteresowaniem wysłuchali referatu p. t. „Współpraca domu ze szkołą”, w którym p. nauczyciel Pudlik omówił m. in. konieczność poznania duszy dziecięcej, oraz domowe warunki, w jakich powinien pracować każdy uczeń.

W dyskusji obok naucz. Mrotka, zabierał również głos p. kierownik szkoły Porzych, który w dłuższym przemówieniu wskazał na trudności, towarzyszące nauczaniu poszczególnych typów dzieci, podając zarazem sposób postępowania, jaki może doprowadzić do pożądanego wyniku w pracy wychowawczej. Pod koniec swego przemówienia p. kier. Porzych przestrzegł rodziców przed zgubnymi wpływami na umysł dziecka nieodpowiedniej lektury domowej, którą rodzice i opiekuni powinni bacznie kontrolować.

Na zakończenie przedstawiciel F-my Jarosz z Poznania przeprowadził próbę z epidjaskopem, który Koło zamierza zakupić dla użytku szkoły. Aparat najnowszej konstrukcji byłby naprawdę pięknym dorobkiem Koła.

## Jutro wykład Ks. Prof. Posadzkiego

Buduje się w Poznaniu Seminarjum Zagraniczne. Mają z niego wyjść karne szeregi dusz pasterzy, którzy zagranicą do braci polskiej pójdą, ślawiąc imię Boga i polskiej Ojczyzny. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, zasłużona na naszym gruncie organizacja, stojąca pod osobistym protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, w rozumieniu doniosłości wspaniałego przedsięwzięcia, chce się przyczynić do dostarczenia mu potrzebnych środków. Dlatego urządza **jutro w niedzielę 24 kwietnia o godz. 20 w sali Kasyna Cywilnego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 20** podniosłą imprezę z wykładem znanego misjonarza-litewrata Ks. Prof. Posadzkiego.

Wykład ilustrowany będzie przeszło 200 własnymi przeżroczkami.

Przed wykładem śpiewy brazylijskie na oryginalnych płytach gramofonowych.

Przedprzedaż biletów w księgarni p. Gieryna, przy P. Teatralnym.

## Zawody kreglarskie PKS - „Pocztę”

Na dwutorowych kregielniach Resursy Kulturalnej i Luckwalda odbył się mecz rewanżowy pomiędzy Klubem Kreglarskim „Pocztę”, a sekcją kreglarską Policyjnego Klubu Sportowego.

Obydwa kluby przysłały po 8 zawodników, z których każdy wykonał na obu kregielniach po 100 rzutów. Walka była niezwykle interesująca i zacięta, gdyż konkurencyjne zespoły rozporządzały pierwszorzędными silami. Po przeszło dwugodzinnych zmaganiach, z walki wyszli zwycięzko kreglarze sekcji Policyjnego Klubu Sportowego, zdobywając 10036 punktów przeciw 9865 „Poczty”.

Po meczu odbyła się herbatka towarzyska, podczas której przesi klubów: policyjnego p. Stablewski i pocztowego p. Deja wygłosili przemówienia, dziękując zawodnikom za pełną taktę grę.

Dotychczas osiągnięte wyniki przez powyższe kluby dowodzą że P. K. S. i „Pocztę” wybiły się na czoło innych urzędniczych organizacji sportowych.

## Zażerem amator drobiu

Jest nim nieuchwycony dotychczas kurołap który wybił aż dziurę w ścianie chlewa Antoniego Lubawskiego (Bielička 100) by wejść w posiadanie 5 kur. Przydałaby się amatorowi owemu doprawdy dieta więzienna.

## I tak tu nie kraść!

Maksymilian Lisiewicz (Pomorska 26) doniósł policji iż nieznaną sprawca z otwartego jego mieszkania skradł płaszcz flauszowy męski i inhalator. Winę kradzieży powinien p. Lisiewicz przypisać sam sobie, gdyż w tych czasach epidemii kłopotliwej torowanie choćby mimowolne złodziejom drogi powinno być niemniej surowo karane.

## Pałeczka

Ze strychu Heleny Jurezykowej (Sowińskiego nr. 16) ulotniła się wczoraj dotknięta roźdzką pajęczarza bielizna, rozwieszona tamże celem wyschnięcia. Złodzisko włamał się na strych, odewawszy uprzednio kłótkę i rygiel, broniące dostępu do szumy bieliznianego. Po prawdziwie wziętej kradzieży ponosi po części i sama okradzona, bowiem w tych pięknych słonecznych dniach rozwiesić mogła bieliznę na podwórzu. I wyszłaby prędzej i wybielałaby dobitniej i wreszcie złodziej nie mógłby jej tak łacono z przodu czuwającego nosa sprzątnąć.

— **Roczne zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami** odbędzie się dnia 26 kwietnia o godz. 19 (7) wieczorem w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Zarząd uprasza o liczny udział członków i sympatyków tego towarzystwa w tem zebraniu.

## Odpust w Kościele Garnizonowym

W niedzielę, dn. 24 bm. z okazji święta Patrona parafii Wojskowej św. Jerzego odbędzie się w kościele garnizonowym odpust. Na bożeństwo odprawione zostaną w następującym porządku: W sobotę, dn. 23 bm. o godz. 19-tej nieszpory. W niedzielę dn. 24 bm. o g. 8 pierwsza msza św., o godz. 9 wotywa, o g. 10,30 suma z kazaniem i procesją.

## Radio o Bydgoszczy

Dzisiaj w sobotę o godz. 8ej wiecz. Radio Polskie (stacja Raszyn) nada odczyt red. J. na Sokolich-Wroczyńskiego, poświęcony 10-letniemu Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy. Odczyt ten niewątpliwie żywo zainteresuje naszych radio-amatorów.

Wszelkie drogi w tym kierunku ostrzeżone będą przez posterunki własne.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Niejaka Marja Ganzmann z d. Barger, urodz. w miesiącu lipcu 1866 pozostawiła pewną sumę pieniędzy w Stanach Zjednoczonych. Poszukuje się członków rodziny nazwanej tj. siostry, siostrzeńców albo innych krewnych. Zgłoszenia wzgl. bliższe informacje w tym kierunku uprasza się kierować do Miejskiego Urzędu Porządku Publicznego w Bydgoszczy, ul. Grodzka 25 pokój nr. 13.

— „**Pod Lechem**”. Pod taką nazwą otwarta została niedawno przy ul. Szczecińskiej 2 nowa restauracja — jadalnia. Właściciel p. Greife, reemigrant z Niemiec, prowadzi solidną restaurację połączoną z wyborową tanią kuchnią, zasługując ze wszechmiar na poparcie.

— **Zw. b. Uczestn. Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz.** Nadzwyczajne plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 19,30 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Ze względu na ważność spraw jak przemianowanie Związku oraz przyjęcie nowego statutu i nazwy, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Poza tem przewidziany jest udział delegata Zarządu Głównego.

## Ich metody

Jedno z pism pomorskich donosi: W ub. tygodniu odbywała się przed Sądem Grodzkim w Tczewie rozprawa o zniewagę Sądu.

Podczas rozprawy adwokat Suhecki znany działacz Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski został skazany na 500 złotych grzywny za odmówienie zeznań w sprawie tajemniczego zniknięcia listu pisanego przez prokuratora Koniecznego do komornika sądowego p. Wysockiego ze Skarszew. List ten w dziwny i niezwykły sposób ukazał się w fotograficznej odbite na łamach „Słowa Pomorskiego” na dwa dni przed wyborami do sejmu. Rozchodziło się o skompromitowanie niektórych działaczy BBWR przed walną batalią wyborczą.

Jak wynika z zeznań dwóch świadków ze Starogardu list ten znajdował się w Sądzie w Starogardzie, skąd znikł w tajemniczy sposób, ażeby ujrzeć światło na łamach opozycyjnej prasy w przedmówieniu batalii wyborczej. Przesłuchiwani pod przysięgą w Toruniu redaktorzy „Słowa Pomorskiego” złożyli nadzwyczaj ciekawe zeznania, a mianowicie red. Różański zeznał, że list ten otrzymał od red. Sołtysia, red. Sołtysiak natomiast zeznał pod przysięgą, że list ten otrzymał od s. p. red. Lewandowskiego? (który w ub. roku odebrał sobie życie).

P. mecenas Suhecki na ostatniej rozprawie, przypuszczalnie nie chcąc doprowadzić do kompromitacji swego obozu, odmawia zeznań za cenę dotkliwej grzywny w wysokości 500 zł.

## Zajścia z bezrobotnymi w Tucholi

W ub. środę w godzinach popołudniowych doszło w Tucholi do zajść z bezrobotnymi.

Przed gmachem Magistratu zebrało się około 200 bezrobotnych, żądając wydania wstrzymanych racji żywności, wydawanych przez Komitet parafjalny.

Do tłumu bezrobotnych dołączyło się sporo gawiedzi ulicznej, a na wezwanie policji do rozjeżdżenia się posypały się na policjantów kamienie i flaszki. Ranni zostali aspirant P. P. Styś i trzech posterunkowych.

Policja oddała salwę karabinową w powietrze, poczem tłum rozproszono. Zupełny spokój w mieście zapanował dopiero wieczorem. Aresztowano 6 osób i głównego prowodyrę zajścia.

## Suleczyno pow. kartuski

— Utworzenie koła BBWR. W dniu 17 bm. w wiosce naszej odbyło się przy licznej udziale obywateli tut. parafji zebranie organizacyjne koła BBWR. Zebranie zajął p. Faltyński, poczem przemawiał powiatowy prezes koła p. Lewiński. Z kolei wygłosili ciekawe i pouczające referaty specjalnie w tym celu przybyli prelegenci z Kartuz. Pierwszy referat o treści naukowej na temat „Regionalizm a dzielnicowość” wygłosił pow. ref. ośw. p. Ossowski. Drugi referat wygłosił p. Czarnecki, omawiając w nim obecne stosunki gospodarcze Pomorza. Jako ostatni przemówił pow. sekr. koła BBWR p. Jasiński, który w rzeczowy sposób zapoznał zgromadzonych z idealami i wartościami jakie posiada Bezparytyjny Blok Współpracy z Rządem. Zgromadzeni w liczbie około 50 osób jednomyślnie wyrazili gorące życzenie utworzenia koła w naszej wiosce. Zyczeniem stało się zadość i dziś już posiadamy tę zasłużoną w pracy dla ojczyzny organizację.

Obecny.

## Kacik pań

### Bluzki wiosenne

Bez bluzki dzisiaj obyć się niepodobna: koszt jest niezbędny na wiosnę, a bluzka ze spódniczką oddaje nieocenione usługi. Tanim kosztem można mieć parę ubiorów na różny użytek, a o ten koszt przecie tak bardzo dzisiaj chodzi. Trzeba korzystać z tego, że moda dzisiejsza jest praktyczna, co się nie tak często zdarza.

A zatem, do tej samej spódniczki należy mieć parę bluzek. Przedewszystkiem tak modną dziś włóczkową, ręcznej roboty z cienkiej włóczki, oczywiście kolorową, w kolorze dobranym tonem do spódniczki. Kolo szyi, na plecach i na rękawach — to ostatnie zresztą niekonicznie — w innym kolorze, aby stworzyło coś w rodzaju kołnierza. Modne połączenia: rdzawe w dwóch odcieniach — ciemny i jasny, czarny z błękitnym, czarny z seledynowym, różowym. Na chłodniejsze dni pod ko-

## Utworzenie Rady Związkowej kupiectwa pomorskiego

Na mocy uchwały nadzwyczajnego zjazdu zarządów Towarzystw Kupców Samodzielnych Kół Drobno Kupiectwa i Sekcyj Branżowych, odbytego w dniu 6 marca rb. w Grudziądzu, powołana została Rada Związkowa, jako organ opiniodawczy i doradczy dla Zarządu Głównego. Nazwa Rady brzmi „Rada Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu”.

Po myśli regulaminu Rady w jej skład wchodzi każdorazowi: prezesi, wiceprezesi, sekretarze i skarbnicy towarzystw kupców samo-

dzielnych, oraz przewodniczący, wiceprzewodniczący, sekretarze i skarbnicy sekcji branżowych i kół drobnego kupiectwa.

Członkiem Rady nadano godność radców związkowych.

Posiedzenia Rady zwołuje Zarząd Główny w sprawach szczególnej wagi w razie potrzeby. Posiedzeniom Rady przewodniczy prezes Związku wzgl. jeden z wiceprezesów; w posiedzeniach Rady biorą także udział członkowie Zarządu Głównego; sekretariat Rady, prowadzi Centrala Związku.

## Aresztowanie groźnych włamywaczy w Jabłonie

W sprawie kradzieży u Sznakenberga Bryka w Jabłonie, dochodzeniem ujawniono sprawców tej kradzieży w osobach 18-letniego Arentowicza Edmunda i 22-letniego Langego Gottarda z Jabłonia.

Podczas rewizji w mieszkaniu wymienionych odnaleziono więcej przedmiotów pochodzących z kradzieży, w związku z czem przyznali się oni do dalszych 11 włamań, których dokonali na terenie pow. brodnickiego w czasie od listopada 1931 r. do połowy kwietnia br.

Większą część skradzionego łupu sprawcy przyniosli do mieszkanka matki Arentowicza Bronisławy, skąd następnie sprzedawali je dalej. Drugą kryjówkę do ulokowania skradzio-

wego łupu mieli w mieszkaniu Krajewskiego Józefa w Lembargu.

W mieszkaniu Arentowiczowej znaleziono ponadto rozmaite narzędzia służące do włamań jak również rewolwer bębnowy wraz z 15 nabojami.

Wspólnik Arentowicza, Lange, usiłował w czasie rewizji w mieszkaniu Arentowicza popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego, jednak zawezwany natychmiast lekarz zdołał go uratować, tak że życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Arentowicza i Langego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Brodnicy, który zawiesił nad nimi areszt śledczy.

## G N I E W

— Introdukcja ks. proboszcza Leona Kurowskiego. Dnia 10 bm. odbyła się przy udziale wszystkich miejscowych towarzystw, bractw kościelnych, miejscowego Korpusu Oficerskiego, przedstawicieli władz i urzędów, korporacji i społeczeństwa uroczysta introdukcja miejscowego proboszcza ks. Leona Kurowskiego. Uroczystość zaczęła się o godz. 16 wyprawieniem ks. proboszcza pod baldachimem z plebanji, przy asyście ks. dziekana Zakryśa z Nowej Cerkwi i około 20 księży z okolicy z generalnym wikariuszem ks. Pawłem Kurowskim z Pelplina na czele. Z pieśnią: „Kto się w opiekę” przy przygrywie orkiestry St. Mł. Polskiej odprowadzono ks. proboszcza do kościoła parafjalnego, a przed wejściem do niego, ks. dziekan Zakryś wręczył ks. proboszczowi klucze od kościoła. Symbolem objęcia parafji gniewskiej przez ks. Kurowskiego, było położenie przez niego ręk na wielkim ołtarzu po uprzednim odczytaniu dekretu w języku polskim i łacińskim. Po ceremoniach kościelnych nastąpiło przemówienie ks. dziekana do wierznych, poczem w takiej samej jak poprzednio asyście odprowadzenie ks. proboszcza do plebanji, wzdłuż szpalery uszeregowanego z plutonu wojska. Po deklamacjach i wręczeniu ks. proboszczowi przed plebanją bukietu, ks. dziekan Zakryś podziękował wszystkim obecnym za urządzenie uroczystości, poczem, na złożeniu życzeń przez wszystkich obecnych i wpisaniu się do księgi pamiątkowej, uroczystość introdukcji zakończono.

— Hufiec gimnazjalny. Dnia 16 bm. pow. kmdt. PW i WF w Gniewie przeprowadził ostry strzelanie z broni sportowej z męskim hufcem gimnazjalnym. Udział w strzelaniu wzięło 22 uczniów. Pomimo, że strzelanie to poprzedzone nauką o celowaniu przeprowadzono z mniej wyszkolonymi uczniami, wyniki strzelania okazały się bardzo dobre, gdyż prawie wszyscy uczniowie wymagane warunki spełnili. Strzelanie odbyło się na odległość 15 m. Młodzież wykazała ogromną chęć i zainteresowanie.

— Z życia Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII. W dniu 16 bm. por. Lesiecki przeprowadził ostry strzelanie z broni sportowej z miejscową placówką Tow. Powstańców i Wojaków przy udziale około 18 członków. — Warunki strzelania na odległość 50-ciu metrów z wolnej ręki dały wynik zupełnie zadowalniający pomimo zimna i silnego wiatru. W najbliższym czasie wymieniona placówka przeprowadzi ćwiczenia polowe celem zaznajomienia się z nowymi obecnie zasadami walki.

— Zw. Strzelecki Janiszewko. Dnia 17 bm. placówką rezerwistów Zw. Strzeleckiego w Janiszewku odbyła ćwiczenia polowe pod dowództwem por. Lesieckiego. Po przeprowadzeniu musztry luźnej w zakresie plutonu, por. Lesiecki przeprowadził wykład z terenoznawstwa, przypominając ćwiczącym sposoby orientowania się w terenie i umiejętność wykorzystania terenu dla działań wojennych. Rezerwiści wykazali duże zainteresowanie, a sprawności ich i pracy przyglądała się spora ilość publiczności, ucząc się w jaki sposób niemiśly wyrażać miłość swą dla Ojczyzny. Po ćwiczeniach omówiono sprawę obchodu uroczystości w dniu 3 maja i zorganizowania na ten dzień ćwiczeń sportowo-strzeleckich w Janiszewku.

— Gmach byłego starostwa na szkołę. Jak się dowiadujemy, czynione są obecnie przez miarodajne czynniki starania, aby szkołę powstającą im. króla Jana Sobieskiego w Gniewie przenieść do gmachu po starostwie gniewskim, ze względu na stały przyrost dzieci i szczupłość pomieszczenia w obecnie zajmowanym przez szkołę gmachu, a gmach szkolny oddać na pomieszczenia II. 65 pp.

— Przewóz przez Wisłę. Z powodu obniżenia się stanu wody na Wisłę, od dwóch dni kursuje do Janowa prom przycepiony do statku. Najdalej do dni czternastu, przewidziane jest uruchomienie promu automatycznego i tem samem całkowite już uregulowanie przewozu osób i furmanek z Janowa do Gniewa.

## Takich nie potrzebujemy

Gustaw Galberg ze Sławek pow. kartuskiego obywatel niemiecki, znany ze swych antypolskich wystąpień, karany kilkakrotnie za kradzież, został wydalony z granic Państwa Polskiego.

## Programy radłowe

Niedziela 24 kwietnia.

Warszawa 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny pt. „Fanatyzm Islamizmu w Egipcie wobec Ewangelji” wygl. ks. dr. Eugeniusz Dąbrowski. 12.15 Poranek symfon. z Filharm. Warsz. 14.00 „Oszkodowania ogniowe” wygłosi p. Fr. Tymowski. 14.20 Koncert orkiestry wiejskiej Adama Stromberga. 14.40 „Pewne ustęki w karmieniu zwierząt pod względem zdrowotnym” wygłosi prof. L. Dobrzański. 15.00 Dalszy ciąg koncertu orkiestry wiejskiej. 15.55 Program dla dzieci: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiego, b) Dialog prof. Sumińskiego pt. „Dlaczego tak trudno z kijanki wyhodować żabkę?” 16.20 Muzyka lekka 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych”. 16.55 Plyty 17.15 „Sw. Jerzy — patron trzód” wygl. dr. K. Zawistowicz. 17.30 „Wiadom. przyjemne i pożyteczne”. 17.45 Koncert popołudn. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Chór Dana (plyty). 19.45 Słuchowisko ze Lwowa, 20.15 Koncert popul. 21.45 Kwadrans literacki — Nowela Al. Świętochowskiego pt. „Chawa Rubin”. 22.00 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Transm. z teatru „Qui pro quo” 2 cz. rewji pt. „Poczekajcie, poczekajcie!”

Poniedziałek, 25 kwietnia.

Warszawa 12.10 Plyty. 13.35 Duety operowe (plyty). 14.45 Muzyka lekka (plyty). 15.05 Giełda. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturalistów szkół średn. (dział „Historja”) 15.45 Komunikat dla rybaków. 15.50 Odczyt z cyklu dla maturalistów szkół średnich (dział „Historja”) „Epoka kongresów” wygłosi prof. J. Iwaskiewicz. 16.10 Plyty gramofonowe. 16.20 Francuski (kurs pl.). 16.40 Koncert fortep. Griega 17.10 Odczyt pt. „Fryderyk Froebel i jego metoda” (w 150 rocznicę urodzin Froebela) wygłosi p. Janina Krasuska-Buzycka. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości bieżące rolnicze. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki J. Macdonald (plyty). 20.00 Feljton muzyczny pt. „Dzień szopenowski” wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15 Muzyka żydowska. 21.45 Feljton pt. „Życie stenograficzne” wygl. p. Z. Kawecki. 22.00 Transm. z Teatru Wielkiego „Konkurs Orkiestr Kolejowych”. 24.00 muzyka taneczna

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22 IV 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.	8,88 $\frac{1}{2}$	— 8,86 $\frac{1}{2}$

<b>DEWIZY.</b>		
Belgia	124,70	— 124,39
Gdańsk	—	—
Holandja	361,00	— 360,10
Kopenhaga	—	—
London	33,44	— 33,27
Nowy York	8,90 $\frac{1}{2}$	— 8,88 $\frac{1}{2}$
Nowy York teleg.	8,90 $\frac{1}{2}$	— 8,88 $\frac{1}{2}$
Paryż	35,11	— 35,01
Praga	26,36	— 26,30
Stokholm	—	—
Szwajcaria	173,15	— 173,72
Włochy	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,42	—

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca. paritet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 22 IV 1932 r.

żyto	27,75—28,00
pszenica	28,25—28,50
jęczmień	22,00—23,00
browar.	24,75—25,75
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	—
65%	41,25—42,50
pszenna 65%	42,50—44,50
Utręby żytnie	17,25—17,50
pszenne	15,00—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	21,50—23,50
Peluska	25,00—27,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradcla	28,00—30,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
żółty	15,00—16,00
Koniczyna żółta odłusk.	—
czerwoną	160—210
białą	320—460
szwedzka	130—150

stjum, do biura, do noszenia w domu, jest to rzecz nadzwyczaj praktyczna i ładna. Nosi się z paskiem skórzanym, lakierowanym, lub zamaszowym.

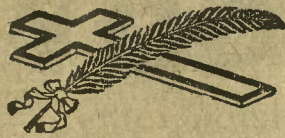
Pozatem trzeba oczywiście mieć bluzkę jedwabną, białą lub kolorową. Figarko bez rękawów, z tego samego materiału, co spódniczka, tworzy komplet, w którym można pójść wszędzie: na wizytę, do teatru, na koncert. Spódniczki nosi się trochę dłuższe, niż do połowy łydki, czyli nie się prawie nie zmieniło. Kłoz jest zaledwie dostrzegalny w układanych fałdach, tyle tylko, aby sylwetka nie była zupełnie równa i miała zgrabną linję. Modne materiały: crispella, diagonale, welniana crepe georgette.

Rękawki bluzek przeważnie krótkie: buflki, albo gładkie, dochodzące do łokcia. Sezon obecny jest jednak na nie trochę za chłodny, dlatego lepiej zostawić je na późniejszą wiosnę i lato, kiedy będą panować niepodzielnie, a narażenie nosić jeszcze bluzki z długimi rękawami, nie naśladować ślepo mody francuskiej, za-

stosowanej do znacznie cieplejszego klimatu.

Tam jednak, gdzie są krótkie rękawki, muszą być długie rękawiczki. Oczywiście w teatrze, na koncercie itd., nie w domu i przy pracy. Jeśli chodzi o eleganckie ubranie, długie rękawiczki są nieodzowne.

— Moda obecna krótkich rękawów pociąga za sobą cały łańcuch konsekwencji, dość logicznie ze sobą związanych. Pierwsza rzecz — rękawiczki, druga — wobec tego, że ręce są więcej na widoku — bransoletki. Bransoletki zaczynają być teraz tak modne, jak naszyjniki, i tak samo dopasowano do sukni i całej ubrania. Przeważnie są z blyszczącego metalu, z nielicznymi dużymi kolorowymi kamieniami. Dobrze, jeżeli naszyjnik i bransoletka mogą być jednakowe. Naszyjniki całe z metalowych kulek, tak noszone tej zimy do jamprów i sukien sportowych, już się sprzykrzyły, jak było do przewidzenia. Blyskotek nie można nadużywać, muszą być połączone z czymś bardziej dyskretnym, aby nie opatrzyć się w bardzo krótkim czasie.



W czwartek dnia 21 kwietnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

## Inż. Józef Dobrowolski

był dyrektorem oddziału firmy Siemens-Schuckert w Kijowie, ostatnio inżynierem Tramwajów i Elektrowni Miejskich, przeżył 70 lat.

W Zmarłym straciłmy wybitnego inżyniera, który swymi zdolnościami, sumiennością i pracowitością w czasie długoletniej pracy oddał elektrowni nieocenione usługi.

**Cześć Jego świątłej pamięci!**

BYDGOSZCZ, dnia 22. IV. 1932 r.

### Magistrat

Decernat Tramwajów i Elektrowni

Dnia 20 bm. zmarł śmiercią tragiczną ś. p.

## Edward Rzczewski

asystent pocztowy

W zmarłym tracimy gorliwego członka i dobrego kolegę.

**Cześć Jego pamięci!**

Związek Prac. Poczt. i Telegr.

Koło Toruń. I.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 22 bm. o godz. 19-tej z kostnicy miejskiej ul. Grudziądzka na miejsce wiecznego spoczynku. Msza św. odbędzie się we czwartek dnia 28 bm. o godz. 8.30 w kościele N.P.M. w Toruniu.

### Sprzedam wagonowo ZIEMNIAKI

jadalne i sadzonki Indystria, złotomiesne, Hulewicz Papowo Tor. 3029

### Geometryczne Pierwszorzędne kursy kroju STEFCIA

Ukoncesjon. przez Kuratorjum Okręgu Pomorza przyjmuję uczenie. Wpłaty miesięczne. Pierwszorzędna pracowniastukien, kostjumów okryć damskich. Fasony od 15 zł. Mostowa 18 m. I. parter. Toruń. 3143

### Unieważniam

weksel na 80 zł. wystawiony na zlecenie p. J. Zagórskiego Toruń, platny dnia 5 maja 1932 r. 3134] Józef Ulatowski

### „Kieszonkowa

### Encyklopedia popularna

stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materiał bogaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na portu) Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców). 3157

### Pomocnik

handlowy piszący biegle na maszynie, poszukuje jakiejś kolwiek posady. Łask. oferty do Dn. Pom. 3140

### Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią, tanio do wynajęcia. Kwizdiński restauracja Wejherowo. 3132

W tutejszym rejestrze handlowym pod firmą „Strzecha” Spółdzielnia Kredytowo-Budowlana z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano, że Spółdzielnia działa obecnie na podstawie statutu i regulaminu przydziału i spłaty pożyczek w brzmieniu ustalonym uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 listopada 1931 roku. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest udzielanie członkom Spółdzielni długoterminowych i ze strony Spółdzielni niewypowiedzianych pożyczek z funduszu pożyczkowego, otworzonego drogą opłat udziałów i wkładów oszczędnościowych członków. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 5 kwietnia 1932 r. wybrany został Zarząd w składzie: 1) Przewodniczący Władysław Tomaszewski; 2) członek Tadeusz Golski; 3) członek Tertuljan Wrzesiński; 4) zastępca członka Leon Kamiński; 5) zastępca członka Zygmunt Skowronek; wszyscy z Torunia. Ogłoszenia Spółdzielni następują w 2 dziennikach toruńskich. Rokiem obrachunkowym jest czas od 1 kwietnia do 31 marca. Zarząd składa się z trzech członków oraz dwóch zastępców. Do oświadczenia woli w imieniu Spółdzielni potrzebne jest współdziałanie co najmniej dwóch członków zarządu. Potwierdzenia Rady Nadzorczej potrzebuje Zarząd: 1) do zawierania umów wychodzących poza zakres zwykłego trybu życia Spółdzielni; 2) do nabywania papierów wartościowych; 3) do przyznawania pożyczek członkom; 4) do przyjmowania i zwalniania personelu. 3146

Toruń, dnia 14 kwietnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

### Obchód 3 maja w Sopocie.

#### PROGRAM

na uroczystość obchodu Konstytucji 3 Maja w dniu 1 maja 1932 r. w Domu Polskim (Wiktoriar Garten) przy ul. Eisenhartstr. w Sopotach:

- 1) Koncert;
- 2) Przywitanie przedstawiciela Rządu oraz gości przez prezesa filji Gminy Polskiej P. Ullera;
- 3) Uroczyste przemówienie przedstawiciela z grona profesorskiego gimnazjum Polskiego w Gdańsku na temat Konstytucji 3 Maja;
- 4) Deklamacja wygłoszona przez p. radcę Zinsa;
- 5) Solo skrzypcowe wykonane przez p. radcę Hackera;
- 6) Śpiew solowy wykonany przez p. Dr. Bara, akompaniament objęła p. Racinińska;
- 7) Występ chóru śpiewaczego Lutni z Sopot;
- 8) Wolne ćwiczenia Sokola;
- 9) Przedstawienie amatorskie.

Na zakończenie zabawa taneczna. Cena: I. miejsce 2 Gld., II. miejsce 1 Gld., III. miejsce 0,50 Gld.

Początek punktualnie o godz. 19-tej. Otwarcie kasy o godz. 18.30. O liczny udział prosi Zarząd.

### SAMOZATRUCIE

Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny i łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby samozatrucia i zlej przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba i nerki są organami czyszczącymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA” H Niemojewskiego jako żółcio i moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truciń własnych i zapewnianym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. H. Niemojewskiego wysła lab. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5, po przysłaniu niniejszego ogłoszenia. 836

## Prywatna Szkoła

im. św. Teresy w Toruniu 3155

Dr. Zofii Szczepkowskiej

otwiera klasę wyższą równającą się obecnej kl. I. gimnazjalnej (później dalsze) w myśl nowego ustroju szkolnictwa w porozumieniu z Kuratorjum. Boisko zostanie rozszerzone przez usunięcie zabudowań od ulicy, specjalny autobus lub tramwaj dowozić będzie dzieci do szkoły i zpowrotem pod opieką osoby starszej. Zapisy dzieci od lat 6 wzwyż.

Bliższych informacji udziela dyrektorstwa między 12-13 ul. Kościuski 4.

## WIRÓWKI „MILENA”

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

## BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b  
Telefon 79. 887.

MOŻNA WNIKNAĆ KATARY, a także wyleczyć go stosując oryginalne

## PASTILLES VALDA

w sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

### Citroën

Limuzyna 10/45 S. K. z 6 siedzeniami w dobre utrzymanym stanie korzystnie do sprzedania. Zgłosz. do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1126.

### Motocykl

z przyczepką 2 cyl. sprzedam. Oferty „Gazeta Morska” Gdynia.

### Tanio

Szpice młode. Bydgoszcz, Dworcowa 70. 3158

### Uczenica

biurowa lub do składu blawatów poszukuje posady. Łask. of. do Dn. Pom. [3139

### 1 lub 2

pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem do wynajęcia Bydgoska 74 parter.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Osiadłem się jako

## adwokat

w Kościerzynie

przy ulicy Gdańskiej nr. 9 wejście z ulicy Wodnej l.p. Telefon 123.

## Edmund Zrodowski

b. sędzia Sądu Okręgowego. 3079

### Pompy odśrodkowe systemu Odesse

w wykonaniu oryginalnym o sławie światowej

dostarcza

Wrocław	tel. 12-47
Gdynia	tel. 27-49
Katowice	tel. 130-49
Kraków	tel. 161-83
Łódź	tel. 48-88
Lwów	tel. 77-85
Poznań	tel. 699-18

Przedstawicielstwo Lublin tel. 9-52, Wilno tel. 8-84

## LOCJANIA GDAŃSKA

Adytelegr. Słocznia Gdańsk

## „ESSEX”

LIMUZyna 4 DRZWIOWA w dobrym stanie okazynie do SPRZEDANIA

Wiadomość: 3130 „ATLANTIC” GDYNIA Szosa Gdańska Telefon 13-03

Zagraniczne przedsiębiorstwo państwowe poszukuje wszędzie

## INTELIGENTNYCH ZASTĘPCÓW

zarówno w większych miastach, jak i najmniejszych osadach, celem sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu monopolowego. Zgłoszenia pod „RAD” do Biura Ogłoszeń PAP., Warszawa, Marszałkowska 95. [2766

## PLASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WELNIANE I BAWELNIANE GALANTERJĘ

W WIELKIM WYBORZE POLECA

## WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

2336

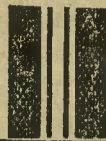
# „MARMUR-GRANIT” Sp.z o.p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

**GRANITY** naturalne i sztuczne  
**MARMURY** naturalne i sztuczne  
**TYNKI** szlachetne



**LASTRIKA** (terrazzo)  
**TŁUCZNI** wszelkiego rodzaju  
**GRYSIKI** w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

## Publiczny przetarg ofertowy.

Niniejszem rozpisuje się publiczny przetarg na prace murarskie, ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie, instalacje ogrzewania centralnego, wodociągowe, gazowe i oświetlenia elektrycznego przy przebudowie pomocniczego budynku Państw. Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu.

Informacji bliższych udzieli Kierownictwo przebudowy, biuro Starostwo Powiatowe Toruńskie, „Referat Budowlany” w Toruniu, Słowackiego 16, tel. 846 (dawn. Państw. Urząd Budow. Naziemnego), gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe za opłatą 10,00 zł. Oferty należy wypełnić, opieczętowane z napisem „Oferta na prace murarskie, ciesielskie...” przy pomocniczym budynku Państw. Gimnazjum im. Kopernika, składać należy w wspomnianym Urzędzie najpóźniej do poniedziałku dnia 2 maja 1932 roku godz. 12-tej, załączając dowód złożonego wadium w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12-tej w ewentl. obecności ubiegających się o powyższe roboty.

Wybór oferenta oraz podział robót na losy zastrzeżona się.

Toruń, dnia 18 kwietnia 1932 r.

Smolny,

Kierownik Referatu Budowlanego.

## Ogłoszenie

Magistrat podaje do wiadomości, iż Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza udzielać pożyczki na wykończenie domów mieszkalnych w wysokości najwyższej 4.000 zł. (czterech tysięcy) na jeden dom. Odpowiednie podania należy składać najdalej do 30 kwietnia b. r. do Komitetu Rozbudowy Miasta, ul. Jana Kazimierza Nr. 5 I. p., gdzie otrzymać można odpowiednie informacje oraz kwestionariusz do wypełnienia.

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1932 r.

Zast. Przewodn. Komitetu Rozbud. Miasta

(—) Inż. arch. Raczkowski,  
Rada budownictwa.

## BROWAR POMORSKI JOZEF CHRONOWSKIEGO

Tel. 195 PODGORZ TORUN Tel. 195

poleca swe za wymienione uznane piwa pod nazwą „SMIETANKA POMORSKA” SŁODOWE „KARAMEL POMORSKI”, KOZŁAK (BOCK)

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. br. o godzinie 10-tej sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającym przy ul. Lipowej 37: bufet, kredens, stół i 6 krzesel; o godzinie 12-tej przy ul. Kościuszki 2 st. nr.: bufet, leżankę, 2 pary firan z ramami, lampę stojącą, stolik do herbaty, 4 poduszki na kanapę, 3 naczynia szklone i czajnik nikielowy.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

## W myśl rozp. Starostwa Grodzkiego w Grudziądzu

z daty 1 kwietnia b. r. mają się wszyscy właściciele (zarządcy lub dzierżawcy) domów tak prywatnych jak i rządowych i wojskowych zaopatrzyć w TRUTKĘ na SZCZURY

# „RATOL” — C — w płynie

którą otrzymać można w wszystkich aptekach i drogerjach.

Wspomniane Instytucje będą wydawać specjalne potwierdzenia z których jeden egzemplarz winien otrzymać kupujący, drugi pozostaje w rękach sprzedawcy jako dowód.

Potwierdzenie należy przechować dla organów kontrolujących.

## Ratujcie zdrowie!



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstają z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie Ziola z Gór Marcu Dr. Lauera

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflatter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla wyzdrowienia żołądka. usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. — Ziola z Gór Marcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. Ziola z Gór Marcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł 1,50, podwójne pudełko zł 2,50.

Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych. Uwaga: Wystrzegać się bezwartości omych naśladownictw.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 bm. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa za natychmiastową zapłatą: biurko, szafę oszkloną, stołeczek pod maszynę, kanapę czerwoną, umywalkę z płytą marmurową, 2 fotele, bieliźniarkę, lustro duże i różne przedmioty srebrne i złote jak branzoletkę, pierścionki, broszki itp.

(—) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

UCHWAŁA. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Teofil Rochon właśc. Feliks Rochon w Chełmży odracza się wypłaty dłużnika na dalszy przeciąg 3 miesięcy t. j. od dnia 21. 4. 1932 r. do 21. 7. 1932 r.

3. N. 5/31. Chełmża, dnia 15 kwietnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

## Kawę!! Kawę!! Kawę!!

tylko w nowoczesnej

Palarni kawy ARACZEWSKI TORUN 1979

Chełmińska przy Rynku.

## Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe 700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

## RAKIETY TENISOWE

piłki, obuwie, oraz wszelkie inne przybory sportowe i odzież sportową polecam po niższych cenach.

Wielki wybór. Reperacja rakiet tenisowych i t. p.

## Zakład ogrodowy „Bergeshöh”

Gdańsk, Radaunenufer 47, tel. 249 29. Szkołka drzew i róż. Największy wybór drzew owocowych, drzewek ozdobnych, roślin wijących się, truskawek, krzewów kwiatowych, dalii, clematis, rododendronów, buxusu kulistego, jarzyn, nasion kwiatów i trawy. Specjalność: kultura róż kwiatowych tuzin tylko 5 Gld. Pien. najwyższy od 2,50 Gld. Hasło: Dobrze i tanio. Ilustrowany katalog darmo.

# FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

## ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58

FR. ZIELINSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”.

3132

# Towarzystwo Handl. **CENTROHURT** z o. p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

**DZIAŁ I.**  
Wszystkie materiały budowlane  
**Cement - Wapno - Smoła - Pape  
Lepnik - Żelazo - Gwoździe - Gips  
Glazurę - Terakotę.**

**DZIAŁ II.**  
**Węgiel -- Koks**  
wagonowo i ze składów  
z dostawą do domu

**DZIAŁ III.**  
**Owies, Otreby, Śrut,  
Gryśnik, Sieczkę, Słomę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodny warunki płatności

## Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

### RENDEZ-VOUS

cały elita Torunia jest tylko  
**W ESPLANADZIE**  
Dzisiaj humor do samego rana.  
Częściowa zmiana programu.

#### TORUŃ

##### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

23 kwietnia o 10 sprzedaje w Podgórzu, Dom Pol-  
ski przymusowym przetargiem za gotówkę; leżankę  
urządzenie restauracji, lampy elektr., zegarek złoty,  
kieliszki, szklanki. 3109

Bartkowiak, komornik sądowy.

##### LICYTACJA.

Dnia 27 kwietnia br. od godz. 9 począwszy sprze-  
dawać będą na rachunek ooby trzeciej za gotówkę i naj-  
więcej dającym w składnicach przy ul. Podmurnej 83  
(st. nr.): większe ilości różnych rodzajów towarów ko-  
lonjalnych jak: sędzię, mydła, oleje, ocet, ryż, fasole,  
orzechy, pieprz, kawy, herbaty, kakao, kaszki, gatun-  
kowe, groch, makarony i wiele innych artykułów w  
większych i mniejszych partjach. Towar obejrzeć mo-  
żna godzinę przed licytacją. 3150  
(-) Rzymyszkiewicz kom. sądowy, Toruń, Prosta 17.

P. P.

### Wojskowi i Urzędnicy!!!

Kredyt na asygnaty  
płatne 1-go czerwca  
**kawę, herbatę** wszelkie  
artykuły spożywcze tanio.

#### Araczewski

TORUŃ  
Chełmińska przy Rynku.

### Baczność „Occasion“

Kupno i sprzedaż różnych  
mebli używanych. Toruń,  
Kopernika 32. 3083

### ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych  
lekarzy przeciw chorobom  
żółdka, kiszki, płuc, ner-  
wów, wątroby, nerok, pe-  
cherza, hemoroidom, upła-  
wom, obstrukcji, kamieniom  
żółciowym, kaszlowi, astmie,  
błednicy, sklerozie, artrety-  
zmowi, reumatyzmowi etc.  
**Żądacie bezpłatnej  
brozury puczającej!**  
Adres: **Liszki - Apteka.**  
1530

### Dziennikarz

młodzian poszukuje posady,  
przyjmie zajęcia doradzo-  
prawne - propozycje przed-  
stawicielskie, administracyj-  
ne; obojętnie. Ofr. „Dzień  
Pomorski“ Toruń pod  
„Umiejtność“ 3156

### Kupie okazyjnie

mało zniszczone biurko,  
półki stołowy, dywan  
Oferty: Adm. „Dnia Pom.“  
pod „Bezet“ 3127

### Agenci

do przyjmowania zamówień  
na wieczne póra na raty  
- poszukiwani. Stała pen-  
sja i prowizja Oferty: Dom  
Wysylkowy I. Rosenberg,  
Warszawa, Bielańska 15.

### Poradnia prawna

zalatwia wszelkie sprawy  
sądowe i administracyjne  
oraz skutecznie wywiady.  
Adamski, doradca prawny,  
Toruń, Sukienicza 4. [2600

### Inżektory

„Restarting“ nowe i repara-  
cje starych systemów wy-  
konuje pod gwarancją  
**P. Zak, Toruń, Prosta 30**

### Szołców

oraz amatorów kształcą szyb-  
ko i tanio kursy samocho-  
dowe Z. Kochańskiego w  
Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel.  
11.85. Zapisy każdego czes-  
su, opłata ratami. Egzami-  
ny w Bydgoszczy lub w To-  
runiu. 2991

## Pamiętaj o ubezpieczeniu od gradobicia!!! w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Podaje się do wiadomości P. T. Interesowanym, że:

1. przyjmujemy ubezpieczenia podług stawek taryfowych obowiązujących wszystkie polskie zakłady assekuracyjne.
2. odszkodowania za ewentualne szkody gradowe obliczane będziemy na podstawie cen jednostkowych poszczególnych ziemiopłodów w dowodzie ubezpieczenia (polisie) wymienionych, a ustalonych przez ubezpieczającego w granicach cen maksymalnych na rok 1932 podanych poniżej
3. udzielamy rabatów za wieloletnia i lata t. zw. bezgradowe w myśl przepisów objętych ogólnymi warunkami ubezpieczeń od gradobicia.

Wszelkich wyjaśnień co do warunków zawarcia ubezpieczeń od gra-  
dobicia udziela Dyrekcja Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toru-  
niu (ul. Żeglarska 26) oraz wszyscy jej agenci na całym obszarze Województwa Pomorskiego.

### Ceny maksymalne

ziemiopłodów, do których granicy Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń  
w Toruniu, przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia na rok  
1932. (Ceny w złotych obiegowych za centnar metryczny 100 kg).

Rodzaj ziemiopłodów	Przy ubezpieczeniu ze słomą zł.	Przy ubezpieczeniu samego ziarna zł.	Rodzaj ziemiopłodów	Przy ubezpieczeniu ze słomą zł.	Przy ubezpieczeniu samego ziarna zł.
Pszonica ozima i jara . . . . .	25	23	Bobik i bob . . . . .	—	20
Jęczmień i żyto ozime i jare . . . . .	22	20	Fasola jadalna . . . . .	—	40
Owies . . . . .	18	16	Hreczka (tatarka) . . . . .	—	20
Mieszanka kłosow. ze strączk. . . . .	20	18	Buraki cukrowe na nasienie . . . . .	—	50
Lubin złoty . . . . .	15	14	Buraki pastewne na nasienie . . . . .	—	40
„niebieski . . . . .	12	11	Buraki cukrowe na korzeń . . . . .	—	3
Peluszka seradela nasienna . . . . .	—	—	Buraki pastewne na korzeń . . . . .	—	3
Soczewica i wyka . . . . .	22	20	Rzepak letni i zimowy . . . . .	—	30
Groch poznański „Victorja“ . . . . .	25	23	Proso . . . . .	—	22
„Folget . . . . .	28	25	Mak . . . . .	—	60
„zw. polny . . . . .	20	18			

Wszelkie inne powyżej niewymienione ziemiopłody według osobnej umowy  
**Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń  
w Toruniu**

**Prima**  
Nogi wieprz.  
„Hungaria“  
TORUŃ  
Prosta 19. 2885

**Okazja**  
Sprzedam kurzyśnię:  
Kandelabry antyczne am-  
piry, porcelana Popowa, sy-  
pialnie dębowa, szafy, bie-  
liźniarki, łóżko, stół, ka-  
napy, fotele, garnitur koszy-  
kowy, kule różnobarwne  
ogrodowe, zastawę stołową  
płaterowaną, wórowki do  
mleka, maszynę krawiecką,  
zegary, patefony, garderobe,  
obuwie męskie damskie i  
dziecięce, oraz wiele innych  
rzeczy.  
**Szkap Okazyjny**  
Grudziądz, ul Narutowicza  
15/221. 2040

**świeże**  
**Nasiona**  
kwiatowe,  
jarzynowe, i t. d.  
nadeszły  
**CENNIK**  
**GŁÓWNY**  
na rok 1932  
**BEZPŁATNIE.**  
**ERNST RAYMANN**  
Gdańsk, Langfuhr  
Telefon nr. 41631.  
**Fiat 503**  
bardzo dobrze utrzymany,  
tanio na sprzedaż. Wiado-  
mość od 3-4. willa Gru-  
dziądzka 57/59. Toruń.  
3154

**Okocimski**  
Porter i Salvator  
z beczki wyszynkuje  
**„Hungaria“**  
TORUŃ  
Prosta 19. 2886

Poważny  
**amator**  
daje swoje prace fotogr.  
wykonać u fachowca. Foto  
Spychalski, Toruń, Strumy-  
kowa. Tel. 398. 2550

Obite  
**obiady**  
z 3 dań także jarskie  
za 90 groszy 2551  
w „Niespodziance“  
Toruń, ul. Lazienna 13.

### WIECZNE PIORA

na raty po 15 groszy dziennie  
z 14 karatową złotą stalówką - syst. Parker,  
10 letnia gwarancja.

**Dom Wysylkowy I. Rosenberg,**  
Warszawa, ul. Bielańska 15. 3059

**UCHWAŁA.** Zarządza się w myśl rozp. Prez. Rz.  
P. z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości  
(Dz. U. Rz. P. nr. 27/28 poz. 244) odroczenie wyplat  
kupcowej Bronisławie Mischke z Strzelna powiat mor-  
ski na czas od 16 kwietnia 1932 r. do 16 lipca 1932 r.  
Nadzorca sądowym mianuje się Józefa Żelawskiego  
ze Strzelna powiat morski. 3148  
2. Nn. 7/32.

Puck, dnia 16 kwietnia 1932 r. Sąd Grodzki

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek dnia 25 kwietnia 1932 r. o godzinie  
14 w poł. w Brodnicy przy ul. Rynek 20 sprzedam naj-  
więcej dającemu za gotówkę, różne towary bławatne  
jak musliny baw., satyny, woale, popeliny, opale, baly-  
sty, materacowe, gobeliny, brokaty, jedwabie itp, rze-  
czy. Sprzedaż nastąpi w większych partjach. 3136

(-) Gaca, komornik sądowy Brodnica.

### Instytut Kosmetyczny

dr.owej Leśniewskiej i Iz-  
bickiej (dyplomow. absol.  
„Universit6 de Beaut6 Ce-  
dib“ Paryż) Bydgoszcz Sło-  
wackiego i uskutecznia: Od-  
mładzanie preparatami „Hor-  
mona“ metoda prof. Spuhl'a,  
uznana, badana i patento-  
wana we wszystkich państ-  
wach. Naświetlanie Ma-  
quillage. Przyjęcia 10-12,  
4-6. 1702

### Ogórk

kiszzone wyborowe kopa  
6 i 8 zł. poleca  
**Jan Gerszewski**  
Toruń, Prosta. 2807

### Umywalke

lub bieliźniarkę kupię zaraz  
Ramotoński, w Gościńcinie  
pow. Morski. 3106

### Specjalne włoskie lody

Specjalność CASSATE.  
Przyjmuje się zamówienia  
do domu. Toruń, Stary  
Rynek 29. 3081

### Wózki

dziecięce poleca  
„Fabryka Wózków Dziecięcych“  
Bydgoszcz 3-go Maja 12.  
Reperacje. 1199

### Kupię

używaną maszynę do szy-  
cia. Berent Wejherowo, ul.  
Sobieskiego 52.

### REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 23 bm.  
o godz. 20-tej  
Gościenny występ  
Edwarda Żyteckiego  
**„Kredowe Koło“**  
Poemat dramatyczny  
w 4 aktach - wedle  
chińskiej legendy -  
Klabunda - Muzyka  
Z. Schefflera.

W niedzielę, dn. 24 bm.  
o godz. 16-tej  
przedstawienie popołudn  
ostatni raz  
po cenach zniżonych  
**„SZYBIE“**  
„Le flambeau“  
Sztuka w 3 aktach  
H. Kistermccers'a.

W niedzielę, dn. 24 bm.  
o godz. 20-tej  
Gościenny występ  
Edwarda Żyteckiego.  
**„Kredowe Koło“**  
Poemat dramatyczny w  
4 aktach wedle chińskiej  
legendy Klabunda.  
Muzyka Z. Szefflera.

W poniedz. dnia 25 bm.  
o godz. 20-tej  
Przedstawienie dla wojska

We wtorek dnia 26 bm.  
o godz. 20-tej  
PREMJERA  
**„TRUTEN“**  
Komedia w 3 akt.  
B. Winawera

### KWIT ABONAMENTOWY

#### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta  
Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,  
na maj i czerwiec wzgl. mies. maj 1932 r. i proszę należność - **Zł.**  
6.78 wzgl. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

#### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 wzgl. 6.78 tytułem prenumer. \*) „Dzień Pomorski“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-  
goski“ za maj i czerwiec wzgl. mies. maj 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

### KWIT ABONAMENTOWY

#### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta  
Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,  
na m. maj wzgl. maj i czerwiec 1932 r i proszę należność - **Zł.** 3.39  
wzgl. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

#### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 wzgl. 6.78 tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-  
goski“ za m. maj wzgl. maj i czerwiec 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

Sclegramy

## 2 ostatniej chwili

# Okręt — wieczny tułacz

## Nieskończona wędrówka „Chaco“

Do Gdyni przybędzie niebawem niezwykle statek z niezwykle ładunkiem, głośny już na całym świecie „okręt — wieczny tułacz“, „okręt — pływająca więźnia“. — W tych dniach statek „Chaco“ po długiej tułaczce po morzach minął Hamburg i po przebyciu kanału kilońskiego znajduje się już prawdopodobnie w drodze do Gdyni.

Jak wiadomo, na statku „Chaco“ znajduje się około 50 przestępców, których rząd argentyński po odsiedzeniu ciężkich kar wydalil z granic państwa i wysłał całą gromadę do Europy. Tak rozpoczęła się beznadziejna, rozpaczliwa tułaczka okrętu — od portu do portu.

Jest to mały parowiec, niekształtny i pekaty. Na kadłubie rdza przeżarła już farbę. Sądze z komina pokryły pokład grubą warstwą brudu. Obca flaga, powiewająca u tyłu, jest zupełnie wyblada, iż z trudem rozpoznać można barwy argentyńskie. Z trudem również odcyfrować można rozmazane i wyzarte przez wodę i wiatry litery napisu „Chaco“. Widz ze zdumieniem się pyta, jak stare to pudło cało zdołało przebyć Atlantyk. Niewielka burza wystarczyłaby, aby łupinę pograżyła na wieki w odmętach wód oceanu.

Na pokładzie niesamowitego statku nie widać żywej duszy. Pusty on i wymarły. Lecz wnętrze jego ukrywa „ładunek“, dla którego dawno zgasło słońce. We wnętrzu statku, w zamkniętych, dusznych, ciasnych kajutach znajdują się 50 obokrajowców, niewygodnych dla Argentyny, i z tego powodu wydalonych w ten sposób z granic kraju.

Są to przeważnie przestępcy polityczni. — Znajdują się wśród nich Włosi, Łotysze, Czesi i... Polacy. Nie brak wśród nich także kilku kobiet. Są to emigranci, którzy na obcym bruku nie znaleźli upragnionych bogactw i nie umieli ujarzmić losu. Kiedy wszystkie nadzieje przysły, kiedy znaleźli się pod wozem, dali się wciągnąć na bezdroża wicherzy i intryg politycznych lub zesłali na manowce przestępstwa.

Po odsiedzeniu ciężkich kar rząd argentyński postanowił wydalil ich z kraju. Zaczekało, aż zbierze się tyle osób, by warto było rozpalil ognie pod dawno nieczynnymi kotłami dawno nieczynnego statku. I załadowano przestępców na stary gruchot, parowiec rządowy „Chaco“.

Zwerbowano djabła odważną załogę, za dobrą opłatą, aby niebezpieczne towarzystwo czempredziej wysadzić na ląd w pierwszym lepszym porcie europejskim. Nędzny statek nie wiele posiadał miejsca dla niepożądanych gości. Stłoczono ich więc w kilku ciasnych kajutach, gdzie ich zamknięto, gdyż obawiano się, że niebezpieczna załoga nie da sobie rady z niebezpiecznymi pasażerami. I odtąd nie wypuszczano żywego ładunku na pokład. Nie pozwolono im, by chociaż przez minutę odetchnęli świeżym powietrzem. I tak statek „Chaco“ stał się dla nich drugim okropnym więzieniem. Od 6 przeszło tygodni stare pudło pływa po morzach i wlece swój ładunek od portu do portu. Sam kapitan, zachwyty wilk morski o świdrujących oczach i poranej w bródzy przez wiatry morskie twarzy, nie wie absolutnie kiedy ten „latający Argentyńczyk“ znajdzie się u kresu swej awanturkowej podróży.

W początku marca niesamowity okręt opuścił wybrzeże argentyńskie, z węglem i provisions na kilka zaledwie tygodni, aby Europejczyków, którym tam powinęła się noga, od-

**CZYTAJCIE UWAGNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOwego.**

dać znowu starej Europie. Okropny upał w pierwszych dniach zamienił nawet dla załogi, nie mówiąc o zamkniętych pasażerach, podróż w piekielne męczarnie. Lecz nie można było inaczej postąpić, kapitan posiadał ściśle instrukcje.

Tak przepłynął statek przez równik i dotarł do Wysp Kanaryjskich, kiedy cudne te wyspy rozkwitły w całej krasie wiosny. Lecz żaden z pasażerów statku nie mógł rozkoszować swych oczu czarem wysp. Podobnie jak niedostępne były dla nich uroki wybrzeży hiszpańskich lub piękno krajobrazów włoskich.

Sądzono na pokładzie „Chaco“, iż pasażerów statku będzie można wysadzić na ląd w Lizbonie lub Marsylii. W Genui udało się wreszcie kapitanowi wysadzić na ląd zaledwie 10 Włochów. Pierwszy europejski port, Lizbona, z góry energicznie wyprosił sobie wyładowanie pasażerów. Kapitan portu w Marsylii z oznakami przerażenia odrzucił prośbę Argentyńczyka. I tak parowiec po krótkim postoju daleko poza reka portu w Genui, popłynął powoli na północ. Antwerpja i Southampton były następnymi portami, do których upiorny niebezpieczny okręt zawinął, lecz również bezskutecznie. Stąd statek skierował się w stronę wybrzeża niemieckiego. Może tutaj się poszczęścił — myślał kapitan statku. Znużony powlókł się on przez Łabę i przez kanał Kiloński, lecz i w Niemczech niczego nie uzyskał.

Teraz statek przestępców polecze się w stronę Gdyni, i dalej do Kłajpedy i Rygi, a może zawinie nawet do jakiegoś portu rosyjskiego. Kapitan podobno już sam załamuje ręce. Nawet temu starym wilkowi morskemu

niezwykle ładunek staje się już zbyt wielkim ciężarem. Chciał on nawet wrócić z nieszczęsnymi pasażerami do Argentyny, lecz na swe zapytania otrzymał stamtąd kategorięny nakaz, by nie wracał pod żadnym warunkiem, zanim nie wysadzi na ląd niepożądanych gości. Jeśli potrzeba, ma płynąć aż do Archangielska, aż w strefę mórz polarnych.

**FRON**

W ostatniej chwili donoszą nam z Hamburga, że **ARGENTYŃSKI STATEK „CHACO“ ZNIKŁ UBIEGŁEJ NOCY BEZ ŚLADU.** Statek stanął wczoraj w ujściu Łaby i został przez władze niemieckie drogą iskrową uwiadomiony, iż rząd pruski godzi się na wysadzenie pasażerów na ląd. Na zawiadomienie to władze niemieckie nie otrzymały żadnej odpowiedzi. Poszukiwania na Łabie nie dały żadnego wyniku. Próby nawiązania łączności radiowej ze statkiem nie udało się. Jedną z firm hamburskich otrzymała od konsula argentyńskiego zlecenie dostarczenia prowiantu na statek. Zamówienia tego firma nie mogła wykonać.

Krązą pogłoski, że kapitan statku „Chaco“ otrzymał z Argentyny depeszę, wzywającą go do powrotu.

Inne wersje mówią, że na statku musiał wydarzyć się jakiś wypadek nie jest wykluczone, że nastąpił bunt marynarzy, który zmusił kapitana do natychmiastowego podniesienia kotwicy.

Należy nadmienić, że statek „Chaco“ został zbudowany w r. 1923 w Gdańsku i pływał swego czasu jako transportowiec argentyńskiej marynarki wojennej.

## „Groźne“ konsekwencje groteskowych tradycji

### Śmieleszne obrzydliwe angielskiego ministra handlu

Londyn, 23. 4. (PAT.). Wielkie zdumienie wywołało odkrycie przez pewnego profesora prawa w Oksfordzie, że na podstawie aktu z r. 1707, a więc 225 lat temu, żaden z ministrów tych resortów, które utworzone zostały po tym akcie nie posiada prawa zasiadania w izbie gmin, albowiem akt z r. 1707 ogranicza zezwolenie na pobieranie pensji urzędniczych członkom izby gmin do liczby tych ministrów, jaey istnieli w r. 1707. Wskutek tego minister handlu, którego resort utworzony został dopiero w r. 1828, zasiada w izbie gmin nielegalnie i za każdy dzień podlega wysokiej karze. Aby

uchylić ten stan rzeczy, któryby umożliwił ministrowi Runcimanowi branie udziału w debatach nad taryfą celną, izba gmin uchwaliła w trybie nagłym ustawę, uchylającą ten akt i dającą karę, jaką zapłacić miał minister Runciman. W poniedziałek ustawa potwierdzona została przez izbę lordów, a we wtorek minister Runciman mógł zasiąść w izbie gmin. Ponieważ Runciman był ministrem handlu od 1914 r. do 1916, a obecnie jest ministrem handlu od listopada, to według obliczeń, ogólna kara wynosiłaby 30.000 funtów szterl.

## Jak w Chicago...

### Obrabowanie fińskiego attaché na ulicach Warszawy

(o) Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w nocy około godz. 4 banda opryszków dokonała napadu na ulicy Marszałkowskiej na attaché wojskowego Finlandji, płk. Svenssona. Bandyci rzucili się na pułkownika, ubranego po cywilnemu, obezwładnili go i wciągnęli do bramy w celu dokonania rabunku. Scenę napadu zauważył kierownik pewnej taksówki, który widząc przewagę napastników zwiększył szybkość i zawiadomił patrol policji. Gdy po-

liejanci przybyli na miejsce napadu, było już za późno. Svensson, nie znając języka polskiego, wskazał kierunek, w którym uciekli opryszkowie. Napastnicy zrabowali pułkownikowi piasecz, kapelus, portfel z pieniędzmi, papierosnicę i złoty zegarek. Opryszków aresztowano po kilku godzinach. Było ich pięciu z hersztem bandy, znanym pod pseudonimem „Chiciezyk“.

## Carewicz — samozwaniec

### ukazał się na Sowieckiej Białorusi

Wilno, 23. 4. (PAT.). Z pogranicza donoszą, że władze sowieckie czynią energiczne poszukiwania jakiegoś osobnika, który na terenie Białorusi sowieckiej prowadzi intensywną przeciwsowiecką agitację wśród tamtejszej ludności, podając się przytem za szczęśliwie ucalałego carewicza. W odezwach, kolportowanych przez swych przyjaciół, osobnik ten nawołuje

do obalenia sowieckiego ustroju na Białorusi i ogłoszenia Białorusi niepodległym państwem. Ulotki przeciwsowieckie rozrzucają się najbardziej w miejscowościach pogranicznych. Nieuchwytny sprawca w Zasławiu rozrzucał na ulicach miasta dużą ilość nlotek. G. P. U. wyznaczyło nawet pieniężną nagrodę za ujście samozwańca.

## Nagrodę naukową Warszawy przyznano prof. Godlewskiemu

Warszawa, 23. 4. (PAT.). Sąd konkursowy nagród naukowych miasta stoł. Warszawy na posiedzeniu w dn. 22 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Szarzyńskiego przyznał tegoroczną nagrodę naukową m. stoł. Warszawy doktorowi medycyny Emilowi Godlewskiemu, profesorowi biologji ogólnej i embriologii wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego, autorowi embriologii ogólnej. Wysokość na grody wynosi 10.000 zł. Urzędowe ogłoszenie nazwiska laureata nastąpi dn. 3 maja, zaś wręczenie dyplomu i nagrody na jednym z posiedzeń rady miejskiej w maju.

## Siłkteru, widły i kosy. Nieśluchane prowokacje Beriołów II flera na Śląsku

Berlin, 23. 4. (PAT.). Prasa republikańska donosi o niesłychanych prowokacjach szturmówek hitlerowskich na Śląsku niemieckim. W Głogowie narodowo-socjalistyczny szturmowcy zorganizowali pochod uliczny, na czele którego kroczył oddział uzbrojony w siekiery, widły i kosy. Demonstranci niesli transparenty, na których były narysowane dwa wieprze, pod którymi widniały nazwiska Brauna i Severinga.

## Czy Kreuger sfalszował polską umowę monopolową?

Berlin, 23. 4. (PAT.). Biuro Wolffa komunikuje: Według oświadczenia komisji śledczej w sprawie Kreugera obawy co do sfingowania polskiej umowy monopolowej są zupełnie nieuzasadnione. Znalezione wprawdzie sfingowana umowa z r. 1925, umowa ta jednak nie pozostaje w żadnym związku z umową monopolową i tem samem nie ma żadnego wpływu na stosunek między koncernem szwedzkim a rządem polskim.

## Eksmisja gimnazjum na bruk ulicy

(o) Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.). Wielkie poruszenie wywołał w Warszawie wyrok Sądu Okręgowego, eksmitujący gimnazjum koedukacyjne Kazimierza Nawrockiego z trzynastu pokoi na bruk. Eksmisja nastąpiła na tle starciu między właścicielem domu a właścicielem gimnazjum. Kamienicznik zaskarżył dyrektora gimnazjum. Wskutek niewłaściwego doręczenia wezwania sądowego dyrektor gimnazjum nie mógł dostarczyć dowodów obrony, polegających na tem, że właściciel domu nie wykonał w myśl umowy remontu mieszkania. — Wobec tego zapadł wyrok zaoczny, nakazujący eksmisję w poniedziałek. W ten sposób 76 uczniów gimnazjum skazanych zostało na przerwanie studjów.

## Szach perski sprzedaje koronę

### Reza Khan robi dobry interes

Sensacją Nowego Yorku jest przesyłka, która przed dwoma dniami przybyła do portu i została wyładowana w otoczeniu specjalnej straży policji i detektywów.

Zawierała ona ni mniej ni więcej jak perskie klejnoty koronne, w tem jedną z koron szachów perskich, pochodzącą z XVIII wieku. Ogółem na przesyłkę składało się 66 sztuk. — Najcenniejszym był złoty serwis stołowy, wysadzany rubinami i szafirami.

Odbiorcą tej przesyłki był pewien kupiec amerykański, zaufany szacha Rezy Khana. Ma on za zadanie spieniężenie tych klejnotów lub zamienienie ich na maszyny rolnicze i towary.

Zdaniem fachowców ten niepraktykowany gest szacha jest dlań bardzo dobrym interesem. Wartość klejnotów wynosi 15 milionów dolarów. Sprzedane one zostaną za cenę podwójnie tak wysoką, gdyż niejedyn zbławowany miliard przepłacił zaszczyt posiadania klejnotów wschodnich władców. — Z drugiej strony hiperprodukcja stwarza dobre warunki dla zakupów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w taksie . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
. . . 30 fen.  
Drobne za słowo 5 fen., tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym sąganiu należności rsbat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przeplatane  
mniejsze ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszczy: Józef Dobrostowski Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, i. p.  
Redaktor odpowiad., na Gdyni Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Gendzierz, Józef Stanaob, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Gduński“, „Dzień Kaszubi“, „Dzień Kujawski“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,96 zł  
pod opaską . . . 4,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł  
z odbieraniem w administracji wrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodę w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł